

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 6

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU:

	<i>STR.</i>		<i>STR.</i>
PO NARADZIE GOSPODARCZEJ — <i>C. P.</i>	227	KOMUNIKACJA I TRANSPORT.	251
PORT W GDYNI W ROKU 1935 — <i>O.</i>	229	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	252
KRONIKA GOSPODARCZA:		POCZTA I TELEGRAF	253
Przemówienie Pana Wicepremiera i Ministra Skarbu Inż. E. Kwiatkowskiego na plenum Sejmu		KRONIKA TYGODNIOWA:	
Przemówienie Pana Ministra Przemysłu i Handlu Dr. R. Gó- reckiego na plenum Sejmu		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	253
SPRAWY GOSPODARCZE W IZRACH USTAWODAWCZYCH	244	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	254
ROLNICTWO	247	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
HANDEL:		PODATKI I OPŁATY	254
HANDEL ZAGRANICZNY	250	AKCZY I MONOPOLE	255
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	250	RYNEK DEWIZ I PAP. PROCENTOWYCH	256
RYNEK AKCYJNY	251		

Od Wydawnictwa

Spowodu trwającego w dalszym ciągu strajku drukarskiego zeszyt niniejszy wychodzi znowu z kilkudniowym opóźnieniem i w nieco jeszcze zmniejszonej objętości. Poziom techniczny wydawnictwa jest z konieczności w dalszym ciągu poważnie obniżony.

PO NARADZIE GOSPODARCZEJ

ZANIM będziemy mieli możliwość w następnym zeszycie naszego wydawnictwa poinformować Czytelników szczegółowo o przebiegu Narady Gospodarczej oraz podać zapadłe rezolucje, pragniemy już obecnie podzielić się pierwszymi wrażeniami, jakie odnieśliśmy, przysłuchując się dyskusji zarówno na posiedzeniach plenarnych Narady, jak i w jej komisjach.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że zasadniczy cel Narady Gospodarczej — szczerego wypowiedzenia przez przedstawicieli różnych dziedzin życia gospodarczego swych poglądów na bieżącą sytuację gospodarczą i metody jej poprawy — został osiągnięty. W przemówieniach przedstawicieli życia gospodarczego, w szczególności na komisjach,

zostało wypowiedziane wiele słusznych poglądów na układ stosunków gospodarczych w poszczególnych branżach przemysłowych i zostało skonkretyzowanych wiele wniosków, których zrealizowanie może przynieść oczekiwaną poprawę.

Dyskusja obracała się około zasadniczych zagadnień naszej gospodarki. A więc: sprawa etatyzmu i interwencjonizmu państwowego, sprawa stosunku przemysłu do rolnictwa i odwrotnie, sprawa rentowności przedsiębiorstw i polityki cen, sprawa karteli przemysłowych i przedsiębiorstw państwowych, sprawy bankowości i kredytu, sprawy eksportu i jego stosunku do rynku spożycia wewnętrznego, sprawy podatkowe, sprawy stosunku administracji państwowej do przejawów życia

gospodarczego, — że ograniczymy się do wymienienia tych najgłówniejszych tematów dyskusji. W trakcie omawiania tych spraw głównie były rzucane dezyderaty pod adresem Rządu, jakkolwiek, zwłaszcza w przemówieniach niektórych mówców, przebijało zrozumienie, iż stawianie dezyderatów tylko pod adresem Rządu samo przez się nie wystarczy, i że życie gospodarcze musi przejawiać ciężący na niem obowiązek inicjatywy i musi wziąć na siebie obowiązek lojalnego i energicznego współdziałania z Rządem, który wytwarza tylko warunki ogólne dla działalności gospodarczej.

W dyskusjach Narady Gospodarczej, specjalnie w przemówieniach przedstawicieli przemysłu, górowała nuta skargi na nastrój antyprzemysłowy w Państwie, wyrażający się szczególnie w atakach na wszelką rentowność przedsiębiorstw, a do której zmiana stosunku, zdaniem wymienionych przedstawicieli, jest zasadniczym warunkiem poprawy sytuacji gospodarczej, a rentowność jedynie zdolna jest zainteresować zarówno kapitał krajowy, jak i zagraniczny do inwestycji przemysłowych. W przemówieniach znowu innych przedstawicieli przemysłu dominowała nuta, iż to właśnie etatyzm i wysoki poziom obciążeń publicznych poderwały rentowność przedsiębiorstw i są przyczyną obecnego ciężkiego stanu przemysłu.

Być może, że w poszczególnych wypadkach istnieją w przedsiębiorczości państwowej i interwencjonizmie przerosty, z których Rząd zdaje sobie w pełni sprawę i które pragnie wyplenić. Między innymi właśnie jednym z celów zwołanej Narady Gospodarczej była chęć usłyszenia od przedstawicieli życia gospodarczego obiektywnej krytyki i rzeczowych wskazań. Nie wydaje nam się wszakże istotnym twierdzenie, że w działalności przedsiębiorstw państwowych i w przeroście interwencjonizmu należy szukać wyłącznych przyczyn trwającego kryzysu w Polsce. Byłoby to twierdzenie zbyt powierzchowne oraz przeczące rzeczywistości.

Przedsiębiorstwa państwowe istniały i istnieją w każdym nowoczesnym państwie, gdyż są pewne dziedziny wytwórczości, które wymagają działalności państwa, jako przedsiębiorcy; chodzi tylko o to, aby ta przedsiębiorczość nie rodziła się z celu czynienia konkurencji przedsiębiorczości prywatnej, lecz była wyrazem głębokich potrzeb publicznych. Wszelkie przerosty tutaj, oczywiście, są szkodliwe i właśnie w celu ich rzeczowego ujęcia powołał Rząd do życia specjalną komisję, złożoną z samych przedstawicieli prywatnego życia gospodarczego, która wypowie się co do charakteru i celowości działania poszczególnych dziedzin przedsiębiorczości państwowej. Poza to zaś trudnoby było odpowiedzieć na pytanie, dlaczego i w tych dziedzinach przedsiębiorczości prywatnej,

w których nie ma przedsiębiorstw państwowych, a więc nie ma etatyzacji, dzieje się źle, tak samo, jak i w tych dziedzinach, gdzie istnieją przedsiębiorstwa państwowe. Już tak np. ustawione zagadnienie musi budzić pewne wątpliwości co do tezy, że gdyby nie istniały przedsiębiorstwa państwowe, to nastąpiłaby sama przez się poprawa prosperacji w przemyśle prywatnym.

Gdy chodzi o interwencjonizm, t. j. o sferę oddziaływania drogą ustaw, zarządzeń i administracji na życie gospodarcze, to ta dziedzina nie różni się w Polsce dużo więcej od sytuacji w wielu najliberalniejszych państwach Zachodniej Europy i Ameryki. Skutki wojenne i kryzys wytworzyły tak specyficzne warunki gospodarki przemysłowej, że Państwo uczuło się zmuszone do ujawnienia czynnika regulatywnego nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Zresztą zrozumienie dla tej konieczności przebijało się także w przemówieniach niektórych przedstawicieli życia gospodarczego.

Zgóry, oczywiście, przyznajemy rację wszystkim tym twierdzeniom, które podkreślały wybujałości i przerosty zarówno etatyzmu, jak i biurokracji. Naturalnie, że w tych sprawach należy wprowadzić normalizację i hamulce. Rząd wielokrotnie dawał wyraz temu pogładowi i usunięcie przerostów w działaniu maszyny państwowej postawił na jednym z najgłówniejszych miejsc swego programu.

Niesposób wszakże nie podkreślić, że życie gospodarcze musi się samo przyjrzeć krytycznie także swojej działalności i swoim organizacjom. Nowe czasy bowiem, które przeżywamy, wymagają nowych metod działania. Sama, nawet największa, inicjatywa, energja i praca nie wystarczą, jeśli nie zrodzi się istotne zrozumienie potrzeb społecznych, zrozumienie chwili dziejowej, którą świat, i nasz kraj, przeżywa.

Wydaje się, że życie gospodarcze — obok wszystkich innych przyczyn kryzysu — nie zdołało jeszcze całkowicie przystosować się do nowych warunków życia, życia odrodzonego Państwa i trwającej od sześciu lat depresji kryzysowej, a opartej na dysproporcji między produkcją i rynkiem konsumpcji.

Cele gospodarowania pozostają ciągle te same to jest zadośćuczynienie potrzebom konsumenta przez producenta i wyciągnięcie godziwych korzyści przez producenta. Lecz nowe czasy wymagają nowych metod pracy, nowych środków kontaktu między produkcją i konsumpcją i zrozumienia nowych dróg, które doprowadzą wytwarzany towar do konsumenta.

Skoro głównym celem Narady Gospodarczej było szczere skontaktowanie życia gospodarczego z Rządem i dostarczenie Rządowi rzeczowego materiału dla jego konstrukcyj działawczych, to z drugiej

strony rezultatem Narady Gospodarczej musi być korektywa poglądów życia gospodarczego, ulepszenie jego metod pracy i wytworzenie w społeczeństwie szerokiego solidaryzmu gospodarczego w tym znaczeniu, że żadna z dziedzin gospodarczych nie może rozwijać się kosztem drugiej, i że w szczególności między rolnictwem i przemysłem istnieje ścisła łączność zadań, celów i interesów, skoro rolnictwo jest konsumentem wytworów przemysłu, a przemysł i ludność miejska są konsumentami płodów rolnych. Rozwój racjonalnego współdziałania obydwóch czynników gospodarczych stanie się

jednym ze skutecznych środków na przezwycięzenie przesilenia.

Jeśli więc Narada Gospodarcza wzbudziła w jej uczestnikach nową energję życiową i zrozumienie przełomu, który w gospodarce przeżywamy, to już cel swój osiągnęła, bo stąd zrodzić się muszą nowe drogi ku podźwignięciu gospodarki narodowej i ku wyposażeniu jej w nowe wartości, które doprowadzą cały organizm gospodarki Polski do zwycięstwa nad kryzysem.

C. P.

PORT W GDYNI W ROKU 1935

PRZEGLĄD miesięcznych danych, dotyczących pracy portu gdyńskiego w 1935 r., pozwalał już dość dawno stwierdzić, iż port ten w ogólnych rocznych wynikach osiągnie nowy rekord, utrzymując zdobyte już od kilku lat przodujące miejsce wśród portów na Bałtyku oraz jedno z ważniejszych miejsc wśród wszystkich portów Europy. W porównaniu z wynikami, osiągniętymi w 1934 r. (7319970 t), różnica na korzyść roku sprawozdawczego (315 tys. t) nie jest już tak wielka, jak w latach ubiegłych, jednak sam fakt stałego wzrostu liczb obrotu towarowego, ujętych w skali rocznej, stanowi najbardziej przekonujący dowód żywotności i rozwoju portu w Gdyni.

Ogólny obrót towarowy Gdyni osiągnął w 1935 r. liczbę 7 635 036 t, z czego, podobnie jak w 1934 r., około 98% przypada na obrót zamorski, wynoszący 7 474 444 t. W obrocie zamorskim dominujące znaczenie posiada wywóz (6 362 600 t), który niemal 6-krotnie przewyższył przywóz (1 111 844 t). Za ledwie nieco ponad 160 tys. t z ogólnego obrotu Gdyni przypada na pozostałe — poza zamorskim — rodzaje obrotu, a mianowicie: 131 551 t na obrót drogą wodną z wnętrzem kraju (83 899 t po stronie przywozu i 47 652 t po stronie wywozu,) oraz 29 041 t — na obrót przybrzeżny (10 918 t — przywóz i 18 123 t — wywóz). Należy zaznaczyć, że stosunkowo bardzo niskie liczby, dotyczące ostatnich dwóch rodzajów obrotu, wykazują jednak przy porównaniu ich z wynikami 1934 r. poważną tendencję zwyżkową: zarówno obrót z wnętrzem kraju — o 15 tys. t (w 1934 r. 116 472 t), jak i obrót przybrzeżny — o 18,5 tys. t (w 1934 r. 11 584 t). W zakresie obrotu zamorskiego nadwyżka, osiągnięta w 1935 r., wynosi ok. 283 tys. t, przy czym przywóz zamorski wzrósł o przeszło 120 tys. t (w 1934 r. 991 545 t), wywóz zaś — o przeszło 162 tys. t (w 1934 r. 6 200 364 t).

Rozpatrując nieco bliżej wyniki zeszłorocznej pracy portu gdyńskiego, główną uwagę zwrócimy, oczywiście, na obrót zamorski, decydujący o rozwoju pracy portu. W ciągu ostatnich 3 lat liczby, dotyczące zamorskiego przywozu i wywozu, kształtowały się w Gdyni następująco:

	Przywóz	Wywóz
1933	870 704	5 235 162
1934	991 544	6 200 369
1935	1 111 845	6 362 600

Bliższą analizę przytoczonych liczb ogólnych umożliwi porównanie szeregu poszczególnych ważniejszych pozycji zamorskiego przywozu i wywozu przez Gdynię w ciągu powyższych 3 lat (w tonnach):

	1933	1934	1935
	P	r	z
	z	w	ó
	z	o	z
Ryż surowy	53 798	44 966	53 090
Owoce świeże	25 524	24 993	68 888
„ suszone	5 366	6 384	6 110
Kawa, kakao, herbata	15 837	10 049	11 516
Nasiona oleiste	46 606	81 799	46 487
Żywica	4 603	5 005	6 163
Śledzie świeże	—	—	6 362
„ solone	20 635	22 104	21 748
Rudy różne i wypalki			
piryt.	32 334	26 951	115 668
Piryty	43 026	67 057	19 166
Asfalt	—	—	5 252
Tłuszcze i oleje roślinne	—	—	4 042
„ zwierz			
sur.	12 292	12 479	11 442
Tran	—	—	3 351
Tytoń	4 944	5 893	4 649
Siarka	—	—	4 544
Garbniki	10 406	12 137	12 360
Fosforyty	39 564	59 473	62 006
Żuźle Thomasa	44 997	40 909	29 951
Skóry	16 638	30 782	30 178
Sól potasowa	—	12 214	17 941
Wełna	15 370	18 917	23 451
Bawełna	77 733	82 887	84 381
Juta	11 768	11 765	15 262
Szmaty	3 258	6 623	8 136
Kauczuk	3 755	7 976	4 529
Papier i tektura	8 211	9 741	17 743
Celuloza	7 057	6 707	7 348
Złom	320 809	314 093	338 941
Miedź	6 975	9 317	10 867
Części wagonów i lokomotyw	—	—	6 941
	W	y	w
	ó	z	z
Zboże	—	1 111	23 859
Mąka pastewna	6 680	6 548	15 210
Ślód	—	—	17 105
Bekony	38 265	23 949	21 097
Jaja	12 442	16 464	20 565
Masło	—	2 720	5 651
Cement	—	—	8 117
Węgiel eksportowy	4 427 274	5 160 169	5 021 051
„ bunkrowy	180 867	208 692	365 620
Koks	57 284	194 117	189 009
Cukier	93 891	101 282	103 792
Makuchy	17 176	23 809	23 510
Melasa	—	8 730	14 971

Soda	—	8 106	9 606
Sól potasowa	7 908	5 276	7 656
Saletra	—	—	9 773
Nawozy azotowe	23 804	21 659	19 419
Tkaniny	2 419	5 435	6 446
Bale i słupy	12 399	4 698	10 931
Drzewo tarte	238 801	193 099	192 323
Dykty i fornierzy	3 073	6 596	16 574
Papier i tektura	8 615	14 103	10 764
Celuloza	3 543	6 720	9 572
Żelazo handlowe	—	—	55 399
Wyroby metalowe	1 333	25 833	30 823
Szyny kolejowe	26 012	47 721	26 543
Rury żelazne	1 737	7 471	16 347
Cynk	10 929	9 393	14 503
Blacha cynkowa	1 355	4 223	5 725

Od kilku już lat przeszło 70% zagranicznego obrotu gospodarczego Polski dokonywane jest przez Gdynię i Gdańsk, przyczem szereg artykułów przechodzi całkowicie przez Gdynię. Z powyższych względów należy stwierdzić, że w bardzo wielu wypadkach zmiana liczby przywozu lub wywozu któregoś artykułu przez port gdyński jest wskaźnikiem wzrostu lub spadku importu względnie eksportu tego artykułu do Polski, a nieraz jest miernikiem stanu danej dziedziny życia gospodarczego.

W przytoczonych powyżej zestawieniach liczbowych możemy zauważyć szereg pozycji, utrzymujących się w ciągu ostatnich lat na mniej więcej stałym poziomie. Wśród towarów importowych takie cechy względnej stałości wykazują: ryż surowy, owoce suszone, żywica, tłuszcze zwierzęce, tytoń, skóry, garbniki, surowce włókiennicze, celuloza, złom miedz. Znacznie natomiast wzrosła w związku ze zniżką taryfy celnej oraz ceny sprzedażnej pozycja owoców świeżych, gdy — naodwrot — utrudnienia przywozowe bardzo silnie uszczupliły import egzotycznych nasion oleistych. Zła sytuacja rolnictwa i zmniejszony popyt na nawozy sztuczne odbiły się na pozycjach pirytów i żużli Thomasa, a jedynie przywóz fosforytów nie doznał uszczerbku. Wzmógł się wreszcie przywóz tranzytowego papieru z Finlandji.

Po stronie wywozu dość dużą różnicę in minus wykazuje najważniejsza liczbowo pozycja: węgiel eksportowy; natomiast wywóz węgla bunkrowego wzrósł, wywóz zaś koksu prawie utrzymał się na poziomie 1934 r. Wzrost pozycji zboża dowodzi

o pozyskaniu transportów tego artykułu przez Gdynię już na stałe; sytuacja w tym eksporcie jeszcze poprawi się po powstaniu projektowanego elewatora w porcie. Ważny i cenny eksport artykułów żywnościowych, mimo dużych trudności, jakie napotykał na rynkach zbytu, nie doznał w 1935 r. uszczerbku: pozycja bekonów co prawda nieco zmalała, natomiast wzrosły pozycje: jaj oraz masła, w mniejszym zaś stopniu także i cukru. Pewną poprawę widzimy w wywozie melasy. Nawozy sztuczne w ogólnych ilościach zbliżają się do liczb z 1934 r., przyczem zwyżka wywozu soli potasowych kompensuje lekki spadek wywozu nawozów azotowych. Wywóz drzewa tartego i okrągłaków nie uległ większym zmianom, wzrosła natomiast pozycja eksportu dykt i fornierów.

Na uwagę zasługuje wyodrębniona po raz pierwszy w r. ub. poważna pozycja żelaza handlowego; pomyślnie rozwija się również wywóz wyrobów metalowych oraz rur żeliwnych i żelaznych. Poważnie zmalał wywóz szyn kolejowych, eksportowanych głównie do Ameryki Południowej.

Jak widzimy zatem, różnice ogólnych liczb, charakteryzujących zamorski obrót towarowy Gdyni, powstały wskutek różnych zmian wielu pozycji zarówno przywozu, jak wywozu i nie zależą już dziś wyłącznie od wzrostu lub spadku kilku najważniejszych dla portu towarów. Dlatego też duże znaczenie przypisywać należy różnorodności artykułów, przechodzących przez Gdynię, i dążyć trzeba do nadania importowi lub eksportowi ich przez port gdyński charakteru trwałości.

Rozwój samego portu gdyńskiego oraz aparatu technicznego, rozbudowa magazynów i urządzeń w Gdyni, jak również rozwój sieci jej połączeń żeglugowych — wszystko to omówione już zostało w ogólnym artykule Dr. Szyszkowskiego p. t. „Odcinek morski w roku 1935”¹⁾, wobec czego zbędne byłoby powtórne omawianie tu tych spraw. Przegląd zaś wyników pracy Gdyni w r. ub. zakończyć można raz jeszcze stwierdzeniem dalszego postępu oraz dalszego rozwoju naszego portu, który osiąga coraz potężniejsze znaczenie w życiu gospodarczym całego kraju.

O.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMJERA I MINISTRA SKARBU INŻ. EUGENJUSZA KWIATKOWSKIEGO NA PLENUM SEJMU²⁾

W ostatnim okresie — w związku z dyskusją budżetową — przedstawiciele Rządu mieli możliwość wielokrotnie i dość wszechstronnie oświetlać zarówno obecną sytuację gospodarczą i polityczną w Państwie, jak również ustalić swój stosunek do aktualnych zagadnień i do postulatów, zgłaszanych bądź przez reprezentacje Izb Ustawodawczych, bądź też przez organizacje społeczne i gospodarcze.

Przy rozpatrywaniu ostatniego budżetu — budżetu Skarbu Państwa — jest moim obowiązkiem zrekapitulować i zsyntetyzować krótko najważniejsze momenty i tendencje w ewolucji naszego gospodarstwa i określić wytyczne, którym mamy się posługiwać w najbliższym okresie

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zes. 1/1936, str. 10.

²⁾ Wygłoszone dn. 26 lutego 1936 r.

budżetowym. Trudności, które piętrzą się przed nami, są istotnie wielkie. Chaos, panujący w światowej polityce gospodarczej, a w szczególności w polityce walutowej, dewizowej i kredytowej, oraz postępujący szybko naprzód — wbrew wszelkim teoretycznym zapewnieniom i deklaracjom — proces autarkizacji rynków europejskich nie pozostaje bez silnego wpływu i na kształtowanie się naszej rzeczywistości. Obok zjawisk ściśle ekonomicznych i ściśle materialnych nie mniejszy i nie mniej ujemny wpływ wywierają procesy pewnej chorobliwej psychozy, ciężącej nad całym światem. Poszczególne państwa, naruszając ustawicznie w tym niezwykle skomplikowanym i skojarzonym układzie równowagi pojedyncze elementy ekonomiczne, znajdują się same i stawiają innych w obliczu szeregu konsekwencji, których świadome i programowe opanowanie wymyka się codziennie z rąk kierownictwa pomimo zapobiegliwości i wysiłków, jakich nie byliśmy świadkami nigdy w przeszłości.

Ten stan skondensowanego egoizmu i rozproszonego chaosu w międzynarodowych stosunkach i działaniach gospodarczych wywiera potężny wpływ na naszą sytuację i pomnaża istniejące poza tem trudności w akcji odbudowania i rozwoju naszego gospodarstwa społecznego.

Jesteśmy z natury naszej sytuacji państwem dłużniczem. Gdybyśmy chcieli odbudować nasze gospodarstwo do stanu przedwojennego, to przy założeniu, iż w połowie odbudowalibyśmy się własnym wysiłkiem, zadłużenie zagraniczne Państwa wyniosłoby kilkanaście miliardów złotych. W rzeczywistości uzyskaliśmy sumy znacznie mniejsze, a na cele gospodarczej odbudowy — znikomo małe. Ale i obecny dług wobec kapitałów zagranicznych — dług publiczny i prywatny — wynoszący okrągło zł 8 milj., jest dość poważny; przed spadkiem walut światowych i przy obsłudze międzynarodowych długów wojennych tangenta rocznej obsługi samego tylko długu państwowego wynosiła zł 276 milj. (rok 1933/34). Obecnie jeszcze wynosi zwyż zł 110 milj. Przemysł nasz — jak zawsze w początkowym okresie rozwoju — wyrósł w poważnej części w oparciu o kapitał zagraniczny, co również ma swoje konsekwencje płatnicze. W zakresie niektórych ważnych surowców, maszyn i aparatów, niektórych metali — jesteśmy uzależnieni od zagranicy. Transport morski — pomimo rozwoju Gdyni i uruchomienia zaczątków własnej floty handlowej — w 90% musi być obsługiwany przez obce linie.

Czemże więc możemy i mamy opłacać nasze zobowiązania dłużnicze i gospodarcze, przyjmując ponadto pod uwagę, że nasze potrzeby inwestycyjne nie są zaspokojone w tej mierze, jak np. naszych sąsiadów zachodnich, a więc, że w imię przyszłości musimy mieć naturalną tendencję do solidnego wywiązywania się z przyjętych poprzednio zobowiązań? Zobowiązania te można teoretycznie wyrównywać albo pracą ludzką, t. j. towarami lub emigracją, albo kapitałami, t. j. złotem lub nowymi kredytami. Złota sami nie posiadamy w dostatecznej mierze, a poważną jego

część tezauryzują — ku szkodzie gospodarstwa społecznego — nasi obywatele, emigracja i dopływ nowych kredytów zostaje ograniczony do minimum, a eksport towarowy — jeżeli nawet jeszcze jest dopuszczany w ograniczonym zakresie, to zawsze prawie na podstawie cen deficytowych. Do tych obciążeń zewnętrznych dołączają się nasze szczególne trudności wewnętrzne. Mają one charakter zarówno strukturalny, jak i konjunkturny. Dochód społeczny na jednego mieszkańca jest u nas bardzo mały, mniejszy niż w niejednym państwie, wartość eksportu na głowę ludności, t. j. wartość nadwyżki własnej produkcji ponad własne potrzeby — też bardzo niewielka. Fakt ten ciąży swemi konsekwencjami na najdalszych przejawach dynamiki gospodarczej, ale przede wszystkim hamuje normalny niezbędny w XX wieku zdrowy rozwój postępu społecznego. Całe gospodarstwo ma charakter produkcji surowcowej, t. j. takiej, która ogranicza zapotrzebowanie na pracę ludzką i ogranicza wysokość średniego zarobku. Zrastanie się 3 dzielnic w jeden organizm gospodarczy ustaliło kształtowanie się kosztów własnych na podstawie 3 różnych mianowników. Powstające Państwo — pozbawione po wojnie wszelkich rezerw i aktywów, poza patryjotyzmem ludności — wymaga swego kapitału zakładowego. Ono musi — niezależnie nawet od woli rządzących pod samym naciskiem konieczności politycznych — zorganizować podstawy i elementy obrony, ono musi stworzyć cały aparat oświatowy, administracyjny i wymiaru sprawiedliwości, ono musi uruchomić komunikację i wypełnić te tysiączne braki naszych miast i naszej wsi, które pozostawiła po sobie gospodarka zaborcza. Do tego przyłącza się cały zalew ujemnych zjawisk konjunkturnych. W zmienionej sytuacji gospodarczej położenie wsi i rolnictwa, posiadającego u nas tak wielką przewagę liczebną, stało się szczególnie ciężkie. Większość warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych walczy z trudnościami i deficytem. Handel wewnętrzny i zewnętrzny wykazuje wciąż jeszcze duże braki organizacyjne i kapitałowe, niemogąc ich w dostatecznie szybkim tempie usunąć przy małej konsumpcji wewnętrznej. W związku z tem rentowność procesów gospodarczych, stanowiąca w istniejącym ustroju najsilniejszy motor działalności inwestycyjnej i organizacyjnej — straciła charakter generalny, a w konsekwencji zaginał automatyczny sprawdzian, eliminujący wśród zdrowej inicjatywy prywatnej poczynania, pozbawione wszelkiego sensu i podstaw kalkulacyjnych. Fakt ten znalazł swoje ujemne konsekwencje w całokształcie akcji oddłużeniowej, a przyspieszył rozwój kartelizacji, jako tendencji samoobrony w procesie zanikania zysków. Różnica dynamiki gospodarczej między zachodnią częścią Polski a wschodnią, istniejąca jako charakterystyczne zjawisko oddawna, pogłębiła się i zaostrzyła niezmiernie. Premja bezwzględnej taniości została sparaliżowana przez względną drożyznę; bezrobocie całkowite i częściowe w miastach i spadek wartości pracy ludzkiej na wsi wyprzedzają o duży dystans spadek cen towarów i usług. Rynek pieniężny, który mógłby oddziaływać dodatnio na procesy konsumpcyjne i inwestycyjne,

został częściowo wyczerpany. Zaciążył na nim długoletni deficyt budżetowy, stopniowe wyczerpanie kapitałów obrotowych w gospodarstwie społecznym i masowa niewypłacalność dłużników. Braki ustroju podatkowego wystąpiły w tej sytuacji z całą jaskrawością, a zarazem rozpiętość pomiędzy wpływami do kas publicznych i wciąż rosnącymi potrzebami pomocy ze strony Skarbu Państwa utrudniły niezwykle konieczność dokonania reformy.

Cóż może lepiej charakteryzować napór odczuwanych w społeczeństwie istotnych braków i błędów, jak nie fakt, iż w ciągu obrad Komisji Budżetowej w Sejmie w obecnej kadencji zgłoszono zwyż 240 postulatów i zaleceń, odnoszących się do poszczególnych działów administracji państwowej — i to w atmosferze zrozumienia, w jak ciężkiej sytuacji znajduje się Państwo i jak zredukowane posiada możliwości pomocy.

Jedyną metodą, która w obecnych warunkach może dać pozytywne rezultaty — to skoncentrowanie uwagi na kilku zasadniczych i fundamentalnych zagadnieniach o kluczowym znaczeniu, poddanie ich gruntownemu zbadaniu, dostosowanie rozstrzygnięć do planu ogólnego i stopniowe rozszerzenie frontu prac i decyzji, w miarę odbudowywania sił gospodarczych.

Dla każdego uświadomionego obywatela Państwa, dla każdej jednostki i dla każdego ugrupowania, dla których poczucie odpowiedzialności za przyszłość Państwa i przyszłość gospodarstwa społecznego nie jest tylko pustym frazesem — sprawa walki z tem dziedzictwem niewoli i obecnego kryzysu musi zająć naczelne miejsce w działalności publicznej

Mamy przed sobą wielkie obowiązki i wielkie cele i dlatego nie stać nas na małe walki i małe a złośliwe rozgrywki; nie możemy i nie powinniśmy rozpraszać naszych sił, nie wolno nam się defetyzmu, szczególnie gdy opiera się on na świadomie fałszywych założeniach, zwłaszcza iż mamy już świadomość, że tylko silna władza państwowa i skoncentrowana wola mogą stopniowo opanować istniejące trudności.

Niezależnie od indywidualnego nastawienia politycznego, konstatujemy coraz wyraźniej w całym świecie nowe prądy, wyrażające się zarówno w koncentracji dyspozycji gospodarczych w ręku rządów poszczególnych państw, jak również w udziale całych społeczeństw w walce o własne cele gospodarcze i polityczne. To zjawisko dominuje w czwartym dziesięcioleciu XX wieku.

Współczesne pokolenie znajduje się w samym środku decydującej bitwy o przyszłość gospodarczą i polityczną własnych narodów i państw. Walka o naszą polską przyszłość, walka o przebicie się spod nacisku hasła „równania wszystkich wdół“ ku tendencji „równania człowieka, jego potrzeb kulturalnych i materialnych wgóre“ jest oczywiście niezwykle trudna, uciążliwa i — przedewszystkiem — hamowana działaniem prawa bezwładności. Ale każdy, kto w samem założeniu walki przyjmuje jako założenie klęskę, ten przegrał bitwę — zanim ją rozpoczął.

W pracy naszej musimy iść skoncentrowanymi etapami naprzód. Nie należy ludzi ani społeczeństwa, ani samych siebie, że wspólny cel wszystkich władz naczelnych w Państwie i olbrzymiej większości społeczeństwa — uda się zrealizować w jednej generalnej i zwycięskiej bitwie. Przeciwnie — pomimo całej dobrej woli i pomimo najlepszej wiedzy musimy popełniać nieraz błędy — tak, jak popełniają je wszyscy na świecie. W okresach przełomowych istnieje mniej bezspornych i niezawodnych drogowskazów, niż w okresach stabilizacji warunków życia. Musimy więc jaknajczujniej wsłuchiwać się w głos zdrowej opinii publicznej kraju i odróżniać ją od małych niechęci osobistych, gdyż w ucziwej krytyce znajdziemy podstawę do korygowania błędów czy niedopatrzeń.

Z punktu widzenia odpowiedzialności Ministra Skarbu — do najważniejszych zagadnień programowo-aktualnych w nadchodzącym roku budżetowym zaliczam walkę o równowagę budżetową Państwa. Zdaję sobie całkowicie sprawę z tego, że uchwalenie w Sejmie przedłożenia rządowego, zamykającego budżet na rok 1936/37 po obu stronach rachunku sumą okr. zł 2 221 miljn., a więc zrównoważonego, nie jest ostatecznym i zwyciężskim rozwiązaniem zagadnienia. Wykonanie tego budżetu nastrocza szereg trudności, a żadna z poszczególnych pozycji nie jest tak mocna, by upoważniała Ministra Skarbu do twierdzenia, iż automatyczne wykonanie budżetu w pojedynczych pozycjach pokryje się idealnie z uchwalonym planem. Jest to bowiem pierwszy rok — w okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego — w którym, podobnie jak kilkanaście innych państw, szukamy stworzenia równowagi organicznej, wewnątrz samego budżetu. Przejściowo stało się koniecznością oparcie tej równowagi o wpływy nadzwyczajne — zarówno przez wprowadzenie podatków specjalnych, jak i specjalnych wpłat niektórych przedsiębiorstw państwowych oraz przez wprowadzenie specjalnych ograniczeń wydatków na cele doraźnej obsługi wewnętrznego zadłużenia Państwa przez dokonaną konsolidację lub na cele, związane z obsługą emerytur i rent. Te twarde konieczności państwowe mogły znaleźć swe usprawiedliwienie jedynie w fakcie, że na obranej drodze powstrzymaliśmy budżet państwowy od podważania stałości naszej waluty. Dynamika deficytu budżetowego rozwinęła się bowiem w ostatnich latach dość niepokojąco. Gdybyśmy wyjęli spod rozważań 1934 r., z którego deficyty w znacznej części zostały wyrównane wpływami z Pożyczki Narodowej, to skonstatujemy, że w I kwartale roku budżetowego — a więc w okresie budżetowo słabym — średni deficyt miesięczny wyniósł w 1932 r. zł 21 miljn., a w 1935 r. — już zł 27 miljn. W trzecim, t. j. budżetowo mocnym, kwartale tych samych lat budżetowych średni miesięczny deficyt wyniósł zł 17 i 23 miljn.

Dochody skarbowe, które po gwałtownych wstrząsach w pierwszych latach kryzysu, ustabilizowały się na niższym poziomie, poczęły ponownie w niektórych pozycjach spadać. Jeżeli zanalizujemy np. 2 charakterystyczne miesiące:

styczeń i listopad w latach 1934 i 1935 — konstatujemy następujący rozwój liczb w niektórych dochodach (w miljn. zł):

	Styczeń		Listopad	
	1934	1935	1934	1935
Daniny publiczne zwyczajne	82·7	79·8	88·7	75·5
Podatki pośrednie	22·1	17·2	15·1	10·7
Cła (netto)	6·4	6·2	8·8	6·1
Opłaty stemplowe i pokrewne	9·1	7·8	7·2	7·9
Daniny publiczne nadzwyczajne	7·6	7·3	9·1	8·5

Odwrotną tendencję wykazały globalne wydatki budżetowe Państwa. W I kwartale każdego roku budżetowego wynosiły one średnio miesięcznie: w 1933 r. — zł 166 miljn., w 1934 r. — zł 171 miljn., w 1935 r. — zł 181 miljn. W III kwartale roku budżetowego wynosiły analogiczne liczby: w 1933 r. — zł 188 miljn., w 1934 r. — zł 186 miljn., w 1935 r. — zł 192 miljn.

Pomiędzy wielu innymi liczbami wydatków taki i silny i stały wzrost wykazały wydatki na emerytury: np. w listopadzie 1933 r. wynosiły one zł 13 miljn., w listopadzie 1934 r. — zł 14 miljn., w listopadzie 1935 r. — zł 14·8 miljn., t. j. wyniosły prawie tyle, ile wynoszą obecnie według nowego budżetu wydatki na utrzymanie Ministerstw: Spraw Zagranicznych, Rolnictwa, Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej łącznie wzięte. Gdy w stosunku do całości budżetu budżety wszystkich resortów gospodarczych, łącznie z budżetem Skarbu, wynoszą u nas znacznie niższy odsetek niż w innych państwach, to budżet emerytur i rent jest u nas proporcjonalnie znacznie wyższy niż np. we Francji, we Włoszech czy Rumunii, choć są to państwa, w których narastanie emerytur odbywało się w ciągu całych dziesięcioleci i które również toczyły krwawą wojnę. Również i inne wydatki wykazywały tendencję wzrastającą i one to przyczyniły się do pogłębienia deficytowości budżetu. Celem uporządkowania i tego zagadnienia skierowuję do Izby Ustawodawczej 2 przedłożenia o dodatkowych kredytach na 1934/35 r. i 1935/36 r.

Pewna wyraźniejsza poprawa w kształtowaniu się obu stron budżetu zarysowała się dopiero w styczniu r. b. Wydatki budżetowe w tym miesiącu wyniosły zł 177 miljn., t. j. były o zł 10 miljn. mniejsze niż w styczniu 1935 r. Dochody budżetowe wykazały natomiast pewien wzrost — tak, że deficyt spadł do zł 9¹/₂ miljn. Jeszcze korzystniejszy rezultat daje porównanie I dekady lutego w latach 1935 i 1936; sumarycznie bowiem dochody wzrosły o zwyż zł 13 miljn., choć sam podatek nadzwyczajny przyniósł tylko zł 8·6 miljn. Na koniec I dekady lutego pozostałości kasowe w 1935 r. wynosiły zł 16·6 miljn., w r. b. zaś — zł 62·2 miljn., a więc i tu nastąpiła lekka poprawa.

W globalnej sumie wydatków budżetowych na 1936/37 r. uskutecznione zostały pewne zasadnicze zmiany. Tak np., szereg kredytów preliminowano znacznie wyżej, niż w preliminarzach ubiegłych. Zwyżki te nie oznaczają wyrzeczenia się czy zlekceważenia postulatów polityki oszczędnościowej; są one natomiast albo rezultatem tendencji jaknajrealniejszego preliminarzowania pozycji

wydatków, aby uchronić się od wszelkich niespodzianek w przyszłości, albo stoją w związku z koniecznością wyrównania powstałych w poprzednich okresach budżetowych zadłużeń. Ponadto w obecnym preliminarzu przewiduje się na cele zakupu materiałów na rynku wewnętrznym, na remonty i konserwacje nieruchomości, na popieranie prywatnej produkcji rolniczej i przemysłowej, na akcję parcelacyjną, na inwestycje w Funduszu Pracy i w Funduszu Kwaterunku Wojskowego oraz na inwestycje w monopolach państwowych — bez inwestycji kolejowych i pocztowych, których wykonanie oparte będzie o inne tytuły prawne — łączną sumę zł 450 miljn., t. j. 20% globalnej sumy budżetowej.

Wreszcie parę słów o budżecie Min. Skarbu. W dochodach resort ten reprezentuje w budżecie prawie zł 1 250 miljn., t. j. 56%, a łącznie z monopolami zwyż 80% całego budżetu dochodów. W rozchodach budżet samego Skarbu wynosi zł 120·5 miljn., t. j. 5·4% wydatków sumarycznych Państwa. Jednakże zadania podstawowe i trwałe tego resortu pochłaniają znacznie mniej, bo tylko ok. zł 95 miljn., reszta przypada na zadania specjalne lub przejściowe, jak np. klasyfikacja gruntów, koszt konwersji części pożyczek wewnętrznych, jak Państwowy Fundusz Budowlany, jak budżet Prokuratury Generalnej, a wreszcie niedobór Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie lub pomoc przy zawieraniu rolniczych układów konwersyjnych. Całość budżetu została przepracowana sumiennie i z pełnym poczuciem realizmu i odpowiedzialności, nie wątpię więc, że ponoszone obecnie przez ludność Państwa ofiary na rzecz równowagi nie zostaną zmarnowane, i że stanowią one najwyższy punkt tych obciążeń gospodarstwa społecznego, z którego będziemy stopniowo schodzić, szczególnie jeżeli idzie o ludzi pracy, usytuowanych w pobliżu minimum egzystencji.

Drugim podstawowym zagadnieniem, mającym niewątpliwie kluczowe znaczenie dla realizacji dalszych planów odbudowy naszej gospodarczej, to sprawa uporządkowania stosunków na rynku pieniężnym i uporządkowanie z ad ł u ż e n i a p a ń s t w o w e g o. Ujemne objawy, wywołane na rynku zarówno przez skutki kryzysu wewnętrznego i przez odpływ kapitałów obcych w pierwszych latach kryzysu, jak też i przez długotrwałą deficytowość budżetu — mogą być obecnie stopniowo opanowane, a aparat bankowy może być wzmocniony. Można by powiedzieć — choć to brzmi nieco paradoksalnie — że banki dla spotęgowania swej pozycji i działalności finansowej nie potrzebują ani pieniędzy ani złota. Podstawą ich rozwoju są uczciwi, solidni i dzielni ludzie, znajdujący się po obu stronach stołu bankowego. Jeżeli kierownictwo banku jest ogłędne, jeżeli w każdej działalności pomne jest swej odpowiedzialności wobec swoich wierzycieli, jeżeli klienci banku, zaciągając kredyt, spłacają go sumiennie i terminowo, to bankowi i gospodarstwu społecznemu nigdy nie zabraknie pieniędzy. Przy uszanowaniu tej zasady nie zjawia się nawet potrzeba sztucznego nakręcania konjunktury, ona kręci się sama. Pierwsze

przyczyny i źródła obecnego kryzysu leżały w obaleniu tej zasady. Musimy więc znaleźć jaknajlepszy z możliwych sposobów uregulowania i uporządkowania schmatanej przeszłości w zakresie kredytowym, zbilansowania i zamknięcia jej pasywów i otwarcia nowego rachunku życia, stawiając zarówno wobec Państwa, jakoteż i wobec klienteli prywatnej postulat sumiennego wywiązywania się z nowych długów i zobowiązań. W tym zakresie Państwo ułatwi sytuację instytucjom kredytowym. Kto w sposób lekkomyślny zaciąga długi, kto inwestuje bez rachunku, kto nie może być finansowo uzdrowiony — ten nie powinien być sztucznie utrzymywany przy życiu; należy wyraźnie rozróżnić skutki katastrofalnego i niezawinionego kryzysu od skutków błędnych założeń kalkulacyjnych i gospodarczych i w tym ostatnim wypadku przeprowadzić szybko i zdecydowanie akcję likwidacyjną. To otworzy nam nowe możliwości pracy i polepszy rentowność pracy gospodarek.

W sprawie zadłużenia państwowego podjęliśmy już akcję, umożliwiającą jaknajbardziej przejrzystą i pełną kontrolę, oraz przygotowujemy realny plan spłaty długów bieżących. Konkretny fragment tej akcji, umożliwiający nam w czasie najbliższym spłatę zł 75 miljn. zadłużenia Skarbu i zarazem wzmacniający poważnie dochodowość Banku Polskiego — omówiony zostanie w związku z wniesieniem projektu zmian statutu Banku Polskiego do Izb Ustawodawczych. Prawdopodobnie też okaże się możliwym i korzystnym po obustronnym porozumieniu skonwertowanie niektórych długów państwowych krótkoterminowych na średnio- i długoterminowe. Dalszą zasadą, którą obecnie przepracowujemy, jest ta, by nawet na cele nadzwyczajne i inwestycyjne nie wyczerpywać w całości przyrostu kapitalizacji na t. zw. rynku sztywnym przez Skarb Państwa, oraz akcje, przez Skarb kierowane. Nowy plan inwestycyjny zaabsorbuje mniej niż 50% sum, zdeponowanych np. w 1934 r., stworzy natomiast możliwości zatrudnienia zwyż 100 tys. nowych pracowników. Stopniowo coraz znaczniejsze sumy wolnych nadwyżek pieniężnych z tego rynku będą kierowane do wolnej dyspozycji tych instytucyj, względnie na potrzeby prywatnego gospodarstwa. Wreszcie zmierzamy — w granicach realnych możliwości — do zmniejszenia rozpiętości stopy procentowej między kredytami uprzywilejowanymi i nieuprzywilejowanymi oraz do wyraźniejszego podziału zadań pomiędzy bankowością państwową i prywatną.

Trzecim kapitalnym zagadnieniem, tworzącym naturalny programowy pomost pomiędzy okresem dekretowym, a więc okresem mechanicznych cięć i zastosowania nadzwyczajnych obciążeń na rzecz równowagi budżetu, a okresem dalszym, któryby zezwolił na rewizję i wyrównanie zbyt dotkliwych dla świata pracy i dla gospodarstwa społecznego obciążeń — jest sprawa podtrzymania, a nawet systematycznego wzmacniania tempa życia gospodarczego, zwiększania zatrudnienia i przywrócenia rentowności w procesach produkcji i wymiany. Wiąże się on bowiem organicznie ze sprawą równowagi budżetowej

i z możliwością dalszej organicznej przebudowy budżetu. Problem ten nie jest łatwy do rozwiązania. Ale w tym wypadku nie idzie nawet o szybkie odwrócenie obecnej sytuacji, raczej idzie tu o nastawienie polityki na pewną linię kierunkową i pewną stabilizację warunków i zasad gospodarczych, które posiadają poważny wpływ na rynek gospodarczy i finansowy. Najpóźniejsi ludzie muszą się przekonać, że Rząd nastawiać poczyna na stałe cały aparat państwowy na pozytywny stosunek ku tym, którzy podejmują pionierską działalność gospodarczą, którzy powiększają pracę i produkcję, oraz obroty handlowe w kraju i w eksporcie. Wszyscy winni zrozumieć i przekonać się, że mówienie o patriotyzmie gospodarczym i równoczesne tezauryzowanie złota i obcych walut w kraju, albo kapitałów zagranicą jest przestępstwem wobec społeczeństwa i Państwa, a grubym błędem wobec ich własnych interesów. Te aktywa gospodarcze, martwe i ukryte obecnie, powinny wracać stopniowo do obrotu gospodarczego, mając właśnie obecnie szczególnie korzystne możliwości lokaty, jakie niewątpliwie w przyszłości już się nie powtórzą. Nie można się jednak co do tego zjawiska ludzić, gdyż zawsze pozostanie pewna część obywateli Państwa poza nawiasem wszelkiej aktywnej pracy dla przyszłości i wszelkie poniesione już dotychczas straty, czy to na kursie obcych walut, czy to na lokatach w akcjach i nieruchomościach poza granicami Państwa — niczego ich nie nauczą. Gdy jednak w odzyskaniu takich należności okaże się nieodzowna pomoc Państwa, to oczywiście i Rząd i społeczeństwo wyciągną z tych faktów właściwe konsekwencje. Natomiast twórczej inicjatywie gospodarczej w Państwie pragnę zapewnić jak najwięcej szans powodzenia. W związku z tem skontrolowana będzie bezpośrednio działalność gospodarcza Państwa i usuwana będzie bezprogramowość oraz szkodliwość w narastaniu tych funkcji i to zarówno gospodarczych jak i administracyjnych. Podjęte będą prace inwestycyjne, mające na celu wykonanie robót publicznych najpilniejszych, wykończenie tych, które uprzednio zostały rozpoczęte, ożywienie ruchu budowlanego, oraz zapoczątkowane będą choćby w skromnych początkowo rozmiarach prace, związane z podniesieniem gospodarstwa wiejskiego, a przede wszystkim drobnego rolnictwa. Wreszcie skierowujemy nadal baczną uwagę na potrzeby Kresów Wschodnich, jako dużego zbiornika sił ludzkich, niewyzyskanych w dostatecznej mierze zarówno w zakresie produkcji, jak i konsumpcji. W pracach szczegółowych podjęliśmy już decyzje wstępne w zakresie uporządkowania sprawy podatków i egzekucji z tem, że w pierwszym rzędzie zmierzamy do usunięcia głównego źródła zła, t. j. nadmiernej liczby podatków i dodatków, nadmiernej liczby egzekucji i przepisów prawnych. Stan obecny, narosły stopniowo w ciągu długiego czasu, wytworzył sytuację bardzo trudną i przykrą. Wielkie rzesze obywateli są niezadowolone, urzędnicy skarbowi przeciążeni pracą, a ostateczny efekt dla Skarbu niezadowolający. W akcji tej unikamy wszelkich nowych obciążeń w kierunku rolnictwa i łagodzimy w granicach możliwości uciążliwe spłaty, do-

tworzące przeszłości. Natomiast zmierzamy do uchwycenia tych źródeł dochodów i obrotu, które wbrew prawu uchylały się od obowiązku podatkowego, oraz domagamy się, by podatki bieżące były spłacane jaknajsumienniej.

Jesteśmy wszyscy zaabsorbowani w chwili obecnej trudnościami dnia bieżącego. Zarówno sytuacja Skarbu Państwa, jak i wszystkich innych resortów państwowych, ponoszących ciężką odpowiedzialność za zadania, które je obciążają, jak wreszcie i całego prawie społeczeństwa jest trudna. Wszyscy musimy płacić rachunek długotrwałego kryzysu i wszyscy jesteśmy niezwykle ograniczeni w rozporządzalności środków materialnych. Ale gdy spoglądamy z dalszej perspektywy czasu na powodzenia i niepowodzenia różnych narodów, to możemy z łatwością dostrzec jeden pewnik. Te narody i państwa dochodziły do dużego rozwoju i rozkwitu, te odnosiły sukcesy gospodarcze i polityczne, które umiały zorganizować i zachować w ciągu długich okresów czasu wzorową, uczciwą i bezdeficytową gospodarkę skarbu państwa i budżetów publicznych. W tym

właśnie elemencie leży klucz dla stabilizacji waluty i stabilizacji warunków gospodarczych.

Jeżeli jestem przeniknięty jakąś tendencją, to jedynie tendencją wykazania, że pomimo wszystkich przeciwności, pomimo nagromadzonych trudności i oporów, Polska potrafi własnym wysiłkiem, własnymi ofiarami i własną pracą zmontować dobry, uczciwy, bezstronny i oddany służbie państwowej aparat skarbowy i potrafi pokonać zwycięsko obecne trudności materialne i psychiczne. Niewątpliwie w pracy naszej popełnimy takie czy inne błędy. Krytyka, wynikająca z tych samych założeń służby dla Państwa i narodu — jest naszym sprzymierzeńcem. Ona zmniejsza ilość i łatwość popełnianych błędów. Posiadamy jeden niezawodny drogowskaz w tej pracy. Społeczeństwo, reprezentujące zespół wartości materialnych i moralnych, i Skarb Państwa — pomimo sprzecznych nieraz postulatów doraźnych — tworzą jeden wspólny organizm. Musimy więc wspólnie dążyć, by w przyszłości Skarb Rzplitej był zasobny w oparciu o narastający dobrobyt społeczny.

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU Dr. ROMANA GÓRECKIEGO NA PLENUM SEJMU¹⁾

Wysoki Sejmie! W czasie ubiegłych kadencji parlamentarnych wytworzył się taki zwyczaj, że w czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu omawia się choćby w najogólniejszym zarysie całokształt sytuacji gospodarczej i to nie tylko w skali polskiego organizmu gospodarczego, ale w skali światowej. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę z jednej strony zasięg bezpośredniej czy pośredniej działalności mego resortu, z drugiej zaś — ścisła łączność, jaka zachodzi pomiędzy polskim życiem gospodarczym a zjawiskami, jakie obserwujemy na całym świecie.

Słusznie też zauważył Pan Referent Generalny, że „zagadnieniem podstawowym jest zorientowanie się co do linii wytycznych i kierunku, w jakim świat idzie“. Zadanie mam o tyle ułatwione, że w sprawach przemysłu i handlu P. Referent nakreślił rzut sytuacji ogólnej gospodarczej, oświetlając najbardziej istotne kwestje.

Zanim jednak przystąpię do ogólnej charakterystyki ewolucji gospodarczej świata w roku ubiegłym — chcę zwrócić uwagę na pewien błąd, który bardzo często popełniamy, ilekroć zestawiamy Polskę z jakimkolwiek innym krajem. Błąd ten polega na tem, że przeprowadzając pewną analogję, zapominamy często o tem, że my, jako samodzielny organizm gospodarczy, jesteśmy — no i jeszcze przez długi okres czasu, będziemy — „na dorobku“, że w ciągu 1½ wieku nie było ogólnopolskiej gospodarczej racji stanu — a w poszczególnych zaborach nie polska, ale obca racja stanu decydowała o poszczególnych elementach gospodarstwa narodowego. Na odrobienie tego braku okres 17-letni jest niewystarczający — ta praca zaabsorbuje nie tylko obecne, ale i następne pokolenie.

* * *

Gdybym chciał zobrazować gospodarczą sytuację międzynarodową w roku 1935 z punktu widzenia obrotów międzynarodowych, ruchów towarów i kapitałów pomiędzy poszczególnymi krajami, to rok ten przyniósł tak minimalną poprawę, że wogóle nie może ona wchodzić w rachubę. Jeżeli natomiast sytuację tę oceniam jako sumę gospodarstw narodowych, to przedstawiała ona w roku ubiegłym obraz pomyślny.

Wskaźnik wytwórczości światowej wynosił bowiem w pierwszych trzech kwartałach roku 1935 (przy podstawie 1928 r. = 100) 104 wobec 95 w tym samym okresie roku 1934. Ta poprawa wytwórczości światowej, stanowiąca przedłużenie ruchu zwykłego, który rozpoczął się już w 1933 r., nosiła charakter dość powszechny. Spadek wytwórczości w stosunku do r. 1934 miał miejsce jedynie w niektórych krajach, jak we Francji i Holandji. Główną zaś rolę w podniesieniu wskaźnika wytwórczości odegrała znaczna poprawa konjunktury w Stanach Zjednoczonych, ze względu na wielką wagę tego kraju w wytwórczości światowej.

Przyczyny ożywienia w poszczególnych ośrodkach noszą charakter dość różnorodny. W krajach bloku szterlingowego mamy do czynienia z automatycznym potęgowaniem się procesu zwykłego, który rozpoczął się już przy końcu 1932 r. W innych ośrodkach, jak w Niemczech i Stanach Zjednoczonych, mamy do czynienia z wynikami nakręcania konjunktury, rozpoczętego w 1933 r. Czynnikiem, który sprzyja wszędzie ożywieniu, jest płynność utrzymująca się na rynku pienię-

¹⁾ Wygłoszone w dniu 25 lutego 1936 r.

żnym, mimo iż obroty (a więc i zapotrzebowanie na środki obiegowe) wykazały już poważny wzrost. Tłumaczy się to faktem, że uprzednio utrzymywane były w związku z kryzysem gospodarczym i finansowym nadmierne rezerwy pieniężne, które przy obecnej poprawie stały się niepotrzebne.

Jak to wyżej nadmieniałem, ożywienie to nie znajduje prawie wcale wyrazu w kształtowaniu się handlu światowego, który w pierwszych trzech kwartałach 1935 r. pozostawał mniej więcej na tym samym poziomie, co w tym czasie roku poprzedniego. Poprawa konjunktury światowej nosi więc charakter wybitnie „wewnętrzny”. Poprawa następuje w poszczególnych ośrodkach od strony rynku wewnętrznego, nie przerzucając się via wzmożenie obrotów handlu zagranicznego z jednego kraju na drugi. Odpowiednikiem tej niepomysłnej sytuacji w handlu światowym jest w sferze finansowej słabość cyrkulacji kapitałów między poszczególnymi ośrodkami. To ostatnie ilustruje dobrze fakt, że podczas gdy w 1928 r. przeszło $\frac{1}{3}$ emisji papierów wartościowych w Anglii przeznaczona była dla zagranicy, to obecnie ten udział zagranicy sięga zaledwie $\frac{1}{10}$. Brak dopływu kapitału zagranicznego przy następującej poprawie konjunkturalnej naskutek działania bodźców wewnętrznych powoduje w szeregu krajów trudności w ich bilansie płatniczym: wraz z poprawą konjunktury wzrasta zapotrzebowanie na surowce zagraniczne, niezbędne dla alimentowania zwiększonej wytwórczości, co powoduje pasywizację bilansu handlowego, a tego nie kompensuje dopływ kapitału zagranicznego, który jest konieczny, aby ożywienie konjunkturalne nie napotykało na przeszkody. W niektórych krajach wywołuje to tendencje do samowystarczalności, które wypaczają przebieg ożywienia, wywołując zjawisko poprawy konjunkturalnej, niepołączonej bynajmniej ze wzrostem dobrobytu. Typowym przykładem takiej sytuacji są Niemcy.

Poczynając od 1933 r. uruchomiono w Niemczech t. zw. akcję dostarczania pracy, polegającą na inflacyjnym finansowaniu inwestycji publicznych. Rząd lub inne ciała publiczne dyskontowały swe weksle w bankach, w szczególności w banku emisyjnym i osiągnięte stąd sumy przeznaczały na produkcję dóbr inwestycyjnych dla celów państwowych. To tworzenie siły nabywczej wywołało dość szybki wzrost produkcji ogólnej, ale jednocześnie trudności w bilansie handlowym.

Również charakter poprawy, opartej na rynku wewnętrznym bez związku z gospodarką światową, mają zmiany, jakie się obserwuje w Stanach Zjednoczonych. Interwencja konjunkturalna nosiła tu charakter znacznie bardziej różnorodny niż w Niemczech. Rozpoczęła się ona od dewaluacji dolara wiosną 1933 r., co wywołało falę zakupów spekulacyjnych w obawie przed zwyżką cen, oczywiście o charakterze przemijającym, bowiem wszelkie manipulowanie kursem waluty może dać wyniki tylko przemijające. Finansowano zresztą zapomocą zaciągania kredytów w bankach nie tylko roboty publiczne, lecz również udzielano kredytów przedsiębiorstwom przemysłowym oraz rolnictwu. Akcja robót publicznych nosiła w Stanach Zjednoczonych charakter mniej ciągły niż w Niemczech. Toteż w trakcie jej trwania miały jeszcze miejsce zna-

czne wahania produkcji, choć ogólna jej tendencja była niewątpliwie zwyżkowa. Ostatnio zresztą wahania produkcji są już słabsze. W porównaniu z poprzednim rokiem produkcja podniosła się w 1935 r. o 12%. Jeśli chodzi o inwestycje przemysłowe, to nastąpił tu również znaczny wzrost, ale, podobnie jak początkowo w Niemczech, odrabiana jest tylko zaniedbana w czasie kryzysu renowacja, a nie ma naogół miejsca budowa nowych zakładów. Budownictwo mieszkaniowe zaczęło się podnosić dopiero ostatnio i jakkolwiek wzrosło w 1935 r. dwukrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim, to jednak dosięga dopiero trzeciej części rozmiarów z 1928 roku.

Natomiast wzrost wytwórczości nie wywołał w Stanach Zjednoczonych takich zjawisk jak w Niemczech w zakresie handlu zagranicznego, ponieważ olbrzymie zapasy złota, brak ograniczeń dewizowych, oraz wzrost eksportu, spowodowany częściowo dewaluacją dolara, umożliwił gładkie finansowanie importu.

Charakter bardziej spontaniczny niż w Niemczech i Stanach Zjednoczonych nosiła poprawa konjunkturalna w Anglii. Tu mamy klasyczny przykład poprawy bez interwencji państwowej. Po dewaluacji funta jesienią roku 1931, nastąpił silny dopływ kapitałów z zagranicy zarówno tych, które w poprzednim okresie odpłynęły, jak i nowych. W związku z tem nastąpił silny spadek stopy procentowej, który wywołał bardzo znaczne wzmożenie budownictwa mieszkaniowego, będące jednym z głównych czynników poprawy konjunkturalnej. Wytwórczość angielska wzrosła do poziomu wyższego niż w latach pomyślnej konjunktury 1928/29.

Ożywienie angielskie odbiło się korzystnie na całym t. zw. bloku szterlingowym (Imperjum Brytyjskie oraz Skandynawja), który naskutek systemu preferencyj celnych stanowił począł w większym niż dotąd stopniu całość gospodarczą; obroty skupiły się w obrębie tego bloku kosztem udziału krajów, stojących poza nim.

Ten przegląd potwierdza postawioną przeze mnie na początku tezę, że charakterystyczną cechą poprawy konjunkturalnej w wielkich ośrodkach przemysłowych świata jest nieprzerwanie się tej poprawy na inne kraje. Niektóre kraje zdołały prawie kryzys przetrwać, ale gospodarstwo światowe jako całość tkwi jeszcze w kryzysie. W Niemczech niemożność powiększenia importu była połączona z ogromnymi trudnościami. W Stanach Zjednoczonych znów dewaluacja dolara zwiększyła eksport i w ten sposób nie pozwoliła na wytworzenie się ujemnego bilansu handlowego, co byłoby niewątpliwie korzystne dla innych krajów, a ostatecznie również dla Stanów jako kraju wierzycielskiego. Gdyby bowiem Stany Zjednoczone zaczęły więcej przywozić, wywożąc tyle co poprzednio, to wpłynęłoby to dodatnio na wytwórczość innych krajów, umożliwiając im jednocześnie spłatę długów Stanom Zjednoczonym. Podobnie i ożywienie angielskie było, jak to widzieliśmy, z korzyścią głównie dla krajów Imperjum Brytyjskiego. W tym stanie rzeczy kraje, które nie miały silnych impulsów wewnętrznych dla ożywienia konjunkturalnego, nie zostały doń pobudzone od strony handlu światowego.

Inaczej przedstawia się sytuacja w tych krajach Zachodniej Europy, które utrzymały złotą walutę — nie zdołały jednak ani przewyciężyć deficytu budżetowego, ani obniżyć dostatecznie cen i kosztów produkcji.

W największym z tych krajów, a mianowicie we Francji, po przejściowym ożywieniu wytwórczości w 1933 r., nastąpił później spadek niemal do najniższego poziomu, przez który przeszła ona w 1932 r. Przeciętnie w 1935 r. wskaźnik wytwórczości francuskiej wynosił 73 i był o 6% niższy niż w ubiegłym roku. Deficyty budżetowe wywoływały raz po raz obawy przed dewaluacją, oddziałując w ten sposób niepomyślnie na rynek pieniężny, co stanowiło najważniejszą przeszkodę dla przewyciężenia kryzysu. Paniki te rozprzestrzeniały się w pewnej mierze także i na inne kraje „bloku złotego“, powodując w nich ujemne objawy.

A teraz zobaczymy, jak się rozwijała sytuacja gospodarcza w Polsce w roku ubiegłym.

Rok 1935 był okresem osiągnięcia dalszych postępów na drodze — powolnej coprawda — ale systematycznej poprawy, na jaką wkroczyła Polska na przełomie lat 1933 i 1934. Aby zorientować się w sytuacji ostatniego roku, zatrzymać się trzeba w paru słowach nad charakterem tej poprawy.

Ożywienie zaczęło się pod koniec 1933 r. i robiło stopniowo postępy w następnych latach. Wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił w 1932 r. 53.7, tyle samo prawie w pierwszych 3 kwartałach 1933 r. — 53.8; natomiast w ostatnim kwartale 1933 r. podniósł się już do 60.1, w pierwszej połowie 1934 r. do 62.0 a w drugiej połowie tego roku — do 63.6. Równocześnie ustał odpływ dewiz z Banku Polskiego: od połowy 1933 r. utrzymują się one na poziomie prawie niezmiennym, mimo że dodatnie saldo bilansu handlowego nie tylko nie mogło wzrosnąć, ale przy zwiększonym zapotrzebowaniu na surowce i półfabrykaty przemysłowe i trudności powiększenia eksportu — w porównaniu z rokiem 1932 obniżyło się.

Rok ostatni 1935 przyniósł dalsze postępy poprawy i rozszerzenia się jej objawów także na dziedzinę, dotąd przez nią nie objęte, a mianowicie — poważny wzrost inwestycji przemysłowych i nie-duży wprawdzie, ale po raz pierwszy od czasu kryzysu występujący wzrost konsumpcji wiejskiej.

Wzrastała dalej produkcja przemysłowa: wskaźnik produkcji podniósł się w przeciętnej rocznej do 66, przyczem przez cały rok 1935 zachowywał się lekki ruch wyżkowy: w pierwszym półroczu wskaźnik wynosił 64.3 — w drugim 67.5.

W ostatnim kwartale wskaźnik produkcji doszedł już w przeciętnej do 69.0, t. j. do poziomu prawie o 30% wyższego niż w 1932 r., czyli w roku największego napięcia kryzysu. Wzrost ten obejmował zarówno produkcję dóbr inwestycyjnych jak i konsumpcyjnych. W pierwszej dziedzinie wzrost był bezpośrednio odbiciem zjawiska, stanowiącego punkt wyjścia poprawy, t. i. wzrostu inwestycji. Wzrost w drugiej dziedzinie był, jak to się dzieje zawsze w przebiegu konjunktury, zjawiskiem pochodnym. Ustanie wzrostu bezrobocia w gałęziach, związanych z inwestycjami, wzrost liczby zatrudnionych robotników, ustabilizowanie się zarobków — zatrzymało falę nieustannego zmniejszania się siły nabywczej; gałęzie produkujące

artykuły konsumpcji napotkały niezminiejszające się koła odbiorców, zniknęła obawa dalszego spadku popytu. W tych warunkach handel mógł zaprzestać redukcji swoich składów, przeciwnie nawet, przystąpił do ich uzupełnienia. Ta zmiana kierunku ruchu zapasów spowodowała zwrot w sytuacji przemysłu, produkującego dobra konsumpcyjne. Dopiero później, w ostatnim roku, jak dalej zobaczymy, dołączyła się do tego rosnąca tendencja konsumpcji: szerokie masy ludności zaczęły nieco więcej kupować. W ten sposób zrozumiała się stała pewna rozbieżność między tempem rozwoju inwestycji i konsumpcji; w przebiegu konjunktury zawsze rozwój produkcji dóbr inwestycyjnych wyprzedza wytwórczość dóbr konsumpcyjnych. Również u nas produkcja, związana z inwestycjami, wzrosła od 1932 r. do 1935 r. o 46%, podczas gdy produkcja konsumpcyjna — tylko o 17%.

W dziedzinie produkcji inwestycyjnej duży wzrost wykazały szczególnie przemysły: metalowy i maszynowy, mineralny, budowlany. Słabsze nieco tempo wzrostu hutnictwa żelaznego wynikało z silniejszej zależności tej gałęzi od eksportu, który nie zwiększał się równoległe ze wzrostem zbytu krajowego. Jeszcze większa zależność od eksportu hutnictwa cynkowego spowodowała, że ta gałąź wykazuje w ostatnim roku nawet spadek produkcji.

W drugiej dziedzinie — produkcji dóbr konsumpcyjnych — decydujące znaczenie miał wzrost produkcji przemysłu włókienniczego. Obok niego jednak wzrost objął i inne gałęzie: przemysł garbarski, konfekcyjny, papierniczy, poligraficzny.

Odpowiednio do wzrostu produkcji przemysłowej w jej wskaźnikach bezpośrednich stwierdzamy umiarkowany wzrost również w różnych innych przejawach działalności przemysłu. Zużycie węgla w przemyśle wzrosło z 700 tys. tonn miesięcznie w 1934 r. do 40 tys. tonn w 1935 r.; wskaźnik przewozów towarów na kolejach podniósł się z 67.2 w 1934 r. do 69.9 w 1935 r. Wzrostowi produkcji towarzyszył oczywiście wzrost zatrudnienia: liczba robotników w wielkim i średnim przemyśle, która w 1932 i 1933 r. wynosiła przeciętnie 460 tys., a w 1934 r., podniosła się do 500 tys., w przeciętnej za rok ubiegły doszła do 536 tys. Cyfry te dotyczą tylko zatrudnienia w przemyśle średnim i wielkim (ponad 20 robotników). Na podstawie danych statystyki ubezpieczonych od bezrobocia wiemy, że liczba robotników, zatrudnionych w zakładach, liczących 5 robotników i więcej, wynosiła w końcu ubiegłego roku około 900 tys. robotników. Oczywiście, nie mogło to zmienić w silniejszym stopniu sytuacji na rynku pracy, na którym pozostaje ogromna armia bezrobotnych, w każdym razie, jeżeli chodzi o przemysłowy rynek pracy, mamy do czynienia niewątpliwie ze spadkiem bezrobocia. Twierdzenie to nie stoi w sprzeczności z faktem podkreślonym w przemówieniu Pana Premiera, że ogólne bezrobocie w Polsce wzrasta. Ale musimy rozróżnić bezrobocie konjunkturalne w przemyśle i bezrobocie strukturalne w całym gospodarstwie społecznym. Liczba osób niezatrudnionych, lub niecałkowicie zatrudnionych, rośnie w Polsce skutkiem wzmagaającego się przeludnienia wsi, oraz szybkiego wzrostu ludności, który to wzrost nie może być pochłonięty w dostatecznej mierze ani przez wieś ani przez miasto. Tem niemniej sytuacja przemy-

słowa rynku pracy uległa niewątpliwej poprawie, nie mógł bowiem sytuacji tej nie poprawić fakt, że liczba zatrudnionych robotników w samym tylko średnim i większym przemyśle wzrosła od roku 1933 o 75 tysięcy osób.

Punktem wyjścia poprawy były, jak mówiłem, zwiększone pod wpływem detezauryzacji inwestycje. Otóż, w ciągu 1935 r. zaszły w ruchu inwestycyjnym charakterystyczne zmiany, stwierdzające pewne znamiona trwałości zwykłego ruchu konjunktury. W pierwszym etapie poprawy ruch inwestycyjny koncentrował się na jednym tylko odcinku — drobnego budownictwa mieszkaniowego; natomiast inwestycje przemysłowe pozostawały nadal nieznaczne. W 1935 roku nastąpiła pod tym względem zmiana: nietylko ogólny wskaźnik działalności inwestycyjnej podniósł się z 39 w 1934 r. (a 33 w latach 1932 — 1933) do 45, ale poważny udział w tym wzroście miały inwestycje przemysłowe, które zwiększyły się prawie o 20%. Zmieniła się także struktura ruchu budowlanego: obok obliczonego tylko na uzyskanie zabezpieczenia przed groźbą utraty kapitału drobnego budownictwa mieszkaniowego rozwija się po raz pierwszy od czasu wojny na tak wielką skalę budownictwo domów czynszowych, korzystające w tym roku w większym stopniu z pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ożywienie w produkcji i w ruchu inwestycyjnym, ustanie wzrostu bezrobocia na przemysłowym rynku pracy — spowodowały po pewnym czasie pomyślny zwrot w dotychczasowej tendencji cen i płac. Podczas gdy jeszcze w 1934 r. pod wpływem działania czynników deflacyjnych odbywał się nieustanny ruch zniżkowy, stanowiący przeszkodę dla powiększania zapasów, w roku 1935 ten spontaniczny deflacyjny zniżkowy ruch cen ustał. Wskaźnik cen artykułów przemysłowych, który na początku roku wynosił 57.3, w końcu roku był na poziomie 56.2; charakterystyczny dla tendencji ruchu cen wskaźnik cen przemysłowych surowców i półfabrykatów nieskartelizowanych i zależnych od rynku wewnętrznego podniósł się w ciągu roku 1935 z 47.4 na początku do 48.0 w końcu roku; wskaźnik cen wyrobów gotowych przemysłu wynosił w tych momentach odpowiednio 61.8 i 60.2 — zniżka więc była bardzo niewielka. Toteż można stwierdzić, że nastąpiła stabilizacja cen i powstały warunki, umożliwiające — pod tym względem — powiększenie zapasów.

Kryzys łączy się zawsze z żywiołowym spadkiem cen. Spadek cen oznacza pogorszenie rentowności, ustanie zakupów, likwidowanie zapasów, niemożność ustalania planów gospodarczych na dłuższą metę. Ale w samym tym spadku cen tkwią zaczątki przyszłej poprawy. Spadek cen to jednocześnie spadek kosztów produkcji dla nabywców, a niższe koszty to większa rentowność. Niestety, żywiołowa deflacja spełnia funkcję obniżenia kosztów wysoce niedostatecznie, obniżając je nierównomiernie. Niektóre ceny, a więc koszty, nie obniżają się wcale, co powoduje zaostrenie sytuacji kryzysowej dla tych odbiorców, którzy nabywają towary o cenach sztywnych. Tu tkwi właśnie geneza akcji Rządu o obniżkę cen sztywnych, cen kartelowych. Wprawdzie wszelka obniżka cen oznacza przejściowe pogor-

szzenie rentowności dla danego wytwórcy, ale wychodzę z założenia, że silny spadek kosztów produkcji musi polepszyć szanse produkcji rentownej. Wiemy wszyscy dobrze, że mała rentowność produkcji wynika głównie z małych jej rozmiarów. Niektóre gałęzie wytwarzania usiłowały wyrównać braki rentowności przez nakładanie lub utrzymywanie wysokich cen na swoje produkty, ale działało się to ze szkodą dla całości, ponieważ hamowało rentowność całego gospodarstwa. Jestem najmocniej przekonany, że obniżenie kosztów, czyli obniżenie sztywnych cen, doprowadzi do wzrostu wytwórczości, co obniży w dalszym ciągu koszty iuczyni produkcję rentowną również i w tych gałęziach produkcji, gdzie ceny zostały przeze mnie obniżone. W interesie ogółu leży, aby ceny były niskie, a obroty duże i duża rentowność, bowiem wysokie ceny na poszczególnych rynkach, a małe obroty ogólne, oznaczają niską rentowność wszystkich działów pracy, bezrobocie i ograniczone obroty wogóle. Polityka deflacyjna ma głęboki sens gospodarczy właśnie dlatego, że dąży do obniżenia kosztów, a więc do wzrostu rentowności i obrotów. Niskie koszty produkcji uważam za jedynie celowy i ekonomicznie racjonalny sposób pobudzenia konjunktury. Gdy już nastąpi ożywienie życia gospodarczego, w co nie wątpię, to ceny zapewne mieć będą tendencję raczej rosnącą. Natomiast spekulacyjne i jedynie z przewagi monopolisty płynące zwyki cen uważam za gospodarczo nieuzasadnione, ponieważ wywierają one wysoce szkodliwy wpływ na całość życia gospodarczego.

Z powyższego wynika, że akcja obniżki cen kartelowych nie była skierowana przeciw kartelom, jako takim, lecz była głęboko uzasadniona naczelnymi zadaniami prowadzonej przez Rząd polityki gospodarczej. Nie będę wracał do sprawy karteli, którą omówiłem w Komisji Budżetowej; wychodzę z założenia, że kartele, które zmierzają do racjonalizacji produkcji, specjalizacji zakładów i organizowania eksportu, spełniają dodatnie funkcje gospodarcze. Nie mogę jednak nie podkreślić, że jeżeli cały rozwój gospodarczy chcemy oprzeć na inicjatywie prywatnej, to z pojęciem inicjatywy prywatnej łączy się ściśle zasada konkurencji. Życie gospodarcze w Polsce jest niewątpliwie nadmiernie skrupowane porozumieniami: około 35% produkcji jest skartelizowane. Na jedną okoliczność w związku z kartelami pragnę zwrócić uwagę, okoliczność niezwykle doniosłą. W Polsce mamy brak kapitału, wiele potrzeb inwestycyjnych nie może być zaspokojonych. Tymczasem, jeżeli przejrzymy poszczególne gałęzie produkcji, to stwierdzimy, że są one w wielu wypadkach przeinwestowane. W niektórych gałęziach przemysłu metalowego jedna tylko fabryka wystarczałaby, aby pokryć zapotrzebowanie kraju, tymczasem fabryk jest bardzo wiele, a niektóre z nich były tworzone tylko poto, aby wykupił je kartel. W przemyśle cementowym w 1929 r. powstały nowe zakłady, choć już rozpoczął się kryzys, aby w ten sposób poszczególne koncerny mogły zdobyć większy kontyngent w kartelu. Fakt, że w wielu gałęziach skartelizowanych istnieją zakłady nieczynne, sta-

nowi dowód, że kartelizacja prowadzi często do przeinwestowania, co jest szkodliwym marnotrawstwem kapitału społecznego, którego mamy tak niewiele.

Osiągnięcie w zasadzie stałego poziomu płac, przy podnoszącym się, choćby lekko, zatrudnieniu w przemyśle, stworzyło warunki dla korzystniejszego ukształtowania się cen rolnych, których ciągły spadek dotychczasowy był przede wszystkim konsekwencją spadku siły nabywczej ludności miejskiej, wynikającego ze zmniejszenia się zatrudnienia i obniżenia się płac. Na tem podłożu posunięcia polityki rolniczej spowodowały — częściowo nawet bardzo silną — wyżkę cen artykułów hodowlanych, która doprowadziła wskaźnik cen artykułów, sprzedawanych przez rolników, pod koniec roku do 37.2 — wobec 34.8 na początku roku, a 33.5 na wiosnę; dzięki temu oraz dzięki obniżce cen kartelowych stosunek cen artykułów sprzedawanych i nabywanych przez rolników — ten miernik siły nabywczej rolnictwa — podniósł się z 52% swej wartości w 1928 r. na początku roku, do 58% pod koniec roku 1935. To też w ubiegłym roku obserwujemy po raz pierwszy od czasu kryzysu pewien wzrost spożycia wiejskiego i miejskiego, jakoteż pewne zmniejszenie rozwarości t. zw. „nożyce cen“.

Na wsi zauważyć można było nie tylko wzrost konsumpcji, ale również powiększenie zamówień natury inwestycyjnej. Zbyt maszyn rolniczych w 1935 r. w porównaniu z okresem 1932—1934 podniósł się o około 50%.

W ten sposób stwierdzamy w wielu przejawach życia gospodarczego pewne postępy poprawy: wzrost produkcji i inwestycji, zahamowanie żywiołowego spadku cen i płac, lekkie podniesienie spożycia. Wprawdzie poziom życia jest nadal jeszcze bardzo niski, inwestycje nie dosięgają jeszcze połowy rozmiarów z okresu dobrej konjunktury, produkcja przemysłowa wynosi dopiero dwie trzecie ówczesnej produkcji — ale pewien postęp już został osiągnięty.

Poprawieniu się sytuacji gospodarczej towarzyszy zawsze zwiększenie zapotrzebowania na artykuły importowane z zagranicy (zwłaszcza na surowce i półfabrykaty dla przemysłu). W normalnych warunkach jest to równoważone bądź zwiększaniem się eksportu — wobec zwiększonego również zapotrzebowania innych krajów, bądź otrzymywanymi kredytami zagranicznymi, tak że nie powstają żadne trudności w bilansie płatniczym. W obecnej sytuacji międzynarodowej ta kompensata jest trudna do osiągnięcia: stają jej na przeszkodzie z jednej strony panujące powszechnie tendencje autarkiczne, z drugiej — brak migracji kapitałów z krajów, mających ich nadmiar.

Taki też był przebieg wypadków w Polsce. W roku ostatnim nastąpiło znaczne zmniejszenie się nadwyżki w bilansie handlowym, którego dodatnie saldo z $\text{zł } 222$ miljn. w 1932 r. i $\text{zł } 176$ miljn. w 1934 r. skurczyło się do $\text{zł } 85$ milionów. Poczernienie salda wydaje się skutkiem niekorzystnych zmian po obu stronach: wzrostu importu i spadku eksportu. Pierwszy zwiększył się o $\text{zł } 61$ miljn., drugi zmniejszył się o $\text{zł } 50$ miljn. Trzeba jednak pamiętać, że zmiany te odbywały się przy niżkowym ruchu cen. Jeśli to

uwzględnić, to okaże się, że w istocie wywóz nie zmniejszył się; skurczył się wprawdzie w niektórych dziedzinach wywóz przemysłowy (tak np. wywóz węgla), ale zwiększył się eksport rolny — całość wywozu ilościowo nie wykazuje redukcji, a spadek wartości wynika tylko ze zniżki cen. Wywóz w roku 1935 spadł z $\text{zł } 976$ miljn. do $\text{zł } 923$ miljn. Spadek ten jednak wynikał nie ze zmniejszenia się ilościowego wywozu, który w całości wykazał nawet pewien wzrost, ale z obniżenia się przeciętnych cen, uzyskiwanych w eksporcie. Inaczej wygląda nasz wywóz, jeżeli bierzemy cyfry wartości, a inaczej — jeżeli wyeliminujemy spadek cen. Wtedy dopiero otrzymujemy ruch, odpowiadający rzeczywistości

Wzrost ilościowy wystąpił np. w eksporcie rolnym (11%). Wzrost ten objął w pewnej mierze artykuły hodowlane (wędliny i szynki, mięso wieprzowe, masło), przede wszystkim jednak dotyczy wywozu artykułów pochodzenia roślinnego, który osiągnął rozmiary większe niż kiedykolwiek w ostatnim dziesięcioleciu: tak np. o trzecią część przekroczony został poziom 1929 r., a przeszło o 10% poziom najwyższego dotąd napięcia tego wywozu — w 1930 r. Wywóz ten uległ przytem znacznemu różniczkowaniu. W nikłych rozmiarach pozostawał wywóz produkcji leśnej w surowym stanie — drzewa nieobrobione.

W przeciwieństwie do wywozu rolnego, nie zdołał nie tylko zwiększyć się, ale nawet utrzymać na dotychczasowym poziomie wywóz przemysłowy: redukcja jego ilości wyniosła w 1935 r. 4%. Główna część tego zmniejszenia przypadła na węgiel, poza tem spadł eksport produktów naftowych, cynku, drzewa. Ruch nie był zupełnie jednolity: tak np. w przemyśle drzewnym, przy osłabionym eksporcie tartego drzewa, rozwijał się i osiągał rekordowe rozmiary wywóz fornierów klejonych oraz mebli giętych. Jak wynika jednak z ogólnych sum, w eksporcie przemysłowym przeważała raczej tendencja zniżkowa.

Tendencja ta była przy dość znacznym wzroście światowej produkcji przemysłowej w ostatnim roku — wynikiem działania utrudnień w obrotach międzynarodowych, stwarzanych przez politykę samowystarczalności poszczególnych krajów: wzrost obrotów, o ile następował, to raczej w obrębie pewnych bloków (np. bloku szterlingowego) — państwa, stojące zewnątrz tych bloków, tylko z trudnością mogły się utrzymywać na dotychczasowych swoich pozycjach. Tem właśnie też tłumaczy się prawdopodobnie wspomniany wyżej spadek cen eksportowych, który spowodował obniżenie się wartości wywozu; wynosił on około 7%, efekt jego więc wyrażał się kwotą $\text{zł } 70$ miljn. Przeciętny poziom cen światowych był w 1935 r. tylko nieznacznie niższy niż w 1934 r., spadek więc wynikał z konieczności czynienia pewnych ustępstw dla utrzymania się na rynku lub zdobywania nowych rynków, wzamian dawnych, traconych. Jako objaw pomyślniejszy zanotować można osłabienie tej zniżkowej tendencji utargów eksportowych w drugiej połowie 1935 r.

Tem znaczniejszy okazuje się wzrost przywozu, który znów jest odpowiednikiem wzrostu produkcji, polegając głównie na zwiększonym imporcie su-

rowców i półfabrykatów dla przemysłu, maszyn i t. p. Zmniejszone saldo naszego bilansu handlowego jest więc symptomem poprawy konjunktury na tle niekorzystnych warunków handlu światowego.

Jest rzeczą naturalną, że ze względu na duże znaczenie, jakie w naszym bilansie płatniczym posiada pozycja dodatniego salda bilansu handlowego, będziemy w dalszym ciągu kontynuowali nasze wysiłki dla utrzymania jego aktywności.

* * *

Omawiając sytuację gospodarczą Polski w roku ubiegłym, nie poruszyłem zagadnień finansowych, t. j. budżetu, rynku pieniężnego i Banku Polskiego, które to problemy będą omówione przez P. Ministra Skarbu. Gdy zestawimy naszą sytuację z sytuacją ogólnoswiatową, to stwierdzić można pewne analogie i pewne rozbieżności. Analogię stwierdzić można w linii kierunkowej rozwoju naszych obrotów zagranicznych, które wykazały pewną — bardzo nieznaczną zresztą — zwyżkę, bo zaledwie o 0,5%, a więc podobnie jak rozwój obrotów światowych, które również wzrosły zaledwie o 0,3%. Natomiast dużą rozbieżność widzimy, gdy zestawimy tempo rozwoju produkcji naszej i produkcji światowej. Wprawdzie w ciągu roku 1935 ogólny wskaźnik naszej produkcji wzrósł 62,8 do 66,2 — to jednak pozostaliśmy bardzo w tyle za całym szeregiem innych państw. Sytuacji tej nie może zmienić fakt, że w poszczególnych branżach i w poszczególnych artykułach wskaźnik 100 został osiągnięty, a nawet przekroczony (np. przemysł elektrotechniczny osiągnął 105).

Toteż zagadnienie wzmocnienia produkcji, które wszak jest równoznaczne z hasłem zwiększenia zatrudnienia — a oznacza to samo, co walkę z bezrobociem — zagadnienie to w programie Rządu wysuwało się na czołowe miejsce, tuż obok problemu równowagi budżetowej.

Przystępując do tego problemu, zdawaliśmy sobie dokładnie sprawę z tego, jak on jest trudny, szczególnie w naszych warunkach. Koniecznym warunkiem każdego wzmocnienia produkcji jest rozszerzenie zbytu, a więc zwiększenie konsumpcji. Problem ten nabiera wyrazistości na tle bardzo niskiej zdolności konsumpcyjnej całej naszej ludności rolniczej. W ten sposób zagadnienie to posiada wielkie znaczenie, zarówno od strony producenta, jak z punktu widzenia szerokich mas konsumentów.

Toteż punktem wyjścia do wzmocnienia produkcji, a przez to do ożywienia gospodarczego jest — jak to już poprzednio podnosiłem — niewątpliwie problem cen. Ceny przemysłowe w Polsce muszą na długie jeszcze lata kształtować się na niskim poziomie wobec bezprzykładnie niskiej stopy życiowej, a tem samym szczyptych rozmiarów konsumpcji. Wzmocnienie spożycia w kraju biednym nie nastąpi przy drożźnie towarów, tem więcej, że w całym szeregu artykułów ceny nasze są wyższe aniżeli w krajach zamożniejszych od Polski. Takie były zasadnicze przesłanki akcji zniżki cen, która została zapoczątkowana w grudniu ubiegłego roku. Zdając sobie sprawę z konieczności obniżenia poszczególnych elementów kosztów produkcji, Rząd zaczął od siebie, t. j. obniżył taryfę

kolejową kosztem około 80 miljn. złotych. Potem obniżyliśmy ceny węgla (opałowego o 13%, przemysłowego o 7%), żelaza (o 10%), nafty (o 10%) i cukru (o 20%). W obniżce ceny cukru partycypował Skarb sumą zł 20 miljn. przez obniżenie akcyzy. Chcę z naciskiem podkreślić, że tylko w tych 2 pozycjach, t. j. taryfy kolejowej i cukru, ofiara Skarbu stanowiła zł 100 miljn. Chcąc ocenić wielkość tej ofiary, trzeba wziąć pod uwagę, że ją poniesiono w momencie niezmiernie trudnej akcji, mającej na celu równowagę budżetu. Podkreślam to jako dowód, jak wielką wagę przywiązujemy do przeprowadzenia realnej zniżki cen.

Po obniżeniu kosztów transportu i zasadniczych surowców przeprowadzona została obniżka cen artykułów przemysłowych skartelizowanych. Równocześnie przeprowadziłem rozmowy z przedstawicielami handlu tak hurtowego jak i detalicznego celem zapewnienia doprowadzenia zniżki cen do konsumenta, by nie utknęła ona na jakimś ogniwie dystrybucyjnym.

Dla przyśpieszenia i ujednoczenia spadku cen w hurcie i w detalu zostały powołane do współpracy izby przemysłowo-handlowe oraz zawodowe zrzeszenia kupieckie. Za pośrednictwem tych organizacji oddziaływujemy na kupców w kierunku przyśpieszenia spadku cen w ten sposób, ażeby dobrodziejstwa zniżek u producentów nie były pochłonięte przez handel, a dotarły do najszerzych warstw ludności. Zarówno izby przemysłowo-handlowe, jak i organizacje kupieckie wywierają nacisk na kupców, by tendencje zniżkowe nie były hamowane ani na poszczególnych ogniwach wymiany towarowej ani w odniesieniu do konkretnych artykułów. Na podstawie rozpisanych okólników do urzędów wojewódzkich otrzymuję dokładne wykazy spadku cen w hurcie i w detalu.

Dane te dotyczą nie tylko miast wojewódzkich, lecz również mniejszych prowincjonalnych ośrodków. W ten sposób materiały ten pozwala dokładniej zorientować się co do obrazu zniżki cen na całym terenie Polski.

Dane z mniejszych ośrodków konsumpcyjnych są o tyle charakterystyczne, że wynikają z odmiennych niż w miastach wojewódzkich warunków kształtowania się popytu i podaży. W miasteczkach tych procesy wyzbywania się towarów następują znacznie słabiej niż w dużych miastach, wobec czego efektywna zniżka cen następuje w tempie wolniejszym.

Spostrzeżenia w zakresie ruchu cen pozwalają na stwierdzenie, że tendencje obniżkowe w handlu objęły wszystkie artykuły, których ceny zostały obniżone u producenta, i że ceny tych towarów przeważnie spadły w tym samym co u producenta stopniu, a w niektórych wypadkach stopień tej obniżki jest nawet znaczniejszy niż w przemyśle. Ponadto fala zniżkowa w handlu dotyczy coraz to nowych artykułów, niezależnie od przeprowadzonej przez Ministerstwo obniżki cen u producentów.

Spostrzeżenia te obejmują tylko najbardziej typowe artykuły z uwagi na masowy ich charakter dla konsumpcji. W ten sposób dane te są materiałem orjentacyjnym i nie wyczerpują wszystkich artykułów, których ceny spadły.

Jak ze sprawozdań tych wynika, ceny detaliczne spadły w większym stopniu niż ceny hurtowe, co świadczy w pewnym stopniu o wywieranym nacisku ze strony konsumenta na kupca w kierunku obniżenia cen. Na odcinku obrotu towarowego pomiędzy hurtem i detalem ceny te spadają wolniej, co jest dowodem pewnej opieszałości ze strony niektórych hurtowników, a częściowo uzasadnia się potrzebą wyzbycia się większych niż u detalistów zapasów, nabytych po dawniejszych wyższych cenach.

Stosunkowo znaczny spadek cen poważnej ilości artykułów stwierdzamy w województwach: łódzkim, krakowskim, białostockim, tarnopolskim oraz nowogródzkim. W innych województwach niższa cen w handlu ma również powszechny charakter, jednakże stopień niżki jest słabszy. Za niedostateczny spadek cen należy uznać w województwie wołyńskim w zakresie cen hurtowych i detalicznych, w województwie kieleckim w zakresie cen detalicznych oraz w województwie pomorskim co do cen hurtowych.

Stosunkowo jednolity przebieg niżki cen ma miejsce w całym województwie warszawskim, w województwie tarnopolskim oraz z nieznaczniemi zastrzeżeniami w województwie nowogródzkim.

Analiza cen w handlu w miastach wojewódzkich pozwala wnioskować, że niżka cen niektórych artykułów dotarła już do konsumenta. Ośrodki, w których zauważono niedostateczny spadek cen, zostaną poddane bardziej szczegółowej kontroli dla powzięcia decyzji w kierunku zakończenia tego procesu. Uważam bowiem za rzecz gospodarczo nieuzasadnioną, aby niżki, poczynione przez przemysł, zostały wchłonięte przez aparat dystrybucyjny zamiast dojść do konsumenta.

* * *

Wysoki Sejmie! W czasie dyskusji w Komisji Budżetowej miałem możliwość poza analizą preliminarza budżetowego mego resortu przedstawić dokładnie poszczególne dziedziny naszej pracy na tle sytuacji przemysłu, tak ciężkiego, jak i przetwórczego, rzemiosła i handlu, tak wewnętrznego, jak i zagranicznego.

Z poruszonych wówczas problemów dwa tylko chciałbym dzisiaj omówić, a mianowicie: zagadnienie pracy naszej na morzu i problem etatyizmu. Pierwsze z nich stało się jakgdyby symbolem naszej prężności narodowej, realizacją tęsknoty całych pokoleń — naprawą błędów, których przekleństwo tak bardzo zaciążyło nad naszymi dziejami. Drugie zagadnienie wzbudza zainteresowania najtęższych umysłów świata, stanowi niezbity dowód, że stoimy oto na przełomie wielkich przemian, jakie się dokonywują w kształtowaniu się roli nowoczesnego państwa w życiu narodów.

Szef Rządu, mówiąc o naszej pracy nad morzem i na morzu, nazwał ten moment jasnym promieniem, oświecającym naszą pracę dnia codziennego. Bo też istotnie: gdybyśmy mogli tak z lotu ptaka ogarnąć całą Polskę, jak się ciężko zmagają z trudnościami bieżącego życia, jak uporczywie krok za krokiem utrzymuje w ruchu tryby i koła naszego organizmu gospodarczego — to na pierwszy rzut

oka ujrzelibyśmy, jak na tym odcinku naszego wybrzeża wre praca i tętni życie z takim rozmachem, jak gdyby wogóle na świecie żadnego kryzysu nie było; nie będę przedstawiał liczb, ilustrujących tę pracę, gdyż to już uczyniłem na Komisji Budżetowej. Podkreślę tylko te najistotniejsze i najbardziej charakterystyczne. Jakkolwiek bardzo skromne są liczby budżetu mego resortu, to jednak 57% wszystkich wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych stanowią wydatki, związane ze sprawami morskimi. Tak być powinno i w przyszłości. Te wydatki należy uznać za „opancerzone“, podobnie jak wydatki na obronę Państwa.

Praca nad morzem i na morzu była i jest źródłem bogactwa wielu narodów. To nie sam sentyment dla morza powodował wielką ekspansję morską poszczególnych narodów, ale te duże korzyści materialne, jakie daje handel zamorski. I w naszym skromnym budżecie morskim widzimy jakby małą ilustrację rentowności pracy morskiej; oto, gdy zestawimy zwyczajne wydatki i zwyczajne dochody Urzędu Morskiego w Gdyni, to się przekonamy, że te zwyczajne dochody przewyższają zwyczajne wydatki o 80%. Co więcej, dochody Działu Morskiego mają, jak to na Komisji Budżetowej szczegółowemi liczbami wykazałem, stałą tendencję do zwyżki. Inaczej mówiąc, nasze inwestycje morskie są inwestycjami, dobrze się rentującymi.

Małe stosunkowo rezultaty osiągnęliśmy, gdy chodzi o udział naszej bandery w przewozach towarów naszego eksportu i importu: udział ten bowiem wzrósł wprawdzie w roku 1935 o 2% — ale wynosi zaledwie 9%. Trzeba będzie wyteńczyć swe wysiłki w kierunku zwiększenia naszego tonnażu handlowego, gdyż posiadane obecnie w sumie 75 000 t rej. brutto uznać należy dopiero za początek naszej akcji na tem polu.

Nową inwestycją, którą rozpoczynamy obecnie na naszym wybrzeżu, jest budowa rybackiego portu-schroniska na pełnym morzu w okolicach Wielkiej Wsi. Port ten udostępni naszej ludności rybackiej tego najdalej na zachód wysuniętego skrawka naszego wybrzeża nabywanie i utrzymanie większych kutrów i umożliwi jej przedsięwzięcie dalszych połowów.

W czasie dyskusji w Komisji Budżetowej zwróciłem uwagę na konieczność zaktywizowania inicjatywy prywatnej w dziedzinie naszego handlu zamorskiego.

Wychodzę bowiem z założenia, że z chwilą, gdy Państwo kosztem dużego wysiłku stworzyło nowoczesny port i położyło podwaliny pod rozbudowę naszej floty handlowej, to nadszedł czas, by inicjatywa prywatna rozwinęła na tym odcinku żywszą niż dotychczas aktywność.

Mówiąc o naszej pracy nad morzem, nie mogę nie podkreślić doniosłej roli, jaką ma do spełnienia drugi port naszego obszaru celnego — Gdańsk. Gdybyśmy w historii minionych wieków chcieli szukać pewnych zasadniczych linii rozwojowych Gdańska i dobrobytu jego obywateli, to z łatwością moglibyśmy stwierdzić, że okresy jego rozwoju i bogactwa zbiegają się z okresami rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

Jestem głęboko przekonany, że Gdańsk, jako port tak dużego kompleksu terytorjalnego, ma

wszelkie możliwości swego rozwoju, o ile te swoje gospodarcze zadania postawi na pierwszym planie swych wysiłków.

Problem etatyzmu wywołał w ostatnich czasach bardzo ożywione dyskusje — i to tak w prasie jak i na terenie Ciał Ustawodawczych.

W prasie dyskusja ta odbywała się w atmosferze pewnego podniecenia, co w wysokim stopniu utrudnia obiektywne i rzeczowe ustosunkowanie się do tego, tak doniosłego problemu.

Pan Referent Generalny poruszył to zagadnienie na tle pewnych strukturalnych przemian, jakie obserwujemy w świecie po wielkiej wojnie, a których logiczną konsekwencją jest rozszerzenie ingerencji Państwa w życie narodu, szczególnie w dziedzinie gospodarczej.

Pan Poseł Rajchman ostrzegał przed ograniczeniem działalności Państwa szczególnie tam, gdzie inicjatywa prywatna nie chciała, czy nie mogła rozwinąć swojej działalności. P. Poseł Hołyński i P. Poseł Wierzbicki, występując w obronie inicjatywy prywatnej, domagali się ograniczenia działalności, w szczególności działalności Państwa jako przedsiębiorcy.

Jakie jest stanowisko Rządu w tej, tak doniosłej dziedzinie?

Stanowisko to znalazło już swój wyraz w deklaracjach tak Szefa Rządu jak i Wicepremiera, jak również w moim oświadczeniu, złożonym na Komisji Budżetowej tak Sejmu, jak i Senatu.

Gdy analizujemy przyczyny dzisiejszego zasięgu Państwa w życie gospodarcze, szczególnie na odcinku bezpośredniej działalności Państwa jako przedsiębiorcy — to stwierdzić musimy, że w przeważnej części powody tej działalności leżały w tem, że tworząc się w czasie wojny, Państwo Polskie musiało zaspakajać bardzo wiele najistotniejszych potrzeb w tempie tak szybkim, że inicjatywa prywatna pracy tej za Państwo wykonać by nie mogła, zaś Państwo, nie mogąc czekać pod grozą utraty niepodległości, musiało zabrać się do pracy — i pracę tę wykonało. To jest pierwsza przyczyna. Drugą przyczyną jest przejście po zaborcach całego szeregu przedsiębiorstw, reprezentujących olbrzymie wartości — które Państwo prowadzi, chociaż w wielu wypadkach mogłoby je przekazać inicjatywie prywatnej, gdyby ta ostatnia była w stanie je przejąć.

Trzecią przyczyną jest fakt, że Państwo przejęło cały szereg warsztatów pracy, stworzonych kiedyś i prowadzonych przez inicjatywę prywatną — które jednak inicjatywa prywatna pozostawiła swemu losowi, a Państwo, uważając je (słusznie, czy może czasem niesłusznie) za konieczne i godne podtrzymania — podtrzymywało je, a szczerem przejęło na własność.

Podkreślam, że w tych wypadkach Państwo w dobrej wierze spieszyło z pomocą inicjatywie prywatnej z reguły w formie pomocy kredytowej, poczem dopiero w miarę pogarszania się sytuacji zmuszone było przejmować zagrożone placówki na własność.

To są te trzy zasadnicze przyczyny, dla których zasięg działalności Państwa jest u nas taki, jaki jest. Ale są jeszcze inne przyczyny, które powodują rozszerzanie tej działalności nawet tam, gdzie

brak jest istotnych rzeczowych powodów do rozszerzania działalności Państwa.

Zjawisko to nazwałbym nadmiernym, wybujałym etatyzmem, który, jako gospodarczo nieuzasadniony, uznajemy za szkodliwy. Przed paru miesiącami Rząd wysłał do całego szeregu ośrodków życia gospodarczego międzyministerjalną komisję współpracy z samorządem gospodarczym. Komisja ta zebrała i przywiozła wiele bardzo interesującego materiału, który jest obecnie na warsztacie pracy zainteresowanych resortów. Bardzo ciekawe są spostrzeżenia z terenu odnośnie tego właśnie zjawiska wybujałego etatyzmu.

Objawem, rozszerzającym nadmiernie działalność gospodarczą Państwa, jest działalność niektórych instytucyj publicznych, niewydzielonych z ogólnej administracji, lecz prowadzących własną gospodarkę. Celem bowiem zdobycia środków poza niewystarczającym budżetem rozszerzają one swą działalność wytwórczą i handlową w rozmiarach, nie znajdujących usprawiedliwienia gospodarczego. Instytucje te, nieobciążone żadnymi świadczeniami publicznymi, żadnymi ogólnie przyjętymi stawkami płac, żadną racjonalną kalkulacją, stwarzają konkurencję dla zakładów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych.

Dalszym objawem sprzyjającym etatyzmowi jest nadmierna tendencja centralizacji. Obok centralizacji administracji państwowej w zakresie spraw kolejowych, skarbowych, opieki społecznej, polityki przemysłowej i handlowej, kredytowej, spraw celnych, szkolnictwa i personalnych etc. — zaobserwować można w większości resortów, urzędów i instytucyj podległych centralizowanie zakupów i zaopatrzenia materiałowego prowincjonalnych urzędów, a nawet przedsiębiorstw państwowych. Polityka ta osłabia życie gospodarcze terenu, gdzie zamówienia i zakupy państwowe z uwagi na ich rozmiar i regularność mają dla obrotów prowincji poważne znaczenie. Oczywiście, nie należy twierdzić, że zniesienie centralizacji zakupów jest wszędzie możliwe do przeprowadzenia. Jednakże nawet w ramach systemu centralizacji można rozkładać popyt na większą liczbę zakładów gospodarczych.

Stwierdzając te przerosty, Rząd stoi na stanowisku, że prywatna przedsiębiorczość gospodarcza nie powinna być eliminowana z rynku publicznego, który w naszych warunkach odgrywa tak znaczną rolę. Tendencja do samowystarczalności Państwa w zakresie zaspakajania swoich potrzeb przez własny aparat produkcyjny i wymienny, nie może powodować wkraczania Państwa jako detalicznego sprzedawcy na rynek i zwięzania terenu ekspansji prywatnej produkcji i handlu. Zwięzione tą drogą obroty i podstawy podatkowe biją bowiem w podstawy, na jakich opiera się materialny byt Państwa i jego obywateli. Te przerosty działalności gospodarczej Państwa i związków publicznych mogą wytwarzać niejednokrotnie niepożądane przeświadczenie, że niema w kraju miejsca na rozszerzanie aktywności gospodarczej obywateli. Rząd podejmie rewizję istniejącego stanu rzeczy celem przywrócenia normalnego układu stosunków w zakresie działalności gospodarczej między Państwem a obywatelem. Stwierdzając bez żadnych obstępów te błędy, będące następstwem raczej przerostu aparatu administracyjnego, aniżeli celo-

wego rozszerzania ingerencji Państwa w całość kształt naszego życia gospodarczego, nie mogą nie wskazać na błędne nastawienie społeczeństwa do spraw gospodarczych. Źródło tego nastawienia leży w pasywnym kształtowaniu się psychiki społeczeństwa, w rozszerzającym się zastraszającym światopoglądzie emerytalnym, którego ideałem jest spokojna posada i emerytura.

W ocenie wad i błędów w układzie stosunków w działalności gospodarczej Państwa i obywatela nie różnimy się z opinią gospodarczą, ale też nie możemy wyciągać tylko jednostronnych wniosków. Przełamanie nastawienia psychicznego społeczeństwa nie leży w płaszczyźnie ustaw, instrukcyj i okólników. Nie jest ono całkowicie do rozwiązania poprzez samą właściwą reformę szkolnictwa ogólnego i zawodowego, gdyż młodzież prócz wpływu szkół podlega w znaczniejszej mierze wpływom, płynącym ze środowiska, w którym żyje, z całego społeczeństwa. Toteż przed polityką społeczną leży olbrzymie zadanie podjęcia walki ze stanem bierności gospodarczej i stworzenia odpowiedniej atmosfery, któraby doprowadzić mogła w ramach ustroju, którego podstawą przecież jest inicjatywa prywatna, do powstawania tej inicjatywy.

Na tle tego obrazu polskiej rzeczywistości zarysowuje się słuszność stanowiska, jakie zgodnie z dotychczasowymi deklaracjami zajmuje w tej sprawie Rząd.

W dziedzinie produkcji, związanej bezpośrednio z obroną Państwa — nie może być mowy o jakimkolwiek ograniczeniu jego działalności. To samo dotyczy przedsiębiorstw użyteczności publicznej, monopoli i przedsiębiorstw, posiadających doniosłość z ogólnego punktu widzenia.

Pozatem punktem wyjścia działalności gospodarczej Polski współczesnej musi być zdrowa inicjatywa prywatna. Inicjatywie tej należy stworzyć przede wszystkim odpowiednią atmosferę i odpowiednie warunki pracy i rozwoju. Trzeba jej zapewnić możliwie na dłuższy okres stabilizację warunków pracy, co w niektórych wypadkach już uczyniliśmy, a przez to odbudowę jej rentowności. W tych warunkach jest rzeczą konieczną zapewnienie zdrowej i opartej o wystarczający kapitał przedsiębiorczości prywatnej, że w razie zainwestowania w jakiś warsztat pracy potrzebnych kapitałów — nie spotka się na swym odcinku pracy

z konkurencją nowego przedsiębiorstwa państwowego.

To, co dotychczas powiedziałem, dotyczy etyzmu sensu stricto, t. j. działalności Państwa jako przedsiębiorcy. Bardzo ożywioną dyskusję wywołuje również zagadnienie t. zw. interwencjonizmu, t. j. ingerencji Państwa w życie gospodarcze narodu. W tej dziedzinie jesteśmy świadkami doniosłych przemian, i to na całym świecie.

W krajach, które były kiedyś kolebką liberalizmu ekonomicznego, ingerencja Państwa przekreśliła dawną doktrynę liberalną.

Ingerencja ta przejawia się w wielu dziedzinach życia gospodarczego, a osiągnęła swój punkt szczytowy w regulowaniu międzynarodowej wymiany towarowej. Na tym odcinku my dostosować się musimy do warunków, w jakich żyje i pracuje otaczający nas świat, a tendencje stosowania klasycznego liberalizmu uważać należy za *pia desideria*, nieosiągalne ani dziś, ani też we wchodzącej w realną rachubę przyszłości.

Wysoki Sejmie! Pierwszym warunkiem uzdrowienia niedomagającego organizmu jest właściwa diagnoza — słuszna ocena sytuacji. Gdy kreśląc sytuację gospodarczą Polski w roku ubiegłym, wskazywałem na pewne pomyślne tendencje rozwoju na całym szeregu odcinków naszego życia gospodarczego — to nie było rezultatem jakiegoś płytkiego optymizmu; zdaję sobie bowiem dokładnie sprawę z ciężkiej sytuacji, w jakiej się jeszcze znajdujemy. Chodziło mi raczej o zorientowanie się co do linii kierunkowych rozwoju naszego życia gospodarczego i stwierdziłem, że linja ta we właściwym prowadzi nas kierunku. Chodzi nam o to, by procesy pomyślne przyspieszyć, ujemne — przyhamować. Szef Rządu powiedział w swej deklaracji, że cudów nie obiecujemy; bo też dziedziną gospodarczą wyklucza wszelką możliwość jakiegokolwiek cudotwórstwa. Toteż program naszej pracy jest prosty i jasny. Po zwalczeniu najgroźniejszego niebezpieczeństwa, jakim były deficyty budżetowe ze wszystkimi ujemnymi konsekwencjami, przystąpiliśmy do realizacji drugiej części naszego programu, t. j. do ożywienia życia gospodarczego przez wzmoczenie produkcji i obrotów. W ten bowiem tylko sposób będziemy mogli zrealizować w bardzo dużej części naczelne hasło naszej polityki gospodarczej: zatrudnienie jaknajwiększej liczby bezrobotnych.

NARADA GOSPODARCZA

W dn. 23 lutego r. b. rozpoczęła się zwołana przez Rząd Narada Gospodarcza, której przewodniczy Pan Prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski, a w skład prezydium wchodzi: Pan Wicepremier Eugenjusz Kwiatkowski, Panowie Ministrowie: Juljusz Poniatowski oraz Roman Górecki oraz PP. Prezesi: Morawski, Klarner, Snopczyński, Jaworowski i Koc. Pierwsze zebranie plenarne Narady otworzył Pan Premier Kościałkowski przemówieniem, w którym witał uczestników Narady, określając jednocześnie jej charakter i zadania. Następnie przemówienia programowe wygłosili Panowie: Wicepremier Kwiatkowski, Minister

Rolnictwa i Ref. Roln. Poniatowski i Minister Przemysłu i Handlu Górecki. Po przerwie przemówienia wygłosili prezesi reprezentacji naczelných 3 dziedzin samorządu gospodarczego. — PP.: Czesław Klarner, Kajetan Morawski i Antoni Snopczyński oraz Prezes Związku Banków Wacław Fajans.

W dn. 29/II toczą się obrady 4 komisji: I — rynku pieniężnego i kredytu, II — obciążeń publicznych, III — obrotu towarowego (z podziałem na podkomisje: obrotu wewnętrznego i obrotu zewnętrznego), IV — zagadnień inicjatywy prywatnej, rentowności i inwestycji publicznych (z podziałem na podkomisje: inicjatywy prywatnej i rentowności oraz inwestycji publicznych).

Skład prezydium komisyj stanowią PP.: Komisja I — przewodniczący — Prezes Józef Żychliński, zastępca — Dyr. Stefan Uhma, sekretarz — Naczelnik Jerzy Komarnicki; Komisja II — przewodniczący — Wicemarszałek Władysław Byrka, zastępca — Prezes Jerzy Jabłoński, sekretarz — Radca Michał Wierusz-Kowalski; Komisja III — przewodniczący — Rektor Witold Staniewicz, zastępca — Prezes Henryk Brun, sekretarz — Naczelnik Czesław Bobrowski; Komisja IV — przewodniczący — Senator Tadeusz Karszo-Siedlewski, zastępca — Senator Felicjan Lechnicki, sekretarz — Redaktor Waclaw Szurig.

W dn. 2/III odbędzie się II plenum, na którym przewodniczący komisyj złożą sprawozdania z prac komisyj, poczem przemówienie, zamykające obrady, wygłosi Pan Premier Kościółkowski.

KOMISJA DO ZBADANIA GOSPODARKI PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH

Na podstawie uchwały Rady Ministrów o powołaniu Komisji do Zbadania Gospodarki Przedsiębiorstw Państwowych — Pan Premier mianował 32 członków tej Komisji, której przewodniczy P. Dr. Wł. Byrka.

W skład Komisji wchodzi następujący Panowie: Arct Stanisław — współwłaściciel firmy M. Arct, Warszawa; Barański Władysław — Dyr. Izby Przem.-Handl. w Wilnie; Barcikowski Stefan — współwłaściciel Domu Rolniczo-Komisowego, sędzia handlowy, Wiceprezes Stow. Kupców, Warszawa; Dr. Bagaglia Roger, korespondent Izby Warszawskiej, członek Rady Trakt. Sam. i Org. Gosp. w Polsce, Warszawa; Bełdowski Tadeusz — Dyr. Zakładów Scheibler i Grohman, Łódź; Brun Henryk — Wiceprezes Rady Naczelnej Związku Kupców Polskich, współwłaściciel f. Krzysztof Brun i Syn, Warszawa; Dr. Csala Paweł — Dyrektor firmy drzewnej „Ojkos”, Lwów; Inż. Cybulski Julian — Prezes Konwencji Węglowej, Prezes Izby Przem.-Handl. w Katowicach, Katowice; Dr. Czernichowski Franciszek —

Dyr. Departamentu Ogólnego Min. Przem. i Handl., Warszawa; Domański Leon — Dyr. Związku Eksporterów Zboża, Poznań; Dr. Fajans Waclaw — Dyr. Powszechnego Banku Związkowego, Warszawa; Gepner Abraham — Wiceprezes Izby Przem.-Handl. w Warszawie, Prezes Centr. Związku Kupców Żydów, Warszawa; Inż. Hłasko Józef — Naczelnny Dyr. Koncernu „Małopolska”, Warszawa; Hołyński Jan — Poseł, Dyr. Centr. Zw. Przem. Polskiego, Warszawa; Inż. Januszewski Waclaw — b. Senator, b. Szeff Sekcji Przemysłu Wojennego, Warszawa; Karszo-Siedlewski Tadeusz — Dyr. Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakł. Ostrowieckich, Warszawa; Inż. Klarner Czesław, b. Minister Przemysłu i Handlu — Prezes Związku Izb Przem.-Handl., Prezes Izby Przem.-Handl. w Warszawie; Kozłowski Ludwik Antoni — Dyr. f. Ludwik Spiess, Warszawa; Krzyżanowski Adam — członek Rady Kolejowej, doradca techniczny Centr. Związku Przem. Polskiego, Warszawa; Dr. Maciszewski Feliks — Prezes Izby Przem.-Handl. w Łodzi, Prezes Zarządu f. Scheibler i Grohman, Łódź; Olszewski Antoni, b. Minister Przem. i Handlu — Delegat Konwencji Węglowej, Warszawa; Dr. Otolski Stefan — Dyr. f. Ludwik Spiess, Warszawa; Inż. Przanowski Stefan, b. Minister Przem. i Handlu — Prezes Rady Nadz. f. Norblin, Buch i T. Werner, Wiceprezes Izby Przem.-Handl. w Warszawie, Warszawa; Rothert Kazimierz — współwłaściciel firmy maklerskiej w Gdyni, Gdynia; Snopczyński Antoni, Poseł — Prezes Zw. Izby Rzemieślniczych, Warszawa; Strasburger Henryk, b. Minister — Prezes Centr. Zw. Przemysłu Polskiego, Warszawa; Tebinka Zygmunt, b. Poseł — Prezes Komisji Morskiej w Sejmie; Inż. Wandycz Damjan — Dyr. Polskiego Eksportu Nafty, Lwów; Wellisz Leopold — członek Rady Nadz. Zakł. Modrzejowskich, Prezes R. N. f. „Stradom”, Warszawa; Inż. Wierzbicki Andrzej, Poseł — Dyr. Centr. Zw. Przem. Polskiego, Warszawa; Zadrowski Lucjan — Dyr. Biura Inspekcji Finansowej Przem. i Handlu Min. Przem. i Handl., Warszawa; Dr. Jahoda-Żółtowski Robert — Prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie, Kraków.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. — W dn. 21/II r. b. odbyła się na plenum Sejmu debata nad budżetem Min. Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. Sprawozdanie Komisji Budżetowej referował Pos. Pochmarski. Referent podniósł, że wobec zmian, które Komisja Budżetowa wprowadziła do preliminarza tego resortu, wydatki wynoszą obecnie kwotę zł 348 049 340, natomiast dochody — zł 33 322 340. W stosunku do przedłożenia rządowego — wprowadzono zmiany następujące: w A. — Administracja w dochodach zwyczajnych zwiększono w dziale 3 — § 7 o zł 49 340, w dziale zaś 6 — § 16 o zł 12 000. W wydatkach zwyczajnych w dziale 3 wstawiono nowy § 7 „Wydawnictwa” z kwotą zł 49 340. Pozatem: zwiększono następujące wydatki zwyczajne: w dz. 4 — § 1 o zł 7 383 000 oraz § 2 — o zł 50 000; w dz. 5 — § 11 o zł 60 000, w dz. 6 — § 11 o zł 300 000 i w dziale 7 — § 1 o zł 4 000. W B. — Przedsiębiorstwa i Zakłady we wpływach w dz. 13 — § 1 zmniejszono o zł 49 340, w rozchodach zaś w dz. 13 — § 2 zmniejszono również o tę kwotę. Referent podnosi silną redukcję budżetu oświaty w ostatnich 5 latach, która wynosi zł 100 miljn., podczas gdy w tymże czasie liczba dzieci w wieku szkolnym wzrosła z 4 300 tys. do 5 400 tys. Z miliona dzieci, które są obecnie poza szkołą — 90% przypada na wieś, a 10% — na miasto. Wieś jest upośledzona i pod tym względem, że tylko 15% dzieci na wsi

korzysta z 7-klasowej szkoły powszechnej. Mówiąc o szkolnictwie średnim, referent podkreśla, że taksa administracyjna wynosi zł 220 rocznie, co oddala dzieci chłopów i robotników od szkoły. W dziale szkolnictwa wyższego referent podniósł konieczność utrzymania przy Politechnice we Lwowie Wydziału Leśnego. Ze względu na ważną rolę wychowawczą sztuki należałoby — zdaniem referenta — przywrócić Departament Sztuki w Ministerstwie. Po referencie zabrał głos Pan Minister Świątosławski, który w obszernym przemówieniu omówił prace swego resortu, kładąc szczególny nacisk na szkolnictwo powszechne oraz zawodowe, oraz na ideowe wychowanie młodzieży. W dyskusji wzięli udział Posłowie: Ks. Downar, Chojnacki, ks. Lubelski, Tarnowski Welykanowicz, Rubinsztejn, Dratwa, Jahoda-Żółtowski, Drozd-Gięrymski, Mróz, Pełczyńska, Ekert, Krupa, Kuczyński, Sarnecki, Skrypnik, Jurkowski, ks. Wolkow, Hermanowicz, Szetela, Kuźmowycz, Hoffman, poczem Pan Minister i referent Pos. Pochmarski odpowiadali na wysunięte w dyskusji zarzuty.

W dn. 22/II r. b. odbyła się rozprawa nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Opieki Społecznej. Referował Pos. Tomaszewicz. Wydatki łączne tego resortu wynoszą kwotę zł 43 224 000, co w stosunku do ogółu wydatków budżetowych stanowi 1.94%, przewidziane zaś dochody — zł 6 544 400. W układzie preliminarza nastąpiły pewne zmiany.

W porównaniu z 1935/36 r. wydatki Ministerstwa, preliminowane na 1936/37 r., są mniejsze o kwotę zł 14 435 000, czyli o 25-04% — w rezultacie przerwania na Fundusz Pracy akcji pomocy dla bezrobotnych. W preliminowanych wydatkach Ministerstwa nie przewidziano sum na spłatę zadłużenia, które na dz. 1/XI 1935 r. wynosiły: w wydatkach rzeczowo-gospodarczych zł 299 820, w wydatkach na ubezpieczenia społeczne — zł 11 278 868, w wydatkach na migrację — zł 143 000, w wydatkach na służbę zdrowia — zł 512 600, w wydatkach na pomoc lekarską dla funkcjonariuszów państwowych — zł 6 246 800, w wydatkach zaś na pomoc dla bezrobotnych — zł 16 993 670, co wraz z pożyczką w B. G. K. na dopłaty Skarbu Państwa do Funduszu Bezrobocia wynosi kwotę zł 35 471 758. Komisja Budżetowa w budżecie A. — Administracja poczyniła następujące zmiany: w dochodach, w dz. 9, rozdz. 3 — § 23 zmniejszono o zł 250 000, w wydatkach zaś zwiększających w dz. 9, rozdz. 2 — § 16 zwiększono o zł 15 000, § 17 zmniejszono o tę samą kwotę. Fundusz Pracy we wpływach i rozchodach przewiduje kwotę zł 95 miljn., czyli o zł 32 miljn. mniej niż w r. ub. W rozchodach tego Funduszu w dz. 15 — § 1 zmniejszyła Komisja Budżetowa o zł 202 420, a § 3 zwiększyła o tę samą kwotę. Ref. Tomaszewicz omówił poszczególne działy pracy Ministerstwa, a Pos. Krawczyński zreferował dział służby zdrowia. Na tem posiedzeniu zabrał głos Pan Minister Jaszczolt, który rozpoczął swe przemówienie powołaniem się na art. 8 Konstytucji, głoszący, że podstawą rozwoju i potęgi Rzplitej jest praca oraz że Państwo rozciąga opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami. Resort Ministerstwa Pracy rozciąga opiekę nad najliczniejszą kategorią pracy — pracą najemną w postaci: 1) ochrony pracy za pośrednictwem inspekcji pracy, 2) czuwania nad rozwojem pracowniczych organizacji o charakterze gospodarczym i 3) organizowania ubezpieczeń społecznych i nadzoru nad ich działalnością. Mówiąc o ubezpieczeniach społecznych, Pan Minister przypomina okres entuzjazmu, z jakim rozbudowywano u nas te ubezpieczenia, stwarzając szereg trwałych zdobyczy społecznych. Zagranica pówoli w ciągu dłuższego okresu zaprowadzała je u siebie, to też nagromadziła duże zasoby i ugruntowała zasady. Kryzys gospodarczy spowodował duży uszczerbek w ubezpieczeniach zarówno u nas, jak i zagranicą. Pomimo kryzysu zachowano u nas dla robotników zabezpieczenie od bezrobocia, dla pracowników umysłowych — ubezpieczenie na wypadek braku pracy. Najlepszą formą pomocy dla bezrobotnych jest dostarczenie pracy, żadne zapomogi nie zastąpią tego. Takie zadanie wykonywa Fundusz Pracy. Projektowane przez Rząd prace inwestycyjne ożywią rynek pracy. Pan Minister omawia sprawę izb pracy, jako przedstawicielstwa świata pracy, poczem przechodzi do omawiania poszczególnych prac swego resortu, przyczem mówiąc o pracy ubezpieczeń społecznych, zaznacza, że problem przywrócenia samorządu instytucji ubezpieczeń dojrzenia do stopniowej realizacji „Polityka społeczna Państwa spełnia — mimo narzuconego jej przez kryzys zężonego pola pracy i wpływów — rolę państwowo-twórczą wśród szerokiej mas oprócz celów społecznych, które osiąga. W dyskusji udział brali Posłowie: Rubinsztajn, Wjerczicki, Wymysłowski, Wójcik, Kopec, Gdula, Gardecki, Kaczkowski, Widacki, Dehnel, Mróz, Szczepański, Hoppe, Szymański, Krupa, Urbański, Ostrowski, Przykling.

Następnie na tem posiedzeniu Pos. Tomaszewicz zreferował preliminarz budżetowy Rent i Zapałczan i wniosł o przyjęcie go w brzmieniu komisyjnym. Zabierali głos Posłowie: ks. Lubelski, Zakrocki, Duch, Starzak, Bilak, Gdula, Pochmarski, Hoffman, Jahoda-Zóltowski, Morawski, Gen. Żeligowski.

W końcu na tem posiedzeniu Pos. Wagner zreferował sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Rent Inwalidzkich i Pensji i wniosł o przyjęcie w brzmieniu Komisji. Przemawiali Posłowie: Łobodziński i Jasiński.

W dn. 24/II r. b. na posiedzeniu Sejmu rozpatrywany był preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawozdaniu Pos. Strońskiego. Kwota wydatków opiewa na zł 191 650 000, co stanowi 8-6% ogólnego budżetu Państwa i jest niższa o zł 5 218 000 od budżetu na 1935/6 r. Wydatki wynoszą kwotę zł 15 897 000. Komisja Budżetowa żadnych zmian do przedłożenia rządowego nie wprowadziła. Po wszechstronnem omówieniu działalności Ministerstwa — referent wniosł o przyjęcie preliminarza w brzmieniu projektu rządowego. W dyskusji zabrał głos Pan Minister Raczkiewicz, wygłaszając przemówienie o wytycznych polityki wewnętrznej Rządu. Przemawiali Posłowie: Długosz, Michałowski, Walewski, Krzeczanowicz, Zakrocki, Duch, Wymysłowski, Sommerstein, Karśnicki, Jozani, Morawski, Inglot, Kozubski, Surzyński, Witwicki, Pewny, Suchorzewski, Marchlewski, Widacki, Pełeński, Skrypnik i Mudryj.

Następnie Pos. Walewski zreferował preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Budżet Ministerstwa ulegał systematycznemu zmniejszaniu: w 1929/30 r. wynosił zł 56 770 000, a na 1936/37 r. preliminowany jest w wydatkach w wysokości zł 38 100 000. W porównaniu z r. ub. zmniejszony został o prawie zł 2 miljn. Dochody w porównaniu z r. ub. uległy zmniejszeniu o przeszło zł 2 miljn. i stanowią w preliminarzu kwotę zł 8 068 000. Referent podnosi owocną pracę Ministerstwa, podkreślając celową politykę personalną i szkolenie personalne w dziedzinie służby gospodarczej. Wniósł o przyjęcie bez zmian preliminarza zgodnie ze sprawozdaniem Komisji.

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

W dn. 25/II r. b. na posiedzeniu Sejmu rozpatrywany był budżet Monopoli. Sprawozdanie Komisji Budżetowej zreferował Pos. Hutten-Czapski. Łącznie monopole wpłacić mają do Skarbu Państwa kwotę zł 595 miljn., t.j. o zł 35 100 000 mniej niż w r. ub. Kwota ta rozkłada się na poszczególne monopole następująco: monopol solny — zł 47-9 miljn., tytoniowy — zł 300 miljn., spirytusowy — zł 212 miljn., loteria — zł 21-5 miljn. i zapalczany — zł 13-6 miljn. Referent podkreśla, że obniżka cen w monopolach tytoniowym i spirytusowym zatrzymała spadek konsumpcji, a nawet spowodowała lekki jej wzrost. W gospodarce monopolu poczyniono pewne oszczędności przez zmniejszenie etatów. Reorganizacja monopolu została zakończona. Daje się zauważyć brak funduszy obrotowych w monopolach, co powoduje korzystanie z kredytów. Inwestycje w monopolach traktowane są b. ostrożnie. Referent zwraca uwagę, że Fundusz Emerytalny w Monopolu Tytoniowym powinien być wyodrębniony, gdy dotychczas znajduje się on w funduszach obrotowych. Również podnosi, że płace robotnicze w monopolach są wyższe od norm rynkowych. Zwraca uwagę na rozbudowę dyrekcji w poszczególnych monopolach.

W stosunku do wpłaty z Monopoli Solnego — Komisja Budżetowa zmniejszyła ją o zł 5 985 900 do sumy zł 41 914 000, zmniejszając łącznie wpływy o zł 8 135 900, a wydatki — o zł 2 150 000. Dla pokrycia tego ubytku Komisja Budżetowa przez odpowiednie zwiększenie dochodów i zmniejszenie wydatków w Monopolu Tytoniowym — zwiększa jego wpłatę do Skarbu o kwotę zł 2 125 000. Jeśli chodzi o Monopol Spirytusowy — to jego wpłata została zwiększona o kwotę zł 3 860 900 i wyniesie zł 215 860 900. Wpływy z Loterii Państwowej i Monopoli Zapalczanego — bez zmian przyjęte przez Komisję — wynoszą kwoty zł 21-5 miljn. i zł 13-6 miljn. W dyskusji przemawiali Posłowie: Łobodziński, Dębicki, Mirski, Zaklika, Marchlewski, Pertecki, Hyla, Gdula, Wagner i Gorczyca.

Na temże posiedzeniu rozpatrywany był preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Referował Pos. Sowiński. Oceniając sytuację gospodarczą, referent podkreśla, że od szeregu lat przyrost naturalny ludności wyprzedza przyrost środków egzystencji w Polsce. Omawiając całokształt warunków, które składają się na konstrukcję ceny pod kątem jej potaniania — referent podnosi kwestję marnotrawstwa materialnego indywidualnego i zbiorowego. Elektryfikacja kraju znakomicie przyczyniła się może do potaniania energii mechanicznej i cieplnej. W dążeniu do potaniania produkcji — obniżka robocizny powinna się znaleźć na ostatnim miejscu, oszczędności należy szukać w racjonalizacji produkcji, jej usprawnieniu i potanianiu innych elementów, jak np. transport, aparat handlowy. Referent przechodzi do omawiania możliwości rozwoju 400 tys. warsztatów rzemieślniczych, które posiadają duże znaczenie dla obronności kraju. Formalne przeszkody, jak zakaz zatrudniania powyżej pewnej liczby robotników — winny być usunięte. Są i inne, jak obowiązek płacenia uczniowi, opłaty patentowe, uzależnione od ilości pracowników. Referent podnosi, że zwolnienie nowozakładanych przedsiębiorstw, produkujących niewyrabiane dotąd w Polsce artykuły, od świadczeń podatkowych na pewien okres — ożywiłoby inicjatywę prywatną. Omawiając handel zagraniczny, referent stwierdza, że cechą naszych czasów jest przesadne dążenie do autarkji. Systemy kompensacyjne dążą do wyrównania salda handlu zagranicznego do zera. Należy dążyć do podniesienia liczb zarówno przywozu, jak i wywozu, biorąc pod uwagę, że ma to dodatni wpływ na rynek wewnętrzny. Jesteśmy w handlu światowym partnerem zarówno pożądanym, jak i niebezpiecznym. Idealnej wolności gospodarczej niema i nie było na świecie. Referent deklaruje się jako zwolennik umiarkowanego interwencjonizmu państwowego, a przeciwnik przerostów zarówno etatystycznych, jak i kartelowych. Zmiany, jakie w preliminarzu budżetowym poczyniła Komisja Budżetowa, wyrażają się w zmniejszeniu dochodów o sumę zł 12 500 do kwoty zł 23 644 000 oraz w zmniejszeniu wydatków o sumę zł 30 000 do kwoty zł 49 770 000. Wydatki nadzwyczajne komisja zmniejszyła o sumę zł 30 000

do kwoty zł 17 912 300. W dyskusji zabrał głos Pan Minister Przemysłu i Handlu Górecki, którego przemówienie podajemy na str. 235. W końcu przemówienia, Pan Minister udzielił odpowiedzi referentowi Pos. Sowińskiemu, któremu wyjaśnił, że istotnie w rozpatrywaniu koncesji na elektryfikację powstały pewne zaległości. Dotychczas udzielono 32 koncesje. Sprawa zależności między opłatami za świadectwa przemysłowe i liczbą zatrudnianych w warsztacie — jest rozpatrywana i pewnie w ciągu bieżącej sesji zostanie załatwiona. Gdy chodzi o przymus płacenia uczniom — to toczą się w tej sprawie rozmowy międzyministerjalne. Odnośnie naszego handlu zagranicznego — będziemy się starali i staramy się wzmocnić tempo naszej wymiany z zagranicą, zawsze jednak w oparciu o dodatnie saldo handlowe, którego znaczenie dla naszego bilansu płatniczego jest bardzo znaczne. W dyskusji brali udział Posłowie: Wierzbicki, Sommerstein, Sikorski, Wojciechowski, Pacholczyk, Boluch, Marchlewski, Kamiński, Gdula, Snopczyński, Madeyski, Dębicki, Hermanowicz, Piechoczek, Dąbrowski, Szymanowski, Jahoda-Zółtowski, poczem Pan Minister odpowiadał na podniesione w dyskusji zarzuty. Wywody Pos. Wierzbickiego porównywał Pan Minister z przemówieniem Pos. Snopczyńskiego. W przemówieniu pierwszego — przedstawiciela wielkiego przemysłu — przebiega nuta pewnej depresji psychicznej, z przemówienia zaś drugiego — przedstawiciela 400-tysięcznej rzeszy rzemieślniczej — widać, że drobne warsztaty przystosowują się do trudnej sytuacji gospodarczej i nawet rozwijają się. W odniesieniu do zarzutu Pos. Minberga, że Ministerstwo pozostawia zbyt mało czasu izboim przemysłowo-handlowym dla przesłania opinii — mogło to się wydarzyć w ostatnim okresie niezwykle intensywnej pracy w Ministerstwie. W odpowiedzi Pos. Sikorskiemu — Pan Minister podkreślił, że jest celem polityki rządowej skierowanie wewnętrznej kapitalizacji w kierunku kredytu, który ożywiłby życie gospodarcze prywatne. W sprawie taryfy celnej — już 2 800 stówek zostało zrewidowanych na ogólną liczbę 4.600. Odnośnie wywodów Pos. Wojciechowskiego — Pan Minister oznajmia, że do uczciwie pracującego kapitału zagranicznego Rząd ustosunkowuje się pozytywnie i że jest wiele placówek tego kapitału w Polsce, które tak właśnie pracują. Pos. Pacholczykowi — Pan Minister odpowiada, że hasło rentowności produkcji jest hasłem poprawy bytu dla szerokich mas. Pos. Marchlewskiemu odpowiada Pan Minister, że odnośnie handlu zagranicznego — postawiona jest zasada koncentracji decyzji a dekoncentracji wykonania. W sprawie dezyderatów Pos. Snopczyńskiego — Pan Minister objękuje pewnie pociągnięcia organizacyjne. Pos. Dębicki poruszył sprawę krajowych surowców rolniczych. Są one otoczone specjalną opieką przy zawieraniu traktatów handlowych. Uwagi o Gdyni polegają na pewnej nieznajomości sprawy: liczbę eksportu w Gdyni przeważają, a w eksporcie olbrzymią pozycję stanowią produkty rolne.

W dn. 26/II r. b. na posiedzeniu Sejmu odbyła się debata nad preliminarzem Długów Państwowych. Referował Pos. Hutten-Czapski. Referent omówił zadłużenie wewnętrzne i zagraniczne Państwa oraz przedstawił wnioski Komisji Budżetowej w sprawie zmiany preliminarza tej części budżetu. Ogólną sumę wydatków tej części Komisja Budżetowa zmniejszyła o zł 29 035 323 do kwoty zł 186 664 677. Na zmniejszenie złożyły się następujące pozycje: oszczędności, spowodowane konwersją niektórych pożyczek państwowych, wyniosą zł 23 644 18, w dziale 2 długi zagraniczne § 3 — prowizje i koszty zmniejszony został o zł 270 000; w dziale długów zagranicznych zmiana w obsłudze 7% Pożyczki Stabilizacyjnej w ostatecznej oszczędności przynosi kwotę zł 4 721 175; pozatem kredyt na pomoc dla miast „ullenowskich“ w § 2 zmniejsza o kwotę zł 400 000. W dyskusji nikt głosu nie zabierał.

Na temże posiedzeniu Pos. Hołyński referował budżet Ministerstwa Skarbu. Referent, analizując sytuację gospodarczą na odcinku kilku ostatnich lat, podkreśla, że dochód społeczny małał szybciej niż budżet. Pozatem mechaniczne cięcia oszczędnościowe niezawsze przynosiły tylko dodatnie wyniki. Struktura naszego budżetu jest taka, że przy zł 2 200 milj. globalnej sumy — faktycznie tylko sto kilkadziesiąt milionów złotych stanowią wydatki nieopancerzone. Referent zwraca uwagę na konieczność zmniejszania budżetu nie drogą mechaniczną, a strukturalną od strony ograniczenia pewnych funkcji Państwa. Referent przechodzi do omawiania zagadnień kredytowych i podnosi, że dziewięćdziesiąt kilka procent oszczędności społecznych jest umieszczone na t. zw. sztynym rynku, który absorbowany jest przez kredytowe potrzeby ciał publicznych. Referent omawia sprawę reformy podatkowej, stawiając ją jako zagadnienie palące na pierwszoplanowym miejscu. Sprawa komasacji podatków i usprawnienia wymiaru i poboru — to są najpilniejsze kwestje. Referent przedstawia uchwaloną przez Komisję rezolucję, dotyczącą ścisłego zesta-

wienia planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw, zakładów i monopoli, celem uporządkowania sposobu budżetowania. Po uwzględnieniu poprawek, które wprowadziła Komisja Budżetowa, globalna kwota wydatków części 8 — Ministerstwo Skarbu — wynosi kwotę zł 120 531 000, dochody zaś wynoszą kwotę zł 1249 598 090. Na tem posiedzeniu przemawiał Pan Wicepremier i Minister Skarbu, Inż. E. Kwiatkowski, którego mowę podajemy na str. 230. W dyskusji zabierali głos Posłowie: Bakon, Gen. Żeligowski, Minberg, Krzeczunowicz, Choiński-Dzieduszycki, Kamiński, Tarnowski, Jedynak, Hutten-Czapski, Hyla, Wymysłowski, Ipolhorski-Lenkiewicz, Kondysar, Hermanowicz, Stamm i Wagner. Po zakończeniu dyskusji Izba przyjęła w głosowaniu w II czytaniu projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na r. 1936/37.

Na tem posiedzeniu przez pierwsze czytanie przeszły następujące rządowe projekty ustaw: o mleczarstwie, o dodatkowych kredytach na 1935/36 r., w sprawie zmiany ustawy z dn. 18/XII 1920 r. o pocztach, radio i telegrafach i telefonach w czasie wojny oraz projekt ustawy Posła Hyli w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 28/X 1933 r. o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

W dn. 27/II r. b. odbyło się trzecie czytanie budżetu na 1936/37 r. Referat wygłosił referent generalny Wicemarszałek Miedziński, podnosząc na wstępie kilkoletnie wysiłki o odzyskanie równowagi budżetowej. Spadek wpływów, związany ze spadkiem dochodu społecznego — przy niedostosowanych do tych wpływów rozchodach, legitymujących się potrzebami Państwa, stał temu na przeszkodzie. Udzielając Rządowi pełnomocnictw Sejm podzielił stanowisko Rządu w sprawie walki z deficytem budżetowym. Debata budżetowa wykazywała pewne rozbieżności, pewne cząstkowe ujęcia zagadnień, jednak uchwalony przez Komisję budżet to wyraz syntezy wszystkich stanowisk. Budżet naszego Państwa zawiera w sobie paradoks, gdyż jest zawsze i za mały i za duży — w stosunku do potrzeb i do siły płatniczej społeczeństwa. Jednocześnie nasza sytuacja geopolityczna zobowiązuje nas do dużych wydatków, związanych z obronnością Państwa. Nietylko nie możemy zmniejszać na ten cel wydatków — logika faktów i wydarzeń wskazywałaby raczej zwiększenie budżetu obronnego. Referent przechodzi do omawiania struktury narodowościowej Polski, poczem omawia zasady nowego ustroju i jego rolę. W sprawach gospodarczych i społecznych w Polsce dominować musi poczucie sprawiedliwości; ono potęguje siłę obronną i więź, łączącą obywatela z Państwem. Ta sprawiedliwość musi przeniknąć również do działania aparatu fiskalnego i w związku z tem reforma podatkowa szybko i skutecznie winna być przeprowadzona. Referent podnosi łączność, jaka istnieje między wsią, przemysłem miejskim i masami, żyjącymi ze stałych uposażeń. W jakiej kolejności zaczynały się złe czasy dla tych 3 grup, w takiej rozpocząć się winna i poprawa — najpierw wieś, później przemysł w miastach, na ostatnim miejscu — ludzie, żyjący ze stałych uposażeń. Przechodząc do liczb budżetu Państwa, referent wniosk o przyjęcie ustawy skarbowej wraz z preliminarzem w III czytaniu. Globalna kwota wydatków Państwa wynosi zł 2 221 204 017, na co składają się: wydatki zwyczajne — zł 2 152 248 077, nadzwyczajne — zł 54 679 940 i dopłaty ze Skarbu Państwa do przedsiębiorstw i zakładów — zł 14 276 000. Globalna kwota dochodów Państwa wynosi zł 2 221 289 440; na tę kwotę składają się: dochody administracji — zł 1 478 666 030, wpłaty do Skarbu przedsiębiorstw i zakładów — zł 147 623 410 oraz wpłaty monopoli w łącznej kwocie zł 595 000 000.

Na tem posiedzeniu Izba w głosowaniu przyjęła w III czytaniu ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym na 1936/37 r., przyjmując jednocześnie szereg rezolucji, przyjętych przez Komisję Budżetową.

PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ SENATU. — W dn. 25/II r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej Senatu, na którym Sen. L. Kozłowski wygłosił referat generalny o preliminarzu budżetowym Państwa na 1936/37 r. Na wstępie referent omawia sprawę budżetu Państwa w świetle Konstytucji, następnie podnosi, że w dyskusji budżetowej w Komisji zgodnie podnosiły się głosy, że budżet jest wyrazem nadmiernie rozbudowanych funkcji Państwa. Budżet, kompromowany od 1929 r., ściślej mówiąc budżet administracji, jest oszczędny. Dalsze oszczędności mogłyby być jeszcze poczynione przez usprawnienie administracji oraz kasowanie zbędnych funkcji Państwa. Poza właściwym budżetem Państwa — wielką rolę odgrywają wchodzące do budżetu jako załączniki przedsiębiorstwa państwowe, oraz znajdujące się poza właściwym budżetem ubezpieczenia, samorządy, banki państwowe i należące

do nich przedsiębiorstwa, które wszystkie razem stanowią — zdaniem referenta — wielki budżet Państwa i składają się na całokształt nakładanych na obywateli obciążeń publicznych. Źródłem poważnych oszczędności powinienby się stać ten szerzej pojęty budżet publiczny Państwa, który w porównaniu z właściwym budżetem pod względem oszczędnej gospodarki pozostaje daleko w tyle. W przedsiębiorstwach państwowych należy wyróżnić kolej, pocztę, lasy, przemysł wojenny, inwestycje morskie od przedsiębiorstw, które mają charakter przypadkowy. Referent opowiada się za zaniechaniem tworzenia nowych przedsiębiorstw, wprowadzeniem oszczędności w istniejących oraz likwidację przedsiębiorstw zbędnych, w pierwszym rzędzie deficytowych. Mówiąc o wymianie towarowej — referent opowiada się za wycofaniem się z premjowania eksportu przez poparcie eksportu, wywożącego bez premii. Należy zwrócić uwagę na wieś, jako źródło poprawy gospodarczej i zwiększać jej możliwości produkcyjne i konsumpcyjne. Referent mówi o zbyt wielkim obciążeniu samorządu funkcjami, które należały do Państwa, poczem mówi o konieczności skasowania przerostów w ubezpieczeniach, których reforma jest koniecznością. Zdaniem referenta — plan inwestycji oraz tytuły prawne, na których się on opiera, winny być Izbowi przedstawione. Chodzi tu o sprawę ogólną obciążenia rynku pieniężnego potrzebami instytucji publicznych, czego należy unikać. Zdaniem referenta, przedłożony budżet zamyka się kwotą zł 90 milj. niedoboru, na które składa się pożyczka w budżetach kolei w sumie zł 70 milj. oraz poczty w sumie zł 20 milj. Pożyczki te — zdaniem referenta — to drenowanie rynku finansowego dla celów budżetowych. Również i planowane przez Rząd inwestycje zaabsorbują rynek finansowy, a przez to — zdaniem referenta — staną w sprzeczności z deklaracją Rządu o pozostawieniu rynku

finansowego dla prywatnej inicjatywy. Referent omawia poprawki, wniesione do budżetu przez Komisję Budżetową Sejmu, poczem referuje ustawę skarbową i jest za skreśleniem części B I art. 6. W dyskusji zabierali głos Senatorowie: Rudkowski, Rostworowski, Wróblewski, Łucki, Malinowski, Pawelec, Bobrowski, Beczkowicz, Zarzycki, Gwiżdż, Kleszczyński. Zabierał głos Minister Skarbu, Kwiatkowski, który odpowiadał na zarzuty w referacie i dyskusji. Co do rzekomego deficytu budżetowego — on nie istnieje i budżet jest zrównoważony. Kolej i poczta, jako przedsiębiorstwa mają prawo i możliwość korzystania z kredytu w ramach obowiązujących statutów, a koleje np. mają należności zagraniczne. Wpłata kolei i poczty do budżetu jest realna i przez nikogo nie kwestjonowana. Jeśli chodzi o korzystanie z rynku finansowego na inwestycje publiczne — to chodzi o kwotę ok. zł 170 milj. Jest dobrem prawem Rządu korzystanie z pewnego kredytu na te cele, a nie na wydatki! Zwyczajne budżetowe, gdyż są one z punktu widzenia i gospodarczego i budżetowego koniecznością. Poza to, aby trzymać rękę na pulsie rynku — instytucje, prowadzące te inwestycje, mogą narazie angażować się do 80% planu. Jeśli Państwo korzystać musi jeszcze z rynku finansowego — to w każdym razie radykalnie zmniejsza swój nacisk i na inne potrzeby niż dawniej obraca te środki. Należy wziąć pod uwagę oddziaływanie rynku, wyrażające się kwotą ok. zł 210 milj. spowodowane akcją obniżki cen i świadczeń. Zarzuty, jakie spotykają Rząd — w dużej mierze mają swe źródło w spuściźnie, jaką on odziedziczył i za którą nie może ponosić odpowiedzialności. Pan Minister przeciwstawia się poprawce referenta generalnego, dotyczącej ustawy skarbowej, gdyż zasada warunkowego określania wydatków jest znana i stosowana w budżetach państw.

ROLNICTWO

CZĘŚCIOWE UREGULOWANIE STOSUNKÓW W PLANTACJI BURAKÓW CUKROWYCH

Powzięta ostatnio przez Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwała z dn. 17/II 1936 r. w sprawach cukrowo-buraczanych przynosi rozwiązanie dwu zagadnień, pozostawionych do załatwienia przez dekret z dn. 3/XII 1935 r. o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej. Jak już o tem pisaliśmy¹⁾, chodzi o dokonanie podziału 90 tys. q cukru, zarezerwowanych do dyspozycji Ministrów, wykonywujących dekret, oraz o wykorzystanie uprawnień tychże Ministrów w zakresie nakładania na cukrownie obowiązku kontraktowania pewnej części buraków u zgóry określonej kategorii plantatorów.

Kurczenie się plantacji buraczanych w Polsce poczynając od kampanji 1929/30 odbywało się wskutek zmniejszającej się produkcji cukru. Przyczyną tego procesu, powszechnego w czasie postępującego kryzysu, było kurczenie się spożycia cukru w kraju oraz stopniowe zwięźnianie się rozmiarów eksportu, zanikającego naskutek deruty cen na wolnym rynku światowym. Na tle tego zjawiska, niejako powszechnego, zaobserwowano proces szczególny. Mianowicie, spadek plantacji drobnej własności rolnej był niewspółmiernie większy od spadku plantacji wielkorolnych. W rezultacie na zachodzie Polski udział małorolnych w dostawach buraków cukrowych spadł z 20% w kampanji 1929/30 do 15% w kampanji 1935/36, w pozostałej części Polski — z 31% do 24% w tymże okresie (liczby zaokrąglone). W procesie tym na szczególne podkreślenie zasługuje ta okoliczność, że od kampanji 1930/31 produkcja cukru, a więc i buraków cukrowych, jest skontyngentowana. W tym czasie naskutek spadku cen artykułów rolnych produkcja buraków cukrowych stała się bardziej opłacalną, toteż była traktowana jako przywilej, strzeżony pilnie jako *sui generis* „prawo nabyte”.

Do okresu kampanijnego 1929/30 włącznie układ pomiędzy małą i większą własnością rolną w zakresie plantacji buraczanych był wynikiem swobodnej gry sił ekonomicznych. Wprowadzenie kontyngentów od kampanji 1930/31 powinno było wytworzyć układ stosunków spetryfikować. Tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie. Udział drobnorolnych mała z roku na rok nieproporcjonalnie. Ponieważ udział gospodarstw małorolnych we wszelkiej wytwórczości rolnej nieskontyngentowanej nie uległ takiej redukcji, zaobserwowany proces nabiera szczególnego charakteru. Zgoła zaś niedwuznacznie mówi za siebie dynamika omawianego procesu. Oto, największy spadek udziału plantacji drobnorolnych w dostawach buraków miał miejsce w kampanji 1930/31 w porównaniu z kampanją 1929/30 i w kampanji 1931/32 w porównaniu z kampanją 1930/31. A więc działo się to wtedy, gdy drobna własność nie była jeszcze należycie zorganizowana w istocie kontyngentowania produkcji. Nie znała przywilejów reglamentacji.

Zarówno obiektywna ocena sytuacji, jakoteż potrzeba wzięcia pod uwagę żądań zainteresowanych skłoniły Rząd do podjęcia odpowiednich kroków w celu uregulowania stosunków w zakresie plantacji buraka cukrowego.

Prowizorycznie opracowano dwuletni plan, którego realizacja zapewniłaby należyty udział drobnej własności rolnej w uprawie buraka cukrowego, a jednocześnie nie wprowadziła perturbacji w gospodarce większych warstwach rolnych i umożliwiła cukrowniom normalny przebieg kampanji. W ciągu pierwszych 2 lat udział drobnej własności ma być doprowadzony do normy z kampanji 1929/30 — z tem, że minimalny udział drobnej własności w produkcji buraka cukrowego ustalono na 25% dla zachodniej Polski i 35% dla pozostałej części Polski. Osiągnięcie wyżej podanego poziomu przez drobną własność ma być umożliwione w dwojaki sposób. Przedewszystkiem, całkowity (rzeczywisty) przyrost kontyngentów cukrowych, a więc i buraczanych, ma być, z trzema tylko wyjątkami, przydzielany drobnej własności rolnej. Powtórę, pewna część kontyngentów buraczanych

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 3/1936, str. 98.

ma być w każdym z pierwszych 2 lat odebrana większej własności rolnej i rozdana pomiędzy drobną własność. W pierwszym okresie kampanijnym (1936/37) proces ten będzie miał przebieg bardzo łagodny, bowiem w tych okęgach, gdzie dzięki zwiększeniu kontyngentów cukrowych udział drobnej własności w dostawach buraka cukrowego osiągnie 40%, kontyngenty buraczane wielkiej własności rolnej nie będą zmniejszone. Dokoła tych cukrowni, gdzie drobna własność nie osiągnęła 40% ogółu dostaw w pierwszym roku, wielka własność rolna będzie musiała zrezygnować z 5% swoich dotychczasowych plantacji na rzecz drobnej własności rolnej. W tych zaś wypadkach, gdzie nastąpiło szczególnie silne kurtyzowanie plantacji drobnorolnych, przesunięcie z wielkiej na małą własność ma wynosić 7½% stanu posiadania wielkiej własności. Zasadniczo przesunięcia wyniosą 5%, toteż w tych granicach będą one miały miejsce w 40 wypadkach (przy 40 cukrowniach).

W następnym okresie kampanijnym (1937/38) przesunięcia wyniosą różnicę pomiędzy ustaloną dla poszczególnych cukrowni granicą minimalną dla tego okresu i przesunięciem, dokonaniem w bież. okresie kampanijnym (1936/37). Jako maksymalną granicę przesunięć łącznych w obu kampaniach ustalono 25% stanu posiadania wielkorolnych w uprawie buraka cukrowego. Wobec tego przesunięcia w drugim roku będą wahały się w granicach 0 ÷ 20%.

Jak już wspominaliśmy, od zasady, że całkowity przyrost kontyngentów cukrowych, a więc i buraczanych, ma być rozdzielony pomiędzy małorolnych — mają być uczynione trzy wyjątki. Chodzi tu o t. zw. kontyngent małopolski (40 tys. q cukru), który ma być zakontraktowany w $\frac{2}{3}$ u drobnej własności rolnej i w $\frac{1}{3}$ u wielkiej. Drugim skolei wyjątkiem jest cukrownia Świecie na Pomorzu, gdzie zwiększenie kontyngentu cukrowego, dokonane z tytułu zaliczenia tej cukrowni do rejonu jednocukrownianego, ma być przeznaczona na przejęcie przez tę cukrownię części plantatorów, którzy przedtem plantowali buraki dla cukrowni, położonych na terenie W. M. Gdańska. (W ubiegłym roku cukrownie gdańskie miały t. zw. martwą kampanję; nie produkowały cukru w związku z jego nadprodukcją w latach poprzednich. Przy tej okazji cukrownie gdańskie zaprzestały kontraktowania buraków cukrowych w Polsce). Trzecim wyjątkiem jest cukrownia Chybie na Górnym Śląsku, której wzrost kontyngentu również z tytułu zaliczenia jej do rejonu jednocukrownianego ma być zużyty na przejęcie plantacji buraczanych tych rolników, którzy dotychczas, zgodnie z konwencją genewską, dostarczali buraki na niemiecką stronę Górnego Śląska. Zarówno w wypadku Świecia, jak i Chybia w podziale kontyngentów ma uczestniczyć drobna i wielka własność.

Skoro już mowa o wyjątkach, należy wskazać na specyficzną sytuację, w jakiej znalazły się województwa: pomorskie i poznańskie w związku z redukcją eksportu cukru. Wzajemian za zmniejszony eksport cukrownie, położone na terenie tych województw, otrzymały rekompensatę w postaci zwiększonych kontyngentów wewnętrznych. (Zamiany kontyngentów dokonano w ten sposób, ażeby zapewnić rolnictwu niezmierny wpływ brutto z tytułu uprawy buraka cukrowego). Ponieważ przyrost kontyngentów wewnętrznych z tytułu wymiany za zmniejszony eksport łączy się z jednoczesnym zmniejszeniem uprawy buraków eksportowych, zwiększenie dostaw buraków na kontyngent wewnętrzny będzie przydzielone obu kategorjom rolników — proporcjonalnie do zmniejszonych kontyngentów buraków eksportowych.

W wyniku wszystkich nakreślonych w planie posunięć udział małorolnych w plantacjach buraczanych osiągnąłby w kampanji 1937/38 ponad $\frac{1}{3}$ ogółu dostaw buraczanych. Obecnie udział ten jest niższy od $\frac{1}{5}$. Nie jest to liczba, która odpowiadałaby udziałowi drobnej własności w wytwórczości

innych płodów rolnych, względnie stosunkowi użytków rolnych w rękach małej i wielkiej własności. Niewątpliwie też po pierwszych 2 kampaniach zajdzie konieczność dalszego wzmocnienia gospodarstw małorolnych.

Redukcja plantacji buraczanych wielkiej własności rolnej i — vice versa — przydział buraków drobnej własności nie będą dokonywane schematycznie, lecz z uwzględnieniem pewnych kategorji gospodarstw.

Redukcje mają dotknąć w pierwszym rzędzie te majątki rolne, które w okresie 1929/30 — 1935/36 włącznie zwiększyły uprawę buraków cukrowych, lub w których produkcja buraków obniżyła się w stosunku mniejszym, niż wyniósł w tym samym czasie spadek ogółu plantacji buraczanych danej cukrowni. W drugim rzędzie redukcje nastąpią w tych majątkach, w których stosunek powierzchni uprawy buraków cukrowych do ogólnej powierzchni gruntów rolnych przekroczył w okresie kampanijnym przeciętny na danym terenie procent. Specjalnie chodzi o majątki, pozostałe po parcelacji, w których obszar, zajęty pod uprawę buraków cukrowych nie zmniejszył się proporcjonalnie do spadku ogólnego obszaru.

Redukcjami nie będą objęte majątki, należące do izb, organizacji rolniczych i związków powiatowych, o ile w majątkach tych prowadzone są prace doświadczalne i reprodukcyjne w zakresie roślin i zwierząt. Gospodarstwa takie będą traktowane narówni z gospodarstwami małorolnymi, to znaczy, że będą mogły otrzymać plantacje buraczane, o ile ich dotychczas nie posiadały.

Skolei przy przydziałach plantacji buraczanych drobnej własności rolnej będą uwzględniane w pierwszym rzędzie gospodarstwa, powstałe z przebudowy ustroju rolnego, szczególnie zaś powstałe z parcelacji obszarów, na których przed parcelacją były uprawiane buraki cukrowe, gospodarstwa zmeliorowane, należące do członków spółek wodnych oraz dawnych plantatorów, którzy utracili możliwość uprawiania buraków cukrowych z rozmaitych względów. Przy zasilaniu małorolnych plantacjami buraczanymi kładziony będzie nacisk na to, ażeby nastąpiła racjonalna dyspersja tych plantacji, t. zn. ażeby jaknajwiększa ilość gospodarstw otrzymała te plantacje z tem, że nie nastąpią nieproporcjonalne nasilenia plantacji w poszczególnych punktach.

Z uwagi na to, że redukcja plantacji buraczanych drobnej własności rolnej w latach poprzednich nastąpiła pomimo istnienia zreszeń plantatorskich, oraz ze względu na istnienie szeregu specjalnych zagadnień (nieraz sprzecznych interesów) — ustalenie klucza podziału plantacji buraczanych zostało powierzone mieszanym komisjom, urzędującym pod przewodnictwem przedstawicieli województw. W skład komisyj wchodzi przedstawiciele zarządów właściwych cukrowni, właściwych stowarzyszeń plantatorów buraka cukrowego, właściwych izb rolniczych, oddziałów Banku Rolnego oraz dobrowolnych organizacji rolniczych, jak O. T. O. i K. R., związków osadników i t. p. Nadzór nad należytem wykonaniem zakreślonego planu będzie należał do urzędów wojewódzkich.

P. Kaltenberg

WYKONANIE PLANU INWESTYCYJNEGO W ROLNICTWIE NA ROK 1935/36

Powołana przez Pana Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. — Podkomisja Inwestycyjna w składzie przedstawicieli zainteresowanych resortów gospodarczych oraz Banku Polskiego i Państwowego Banku Rolnego, po dokonaniu całego szeregu prac, związanych ze zbadaniem celowości poszczególnych rodzajów inwestycji w dziedzinie rozbudowy urządzeń technicznych dla usprawnienia przetwórstwa i obrotu produktami rolniczymi oraz po opracowaniu planu sfinansowania akcji inwestycyj-

nej¹⁾ przeprowadziła — opierając się na pracach poszczególnych sekcji — orientacyjny podział funduszy, przeznaczonych na inwestycje w rolnictwie.

Z ogólnej sumy zł 15 miljn. rząd wyłączył zł 2,5 miljn., oddając je do dyspozycji Bankowi Polskiemu na powiększenie kapitału zakładowego Spółki „Elewatory Zbożowe w Polsce”, która przejmie budowę elewatora eksportowego w Gdyni od Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych.

Pozostała kwota zł 12,5 miljn. podzielono następująco: na usprawnienie obrotu zbożem (budowę względnie adaptację spichrzów zbożowych) ok. zł 1,5 miljn., na rozbudowę urządzeń chłodniczych — zł 4 miljn. i na inwestycje w młeczarstwie — zł 7 miljn. Zaznaczyć jednak należy, iż powyższy podział jest podziałem orientacyjnym, a przeznaczenie poszczególnych sum może ulec pewnym przesunięciom, jednak bez naruszenia zasadniczego celu inwestycji, które powinny objąć terytorjalnie możliwie szeroki i równomierny zasięg według celowości i gospodarczego znaczenia poszczególnych rodzajów inwestycji.

Następnie ustalono ostatecznie wysokość oprocentowania kredytów, które wynosić będzie ok. 1 $\frac{1}{2}$ % w stosunku rocznym, a jednorazowo przy udzieleniu pożyczki potrącanie będzie ok. $\frac{3}{4}$ %. Toteż w pierwszym roku oprocentowanie pożyczek wyniesie 2 $\frac{1}{2}$ %, a już w następnych latach — tylko 1 $\frac{1}{2}$ % w stosunku rocznym. Wysokość tego oprocentowania jest minimalna i w zupełności dostosowana do obecnych zdolności płatniczych kredytobiorców.

W wykonaniu opracowanego planu przystąpiono do jego realizacji i do finalizowania prac, związanych z udzieleniem pożyczek

W dziedzinie usprawnienia obrotu zbożem — Spółka „Elewatory Zbożowe w Polsce” przejęła od P. Z. P. Z. eksportowy elewator zbożowy w Gdyni i prowadzi nadal jego budowę. Całkowite wykończenie budowy ma nastąpić w lecie r. b., w ten sposób już w roku gosp. 1936/37 elewator będzie mógł być oddany do użytku. Duże zainteresowanie budową elewatora okazują również eksporterzy mąki, którzy obecnie mąkę eksportowaną muszą składować w Gdańsku, co pociąga za sobą cały szereg trudności. Przy dobudowaniu względnie oddaniu części pomieszczeń elewatora na skład mąki wywóz produktów przemiału będzie się odbywać przez Gdynię.

W dziedzinie rozbudowy sieci spichrzowej — powszechną tendencją jest budowa stosunkowo większej ilości spichrzów o mniejszej pojemności, zaopatrzonych w niezbędne urządzenia mechaniczne. Jednocześnie duży nacisk jest położony na warunki komunikacyjne danej miejscowości, w której projektuje się budowę spichrza. W wypadku, gdy miejscowość, przewidywana na budowę, nie posiada dogodnych połączeń komunikacyjnych, a względy gospodarcze wymagają powstania tam spichrza — zalecana jest wyłącznie adaptacja istniejących magazynów. Dotychczas złożono podań o udzielenie pożyczek na budowę 27, a na adaptację 10 spichrzów zbożowych. Przy budowie spichrzów zalecane jest korzystanie z planów, opracowanych na podstawie konkursu, ogłoszonego przez Sekcję Spichrzową²⁾ za pośrednictwem Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. Obecnie zaczęto już udzielać pożyczek na budowę spichrzów, po rozpatrzeniu w pierwszym rzędzie podań, dotyczących spichrzów, których budowę wszczęto już własnymi funduszami.

W dziedzinie chłodnictwa — w pierwszym rzędzie realizuje się budowa chłodni ogólnego użytku w Warszawie, której powstanie wiąże się ściśle z usprawnieniem obrotu szybko psującymi się produktami rolniczymi i ma zasadnicze znaczenie dla zaprowiantowania mieszkańców stolicy³⁾. Budowa chłodni w Warszawie została zlecona Spółce „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni”, która uzyskała na powyższy cel pożyczkę w wysokości zł 2,5 miljn. z funduszy, przeznaczonych na inwestycje chłodnicze. Chłodnia wybudowana będzie na placu, położonym przy linii średnicowej przy ulicy Wolskiej o powierzchni 8 tys. m². Na podstawie dotychczasowego tempa prac należy sądzić, iż budowa zostanie do końca r. b. wykonana.

Z pozostałych funduszy, przeznaczonych na rozbudowę urządzeń chłodniczych, zrealizuje się budowę rzeźni w Gdyni oraz — w miarę możliwości finansowych — przewiduje się budowę kilku większych chłodni konsumpcyjnych, a w następnej kolejności — rozbudowę chłodni producenckich i przechowywujących owoce w terenie.

W dziedzinie inwestycji w młeczarstwie — Państwowy Bank Rolny przeprowadza badania konkretnych zgłoszeń za pośrednictwem swych oddziałów terenowych. Jednocześnie ogłoszony przez Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. konkurs na projekty budowy typowych budynków młeczarskich, zaopatrzonych w urządzenia maszynowe, został zakończony. Projekty nagrodzone są zalecane do użytku zainteresowanym. Należy zaznaczyć, że praca w dziedzinie urealnienia inwestycji młeczarskich jest znacznie ułatwiona, ponieważ plan modernizacji młeczarni znajdował się już w opracowaniu od 1930 r. Dotychczas przygotowano do wypłaty ok. 30 zapotrzebowań na pożyczki. W najbliższym czasie będzie przygotowana nowa transza kredytów na inwestycje młeczarskie.

Pozatem przedstawiono do decyzji Podkomisji Inwestycyjnej sprawę: przyznania kredytów gminie m. Gdyni na budowę rzeźni oraz Towarzystwu Lniarskiemu w Wilnie na przeniesienie miedlarni i czesalni lnu z Bezdan do Nowowilejki i związany z tem zakup budynków pofabrycznych. Przyznanie kredytu na budowę rzeźni w Gdyni ze względu na wysokie koszty (przewidywany koszt budowy zł 1,3 miljn.) oraz na stosunkowo szczupłe ramy funduszy inwestycyjnych zostało częściowo uwzględnione i udzielono gminie m. Gdyni pożyczki do wys. zł 600 tys. z funduszy, przeznaczonych na inwestycje chłodnicze. Reszta brakującej kwoty zostanie pokryta przez Polską Związek Eksporterów Bekonów i Artykułów Zwierzęcych, który wejdzie w spółkę (sp. z o. o.) z gminą m. Gdyni. Przedmiotem zawartej spółki będzie budowa oraz eksploatacja rzeźni i targowiska w Gdyni. Należy podkreślić, iż powstanie rzeźni oraz związanego z nią targowiska w Gdyni wiąże się ściśle z zagadnieniem usprawnienia hodowli bydła i trzody chlewnej oraz obrotu żywca na terenie okolicznych powiatów, gdzie ze względu na ostatni kurs polityki Gdańska, która spowodowała duże trudności w zbyciu żywca, ceny na artykuły hodowlane znacznie spadły. Jednocześnie Gdynia, nie posiadając rzeźni, jest zaopatrywana w mięso albo przez okoliczne rzeźnie, albo z potajemnego uboju. Rzeźnia w Gdyni stworzy zatem dogodne warunki dla zaprowiantowania okrętów, przybywających do portu. Obecnie większość okrętów, przybywających do Gdyni, jest zmuszona zaopatrywać się w mięso w Gdańsku, a nawet w Kopenhadze. Przyczyną tego jest brak dotychczas odpowiednich gatunków mięsa.

Przeniesienie miedlarni i czesalni lnu z Bezdan do Nowowilejki i związany z niem zakup budynków pofabrycznych i adaptacja ich pozwoli na znaczne rozszerzenie działalności przetwórczej, której wyniki były dotychczas zupełnie zadowalające — zarówno pod względem finansowym, jak i jakości przerobionego włókna. W czasie ostatniej kampanji przetwórcza przerobiła ok. 5% (ok. 360 t włókna) ilości lnu, jaka była w tym czasie sprzedana na giełdzie wileńskiej. Ze względu zaś na to, iż pojemność rynku wewnętrznego, niebiorąc już nawet pod uwagę ewent. eksportu, stale się zwiększa, to istnieje pewność, że nawet przy kilkukrotnym powiększeniu przerobu umieszczenie na rynku przerobionego towaru nie napotka na trudności. Możliwość rozwojowej przetwórczej po przeniesieniu jej do Nowowilejki — z uwagi na obszerne pomieszczenia, łatwość instalowania większej ilości maszyn i urządzeń oraz dogodniejsze położenie pod względem komunikacyjnym — są o wiele większe aniżeli w dotychczasowych warunkach. Należy zaznaczyć, iż przy zainstalowaniu odpowiedniej ilości maszyn i przy prowadzeniu pracy na 2 zmiany, przetwórcza będzie mogła przerobić w ciągu 10 miesięcy 800 tys. kg. włókna trzepanych i 70 tys. kg. krótkich. Jednocześnie nie bez znaczenia pozostanie przeniesienie przetwórczej do Nowowilejki na przeszkolenie brakarzy do należytego skupu surowca lnianego. Szkolenie to w dotychczasowych warunkach było znacznie utrudnione. Działalność brakarzy jest również bardzo ważna w dziedzinie racjonalnego ustalenia oraz należytego przestrzegania norm standaryzacyjnych przy wywozie włókna lnianego.

Ze względu na duże znaczenie powyższego zagadnienia w usprawnieniu obrotu lmem, przyznano Towarzystwu Lniarskiemu w Wilnie pożyczkę w wys. zł 300 tys. na przeniesienie miedlarni i czesalni lnu z Bezdan do Nowowilejki.

Reasumując, należy stwierdzić, iż kredyty na realizację planu inwestycyjnego w rolnictwie zostaną w najbliższym czasie rozprawdane, a nowowybudowane dzięki temu urządzenia techniczne, usprawniające przetwórstwo i obrót produktami rolniczymi, zostaną już na początku roku gosp. 1936/37 oddane do użytku. Mimo iż będzie to niewielka liczba urządzeń w stosunku do potrzeb ogólnych, niemniej jednak powinny one wpłynąć na usprawnienie obrotu rolniczego, a co za tem idzie i na częściowe podniesienie się opłacalności naszych gospodarstw rolnych.

T. D.

¹⁾ P. tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 39/1935, str. 1202.

²⁾ P. tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 33/1935, str. 1029.

³⁾ P. tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 42/1935, str. 1294.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY W STYCZNIU 1936 R. — Obroty ogólne handlu zagranicznego w styczniu 1936 r. zmniejszyły się w stosunku do grudnia 1935 r. o zł 8.0 miljn., czyli o 4.9% (zł 156.4 miljn. — wobec zł 164.4 miljn.). Z początkiem r. ub. wystąpiło zjawisko podobne, jakkolwiek o silniejszym natężeniu, gdyż obroty w styczniu 1935 r. spadły w porównaniu z grudniem 1934 r. o zł 8.2 miljn. (5.5%). Zmniejszenie się obrotów w styczniu w porównaniu z grudniem nie można uważać za normalne, bo w styczniu 1934 r. wystąpił w stosunku do grudnia 1933 r. wzrost o zł 6.6 miljn. (4.7%); mimo to jednak stwierdzić należy, że wartość ogólna polskiego handlu zagranicznego w styczniu r. b. była większa niż w styczniu 1935 r. o zł 16.2 miljn. (11.6%), również większa niż w styczniu 1934 r. o zł 10.4 miljn. (7.1%), a także niż w styczniu 1933 r. o zł 20.3 miljn. (14.9%). Zauważona zatem pod koniec r. ub. tendencja do zwiększania się obrotów, mimo spadku w stosunku do grudnia, w styczniu r. b. w dalszym ciągu się przejawia.

Liczba handlu zagranicznego w ostatnim kwartale r. ub. i w styczniu r. b. przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo dodatnie
Październik 1935	79.2	83.5	4.2
Listopad "	77.0	82.4	5.4
Grudzień "	78.0	86.4	8.4
Styczeń 1936	75.6	80.8	5.2

Spadek obrotów przejawiał się zarówno w zmniejszeniu się przywozu, jak i wywozu, przyczem jednak wydatniej zmniejszył się wywóz niż przywóz. Zjawisko to, przewidywane przez nas w sprawozdaniu za grudzień, spowodowało przewidziane również zmniejszenie się salda dodatniego obrotów o zł 3.2 miljn. (38.1%). W ten sposób załamaniu uległa zaobserwowana pod koniec r. ub. tendencja do stopniowego aktywizowania się obrotów, a nadwyżka wywozu nad przywozem znów spadła do 6.4% tego pierwszego (w grudniu r. ub. — 9.7%). Natomiast sama wartość wywozu w styczniu r. b. była wyższa niż w styczniu 1935 r. o zł 2.5 miljn. (3.2%), niż w styczniu 1934 r. o zł 0.1 miljn. (0.1%) oraz niż w styczniu 1933 r. o zł 9.4 miljn. (13.2%). Widać stąd, że wzrost obrotów w porównaniu z latami ubiegłymi nie został wywołany wyłącznie wzrostem przywozu, lecz że zwiększył się również wywóz.

Pod względem handlowo-politycznym sytuacja w styczniu r. b. nie uległa poważniejszym zmianom. Najważniejszy ostatni czynnik, a mianowicie umowa handlowa z Niemcami, natrafiając od samego początku obowiązywania na znaczne trudności, które spowodowały interwencję czynników rządowych; interwencja ta wyraziła się w zmniejszeniu miesięcznego planu eksportowego w celu dostosowania wywozu do przywozu z Niemiec. To przystosowanie wydało dobre rezultaty, a z drugiej strony ożywił się przywóz z Niemiec, w wyniku czego liczyć się należy z ponownym zwiększeniem eksportu. Działające w dalszym ciągu sankcyjne zakazy przywozu z Włoch spowodowały wydatny spadek obrotów z tym krajem. Natomiast mimo ożywionej działalności negocjacyjnej osiągnięte zostało jedynie porozumienie z Belgią, podczas gdy dodatkowe układy handlowe z Holandją, Austrią i Rumunją, jak również traktaty z niektórymi krajami zamorskimi, jak np. Unją Południowo-Afrykańską i Australją — nie zostały sfinalizowane.

W lutym liczyć się należy ze znaczniejszym zmniejszeniem obrotów, wpływającym z 2 przyczyn: po pierwsze, że jest to okres jeszcze międzysezonowy, a po drugie — ze względu na to, że luty jest krótszy od innych miesięcy. W dalszym ciągu prawdopodobnie bardziej spadnie wywóz niż przywóz, a zatem dodatnie saldo obrotów zmaleje. Natomiast mimo to zarówno ogólny poziom obrotów, jak i w szczególności wywozu będzie zapewne wyższy niż w lutym 1935 r.

Pod względem geograficznym pierwsze miejsce w wywozie zajmuje w dalszym ciągu Anglja, która ostatnio wysunęła się na pierwsze miejsce również w przywozie, a to przed Stany Zjedn. i Niemcy. Trzecie miejsce w wywozie zajęła Belgja, która znów wysunęła się przed Czechosłowację, zajmującą czwarte miejsce, i Austrię — na piątym. Na dalszych miejscach wzrósł eksport do Szwecji, Stanów Zjedn. i Holandji, natomiast zmniejszył się — do Francji, Norwegii, Danii i Finlandji. Udział krajów pozaeuropejskich w wywozie wzrósł (w grudniu wynosił 12.9%).

Pod względem towarowym wzrósł wywóz następujących towarów (w miljn. zł.):

	Grudzień	Styczeń
Węgiel	10.0	12.4
Len i odpadki	3.7	5.3
Bale, deski, łąty, opoły	5.8	6.8
Trzoda chlewna	2.1	2.6
Nawozy	0.8	1.3
Żelazo i stal	1.5	1.9

Zmniejszył się natomiast wywóz artykułów następujących (w miljn. zł):

	Grudzień	Styczeń
Fasola	2.1	0.6
Przędza wełniana	1.3	0.4
Siarczan amonu	1.4	0.6
Kłody, dłużyce	1.6	0.8
Masło	2.2	1.6
Gęsi	0.6	0.1
Blacha żelazna, stalowa	1.2	0.7

Wzrost wywozu lnu i odpadków nastąpił z przyczyn sezonowych, natomiast wywóz węgla wzrósł przede wszystkim dlatego, że wysłane większe transporty zostały zaliczone statystycznie na styczeń, nie zaś dla tego, by istotnie eksport wykazywał tendencję do wzrostu; w następnym miesiącu należy się też liczyć z odpowiednim spadkiem wywozu. Takie same mniej więcej przyczyny wpłynęły na wzrost eksportu bali i desek oraz żelaza i stali, jak również na spadek eksportu siarczanu amonu, przędzy wełnianej, kłód i dłużyce oraz blachy żelaznej i stalowej. Natomiast zmniejszenie się wywozu masła i gęsi wywołane zostało zamknięciem rynku niemieckiego w związku z trudnościami w wykonywaniu umowy polsko-niemieckiej.

W imporcie wzrósł przywóz: bawełny i odpadków (z zł 9.9 miljn. do zł 11.4 miljn.), wełny owczej i surowej niepranej (z zł 3.7 miljn. do zł 5.0 miljn.), żelastwa (z zł 2.7 miljn. do zł 3.7 miljn.), elektrycznych maszyn, aparatów i przyrządów (z zł 1.8 miljn. do zł 2.6 miljn.), oraz barwników syntetycznych i produktów pośrednich (z zł 0.4 miljn. do zł 1.1 miljn.), natomiast zmniejszył się przywóz: tytoniu i wyrobów tytoniowych (z zł 2.1 miljn. do zł 0.8 miljn.), skór futrzanych (z zł 2.3 miljn. do zł 1.3 miljn.), nasion, ziaren i owoców oleistych (z zł 1.4 miljn. do zł 0.5 miljn.), kopry (z zł 1.1 miljn. do zł 0.3 miljn.), wełny owczej pranej (z zł 1.8 miljn. do zł 1.2 miljn.), śliwek (z zł 0.7 miljn., do zł 0.3 miljn.), orzechów (z zł 0.6 miljn. do zł 0.2 miljn.), oraz garbników (z zł 0.8 miljn. do zł 0.4 miljn.).

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 10 ÷ 23/II r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	10 ÷ 16/II	17 ÷ 23/II	Wzrost
Pszonica			
Warszawa.	19.87 ¹ / ₂	20.25	1.9
Poznań.	18.25 ¹ / ₂	18.50 ¹ / ₂	1.3
Lwów.	17.12 ¹ / ₂	17.92 ¹ / ₂	4.6
Średnia.	18.42	18.89	2.5
Żyto			
Warszawa.	12.38	12.67	2.3
Poznań.	12.35	12.40 ¹ / ₂	0.4
Lwów.	11.75	12.00	2.1
Średnia.	12.16	12.36	1.6
Owies			
Warszawa.	13.71	14.13	3.0
Poznań.	13.63	13.63	—
Lwów.	13.22	13.22	—
Średnia.	13.52	13.66	1.0

Jęczmień browarowy

Warszawa.	15'25	15 25	—
Poznań.	14'63	14 63	—
Lwów	15 62 ¹ / ₂	15 87 ¹ / ₂	1 6
Średnia.	15'17	15 25	0 5

Jęczmień zwykły

Warszawa.	14'13	14 25 ¹ / ₂	0 8
Poznań.	13'38	13 38	—
Lwów	—	—	—
Średnia.	13 75 ¹ / ₂	13 81 ¹ / ₂	0 4

— Na rynkach zbóż i przetworów w okresie sprawozdawczym (od 17 do 22 lutego) utrzymywała się w dalszym ciągu mocna tendencja, powodująca wzrosty notowań. Na giełdzie warszawskiej dodatnie salda (w zł na 100 kg) odnotowały: pszenica jednolita 753 grl i zbierana 742 grl 0.50, jęczmień o wadze: 678/673 grl, 649 grl i 620.5 grl 0.25, wszystkie rodzaje I gat. i II gat. A oraz B 20—65% mąki pszennej 0.50, wszystkie rodzaje otrąb pszennych 0.25; na giełdzie poznańskiej zwykła pszenica o zł 0.25 na 100 kg, oraz niżkowało żyto o zł 0.10 na 100 kg.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 12 033 t, w tem 3 078 t żyta (dla okresu poprzedzającego odpowiednio liczby wynosiły: 10 595 i 1 759).
WARSZAWA. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 753 grl 20.50—21.00 (20.00—20.50), — zbierana 742 grl 20.00—20.50 (19.50—20.00), żyto I standart 700 grl 12.50—12.75, — I A standart 730 grl bez obrotów, — II standart 687 grl 12.25—12.50, jęczmień browarny 689 grl 15.00—15.50, — o wadze 678/673 grl 14.50—14.75 (14 25—14 50), — o wadze 649 grl 14 25—14 50 (14 00—14 25), — o wadze 620 5 grl 14 00—14 25 (13 75—14 00), owies I standart 497 grl 14 25—14 50, — I A standart 516 grl 14 50—14 75, — II standart 480 grl 14 00—14 25, mąka pszenna I gat. A 0 ÷ 20% 34 00—36 00 (33 50—35 50), — I gat. B 0 ÷ 45% 32 00—34 00 (31 50—33 50), — I gat. C 0 ÷ 55% 30 00—31 00 (29 50—30 50), — I gat. D 0 ÷ 60% 29 00—30 00 (28 50—29 50), — I gat. E 0 ÷ 65% 28 00—29 00 (27 50—28 50), — II gat. A 27 00—28 00 (26 50—27 50), — II gat. B 20 ÷ 65% 25 00—27 00 (24 50—26 50), — I gat. D 45 ÷ 55% 23 00—24 00, — II gat. F 55 ÷ 65% 22 00—23 00, — II gat. G 60 ÷ 65% 21 00—22 00, — III gat. A 65 ÷ 70% bez obrotów, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 20 00—21 00, — I gat. 0 ÷ 45% 20 00—21 00, — I gat. 0 ÷ 55% 19 50—20 50, — I gat. 0 ÷ 65% 19 00—19 50, — II gat. 45 ÷ 55% 15 50—16 50, — razowa 0 ÷ 90% 15 75—16 25, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 12 00—12 50 (11 75—12 25), — średnie z przemiału standartowego 11 00—11 50 (10 75—11 25), — miakie z przemiału standartowego 11 00—11 50 (10 75—11 25), otręby żytnie z przemiału standartowego 8 75—9 25.

POZNAŃ. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 18.50—18.75 (18.25—18.50), żyto 12.15—12.40 (12.25—12.50), jęczmień 700/725 grl 13.75—14.25, — 670/678 grl 13.25—13.50, — browarowy 14.25—15.00, owies 450/470 grl 14.00—14.25, — standartowy 13.50—13.75, mąka wraz z workiem: pszena I gat. A 20% 31.00—32.75, — I gat. B 45% 30.25—30.75, — I gat. C 55% 29.25—30.25, — I gat. D 60% 28.75—29.25, — I gat. E 65% 27.75—28.25, — II gat. A 20—55% 27.00—27.50, — II gat. B 20—65% 26.50—27.00, — II gat. D 45—65% 24.00—24.50, — II gat. F 55—65% 22.00—22.50, — II gat. G 60—65% 20.50—21.00, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0—30% 19.00—19.25, — I gat. 0—45% 18.75—19.00, — I gat. 0—55% 18.25—18.50, — I gat. 0—65% 17.50—18.00, — II gat. 45—55% 14.50—15.50, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 10.25—11.00, — grube z przemiału standartowego 11.50—12.00, otręby żytnie z przemiału standartowego 9.50—10.00, otręby jęczmienne 9.75—11.00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 17 do 22 lutego 1936 r.

Na rynku akcyjnym w okresie sprawozdawczym panowała niejednolita tendencja. Akcje Banku Polskiego, notowane z dniem 21/II r. b. bez kuponu za 1935 r. wartości zł 8, niżkowały o zł 6 25; poza tem niżkowały akcje: Częstocice i Warsz. Tow. Fabryk Cukru — o zł 3 00 oraz Warsz. Tow. Kopalń Węgla — o zł 0 10. Zwyżkowały natomiast akcje: Lilpopa — o zł 0 20, Ostrowca — o zł 3 00 i Starachowie — o zł 2 45.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	98'50	90'50	91'00 - 91'25 30'00
Częstocice	zł 100	.	.	30'00
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100	30'00	28'00	27'00
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	13'25	13'00	13'25
Lilpop	zł 25	9'75	9'20	9'45
Ostrowiec	zł 50	22'00	19'25	22'00
Starachowice	zł 100	35'70	33'30	35'50 - 35'70

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje—w zł (maksimum i minimum): Bank Polski 97'00—90'00, Bank Cukrownictwa 64'00.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

NOWE LISTY PRZEWOZOWE, T. ZW. KARBONIZOWANE, NA P.K.P. — Z dniem 1/II r. b. wprowadzono na P.K.P. na okres do dn. 30/VI 1936 r. dokumenty przewozowe (list przewozowy i wtórniki) nowego wzoru dla komunikacji wewnętrznej między stacjami dyrekcji okręgowych we Lwowie, Poznaniu i Wilnie oraz w komunikacji z tych stacji do stacji pozostałych dyrekcji okręgowych kolei państwowych („Dz. U. R. P.” Nr. 4/1936, poz. 34; „Dz. Tar. i Zarzadz. Kol.” Nr. 3/1936, poz. 38). Zmiana polega głównie na tem, że list przewozowy wypełniany ma być obecnie w 4 egzemplarzach — a nie jak dotąd w jednym egzemplarzu — oraz że 4 egzemplarze listu przewozowego i wtórniki złożone są w jeden komplet, wypełniany równocześnie przez masę kalkową (t. zw. karbonizacja), nałożoną na odwrocie 4 pierwszych części kompletu. Ponadto format listu przewozowego zmniejszono o połowę, stosując rozmiary znormalizowane. Taki komplet dokumentów przewozowych może być przez nadawcę wypełniany ołówkiem, na maszynie lub drukiem.

Listy przewozowe i wtórniki na przesyłki zwyczajne zatrzymały barwę białą, podczas gdy nowe dokumenty na przesyłki pośpieszne drukowane są w kolorze różowym zamiast dotychczasowych białych, opatrzonych czerwonym szlakiem u dołu i u góry obu stron.

Nowe dokumenty przewozowe mogą być drukowane tylko nakładem kolei.

Omawianą zmianę wprowadzono na razie na próbę na okres 5 miesięcy. Inowacja ta stała się konieczna wobec licznych niedomagań wynikających z dotychczasowego stanu. Niedomaganie te dawały się odczuć zarówno samej kolei, jak i jej klientom. Jedną z najbardziej uciążliwych czynności kolei przy odprawie przesyłek towarowych stanowi wypisywanie t. zw. ceduły, do których przenosi się wszystkie dane listu przewozowego i wtórnika. Cedule są wprowadzane dokumentem, przeznaczonym wyłącznie dla wewnętrznego użytku kolei, jednakże mają one też duże znaczenie dla stosunków kolei z jej klientelą.

Wypełnianie tych ceduł szczególnie w wypadkach masowych nadań powoduje opóźnianie ekspedycji przesyłek, co jest niewątpliwie dużą niedogodnością dla klienteli kolei.

Drugą niedogodnością dla klienteli była okoliczność, że cedula nie stanowi odbitki listu przewozowego, lecz tylko wyciąg z niego, który pomimo staranności jego sporządzenia mógł przecież w niektórych wypadkach być niekompletny lub niezupełnie wierny. Ponadto pewną niedogodnością było oddzielne wypisywanie przez nadawcę listu przewozowego i oddzielne wtórnika oraz układ tych dokumentów niezupełnie wygodny przy ich wypełnianiu.

Tym wszystkim niedomaganiom zapobiega nowy wzór listu przewozowego i wtórnika i nowy system, stosowany przy odprawie. Komplet nowych dokumentów przewozowych złożony jest z 5 części, a mianowicie: 1) z wtórnika listu przewozowego i z 4 egzemplarzy listu przewozowego, 2) grzbietu, 3) zawiadomienie i potwierdzenie odbioru, 4) właściwego listu przewozowego i 5) odpisu. Wszystkie 5 części wypełnia się równocześnie przez masę kalkową. Części

2, 3 i 5 zastępują dotychczasowe cedule, wobec czego odpada osobne wypisywanie ich przez kolej, co przyczynić się musi do szybkiej, natychmiastowej odprawy przesyłek. Wskutek wypisywania wszystkich części kompletu przez kalkę, części, zastępujące cedule (a więc 2, 3 i 5), są wierną kopją listu przewozowego, wobec czego wszelkie spory między koleją a klientami na tle zgodności cedul z listem przewozowym są zgóry wykluczone. Wypełnianie równocześnie listu przewozowego i wtórnika jest dla nadawców znacznym ułatwieniem, a układ nowych dokumentów przewozowych, polegający na tem, że nadawca wypełnia zgrupowane razem rubryki, obwiedzione grubymi liniami, jest niewątpliwie dogodniejszy, niż dotychczasowy. Nowy system daje wielkie korzyści również i kolei.

Cena kompletu, złożonego z 5 części, pomimo zwiększonych kosztów druku i papieru, nie została podwyższona w stosunku do ceny obecnej listu przewozowego i wtórnika.

Wyniki 5-miesięcznej próby zadecydują, czy przedstawiony wyżej system będzie wprowadzony na stałe na P.K.P.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W STYCZNIU 1936 R. —

Ruch okrętowy w porcie gdańskim w styczniu r. b. zwiększył się ilościowo zarówno w porównaniu z miesiącem poprzednim, jak i w stosunku do analogicznego miesiąca r. ub., pod względem tonnażu jednak utrzymuje się prawie na tym samym poziomie. I tak, w porównaniu z grudniem r. ub. pojemność statków przychodzących zmniejszyła się o 1·4%, a wychodzących — wzrosła o 5·3%; w stosunku do stycznia 1935 r. pojemność okrętów przychodzących wzrosła o 3·3%, pojemność okrętów wychodzących zmalała natomiast o 1·7%. Zawinęło do portu gdańskiego w styczniu 381 okrętów o pojemności 244 397 nrt, opuściło port — 377 okrętów o pojemności 246 069 nrt.

Narodowość statków, które odwiedziły w styczniu port gdański, była następująca:

	Przybyło		Odeszło	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska	23	15 394	23	15 865
Gdańsk	3	1 378	—	—
Dania	68	46 585	70	48 062
Niemcy	127	57 206	121	54 428
Anglia	13	11 326	15	10 549
Estonja	7	2 112	8	2 477
Finlandja	19	27 375	15	25 134
Francja	3	4 324	3	4 324
Grecja	2	5 107	3	8 273
Holandja	9	5 594	10	6 643
Włochy	2	6 133	2	6 152
Islandja	1	521	1	521
Lotwa	5	4 580	5	4 580
Litwa	1	585	1	585
Norwegja	23	14 245	23	15 808
Austrja	1	134	1	134
Panama	3	641	3	641
Szwecja	69	38 196	72	41 739
Hiszpanja	1	2 807	—	—
Turcja	1	154	1	154
R a z e m :	381	244 397	377	246 069

Na 20 bander, reprezentowanych w styczniu w gdańskim ruchu portowym, bandera polska zajmuje piąte miejsce — za Niemcami, Danią, Szwecją i Finlandją, wyprzedzając Norwegję, Anglię, Grecję i inne.

Obrót towarowy wyniósł w styczniu 507 710 t — w porównaniu z 386 033 t w grudniu 1935 r. i 572 288 t w analogicznym miesiącu r. ub. Import (67 524 t) zmniejszył się nieznacznie w stosunku do grudnia r. ub., a mianowicie o 2·9%; natomiast w porównaniu do stycznia 1935 r. wzrósł o 25·7%. Eksport (440 186 t) wzrósł w porównaniu z miesiącem poprzednim o 28·1%, w porównaniu zaś ze styczniem r. ub. zmniejszył się o 15·7%.

Ruch towarowy w styczniu rozwijał się następująco (w tonnach):

Grupa towarowa	Przywóz	Wywóz
Produkty pochodzenia roślinnego	1 048	88 937
Produkty pochodzenia zwierzęcego	2 973	230
Produkty pochodzenia mineralnego	55 727	257 224
Tłuszcze, oleje i t. d.	856	1 200
Artykuły spożywcze, tytoń	1 881	4 454
Chemikalja	661	10 249
Skóry i wyroby	8	116
Surowce włókiennicze	127	64
Kauczuk i wyroby	73	1
Drzewo i wyroby	357	73 751
Papier i wyroby	857	211
Materiały budowlane	56	14
Metale i wyroby	2 813	3 706
Maszyny i aparaty	50	29
Pozostałe towary	37	—
R a z e m :	67 524	440 186

W imporcie pierwsze miejsce zajmują w dalszym ciągu produkty pochodzenia mineralnego, których import wzrósł w stosunku do grudnia r. ub. o 7%. Na drugim miejscu znajdują się produkty pochodzenia zwierzęcego, których przywóz zmniejszył się o 33% w porównaniu z grudniem. Metale i wyroby zajmują trzecie miejsce z liczbą o 8% mniejszą aniżeli w grudniu. Na czwarte miejsce wysunęły się w miesiącu sprawozdawczym artykuły spożywcze i tytoń, których przywóz przewyższa 4-krotnie kwotę przywozu z grudnia r. ub. Przywóz produktów pochodzenia roślinnego zmniejszył się o 52%. Zmniejszył się również poważnie import następujących grup, a mianowicie: papieru i wyrobów — o 46%, tłuszczu i olei — o 36%, chemikalji — o 75%, drzewa i wyrobów — o 76%. Inne artykuły nie wykazują specjalnych zmian w stosunku do miesiąca poprzedniego.

W eksporcie produkty pochodzenia mineralnego zajmują, jak zazwyczaj, pierwsze miejsce; eksport artykułów tej grupy wzrósł o 37% w porównaniu z grudniem r. ub. Wzrósł również wywóz produktów pochodzenia roślinnego (o 5%), drzewa i wyrobów o 36%, oraz 2-krotnie zwiększył się eksport chemikalji. Zmniejszył się o 46% wywóz metali i wyrobów. Eksport grupy artykułów spożywczych wzrósł o 13%. Wywieziono w miesiącu sprawozdawczym 1 200 t tłuszczu i olei, podczas gdy w grudniu eksport tych artykułów prawie że nie istniał. Pozostałe grupy utrzymują się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca.

Przyjechało do portu gdańskiego w styczniu 14 pasażerów.

A. R.

RYNEK FRACHTOWY. — Rynek La Platy wykazywał w tygodniu sprawozdawczym ruch bardzo ograniczony. Zakontraktowano pod zboże ogółem 8 statków o łącznym tonnażu 51 100 t po ustalonych stawkach minimalnych. Gromadzący się na rynku tym wolny tonnaż w poszukiwaniu ładunku opuszcza w balasie porty La Platy, w związku z czem zawarto szereg kontraktów na wywóz nitratów z Chili do kon-

tymentu po zniżających stawkach sh 19/- ÷ 18/-, podczas gdy stawka ta w styczniu wynosiła sh 20/-; również w wywozie zboża z Vancouver stawki zniżkowały do sh 18/- za większe statki po portów Anglii/kontynentu na marzec.

Rynki północno-amerykański i kanadyjski wykazywały nieco lepszą tendencję. Frachtowano węgiel do zachodnich portów włoskich po \$ 2'85 ÷ 2'75, zboże z Montreal do Anglii po stawkach minimalnych na maj oraz cukier po stawce sh 13/6 z Kuby do Anglii/kontynentu na marzec.

Stawki frachtowe uległy dalszej niżce na rynkach Dalekiego Wschodu pod wpływem kompletnego zastoju na rynkach Australji oraz tonnażu, przybývającego w balaście.

Z portu Dalny płacono za tonnaż pod ładunki soi zniżującą stawkę sh 26/3 ÷ 26/-, z Sajgonu frachtowano większe statki pod ryż do Francji po sh 24/6 na marzec via Cape. Stawka na ziarno palmowe i sienie lniane z Bombaju do portów kontynentu wynosiła sh 22/-, a na rudę z Vizagapatam sh 17/-.

Rynek dunajski był nieczynny, natomiast w portach czarnomorskich Z. S. R. R. notowano szereg kontraktów, a mianowicie: na żelazo lane do Japonji po sh 16/- ÷ 15/9, pod rudę do Tacoma po sh 10/6 f. i. o. i do Baltimore po sh 11/9. Ponadto szły ładunki drobnicy do Władystoku po sh 14/3 na marzec.

POCZTA I TELEGRAF

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W GRUDNIU 1935 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykłe i polecone	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telefoniczne międzym. i międzynar.
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa . . .	21 708·0	22·3	195·7	81·5	18·4	19 242·4	41 272·4	7 644·5	39·4	183·6
Łódź	2 759·6	2·3	56·2	24·3	74·5	3 856·5	31 246·9	377·8	12·2	62·3
Lwów	5 807·5	5·8	66·2	16·6	9·0	3 984·1	11 280·3	1 680·9	13·5	37·4
Poznań	11 329·8	1·8	55·8	17·9	3·4	2 998·2	9 470·8	1 288·2	9·1	29·2
Kraków	3 100·7	3·3	64·5	15·5	4·7	3 452·6	11 163·1	2 453·4	10·9	45·6
Wilno	1 596·9	2·0	15·5	6·9	4·3	2 254·1	3 871·3	745·6	6·5	9·2
Katowice . . .	2 149·6	2·1	20·9	6·0	8·5	3 780·9	6 941·3	442·0	8·9	111·7
Lublin	435·9	1·2	9·8	1·2	1·2	1 072·6	4 276·8	68·5	3·4	12·5
Bydgoszcz . .	1 225·9	0·8	22·7	4·3	1·1	1 362·5	4 189·5	319·7	4·4	15·3
Sosnowiec . .	383·4	0·4	4·8	0·9	0·8	1 521·6	3 069·7	30·8	2·4	45·5
Częstochowa .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Białystok . .	733·7	0·6	7·4	1·7	6·6	811·4	2 842·3	20·1	2·4	9·2
Chorzów . . .	664·2	0·3	5·3	1·0	2·4	871·2	3 544·2	139·2	1·1	15·8
Toruń	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdynia	867·5	0·2	21·5	0·6	0·3	1 169·2	8 386·3	19·3	8·7	38·1
N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w										
Warszawa . . .	11 827·8	1·9	196·3	9·4	15·2	14 326·6	4 826·4	75·8	72·8	182·2
Łódź	3 225·9	2·5	33·7	7·2	7·5	8 424·6	1 804·6	260·9	12·6	41·2
Lwów	3 566·7	6·3	42·5	3·4	2·6	4 582·8	1 455·6	172·9	14·1	44·1
Poznań	3 112·0	0·9	37·1	5·3	2·4	2 874·5	1 268·8	126·2	9·1	38·1
Kraków	4 003·4	3·1	45·9	5·7	2·9	3 428·9	1 533·4	213·0	11·4	55·0
Wilno	1 442·4	4·1	16·1	3·5	1·5	2 563·3	677·8	98·6	7·2	10·9
Katowice . . .	1 833·9	2·0	24·3	5·2	3·1	1 199·7	601·1	182·7	6·7	94·4
Lublin	733·4	0·3	8·5	0·7	1·0	1 416·2	557·9	135·1	3·3	19·0
Bydgoszcz . .	1 478·3	1·3	20·2	2·7	2·4	1 291·8	774·6	231·1	3·8	19·9
Sosnowiec . .	216·2	0·7	7·9	0·3	0·3	587·7	225·6	67·4	2·9	48·8
Częstochowa .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Białystok . .	495·6	1·8	6·1	1·3	0·9	1 213·4	416·4	117·1	2·6	8·4
Chorzów . . .	673·5	0·4	7·8	1·7	1·7	289·4	331·1	62·2	1·0	—
Toruń	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdynia	1 023·7	0·3	16·7	0·9	1·3	1 447·4	562·5	95·5	8·7	33·6
Grodno	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

W eksli w grudniu r. ub. nadesłano do urzędów i agencji pocztowych do inkasa 212·6 tys. sztuk na kwotę zł 23 392 tys., z tego zainkasowano 165·6 tys. sztuk na kwotę zł 19 139 tys., zaprotestowano 22·6 tys. sztuk na kwotę zł 2 459 tys., zwrócono bez protestu 16·9 tys. sztuk na kwotę zł 1 232 tys.

Rozmów telefonicznych miejscowych na sieciach Ministerstwa Poczty i Telegrafów oraz Polskiej Akcyjnej

Spółki Telefonicznej przeprowadzono w grudniu: w Warszawie 14 852 875, w Łodzi 3 011 101, w Krakowie 2 341 581, w Wilnie 2 254 010, we Lwowie 1 617 387, w Sosnowcu 1 250 910, w Katowicach 1 199 720, w Poznaniu 1 046 410, w Bielsku 904 197, w Gdyni 554 122, w Białymstoku 478 766, w Chorzowie 355 390, w Bydgoszczy 353 656, w Lublinie 206 114, w Częstochowie 161 572 i w Toruniu 153 647.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Ratyfikacja Konwencji handlowej między Polską i Kanadą — ust. z dn. 20/II 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 15/1936, poz. 135).
Ratyfikacja protokołu dodatkowego do Konwencji handlo-

wej i nawigacyjnej między Polską i Czechosłowacją — ust. z dn. 20/II 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 15/1936, poz. 136).

Ratyfikacja międzynarodowej Konwencji o ujednostajnieniu niektórych zasad, odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich — ust. z dn. 20/II 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 15/1936, poz. 137).

Ratyfikacja Konwencji międzynarodowych: 1) dotyczącej Konosamentów, i 2) dotyczącej ograniczenia odpowiedzialności właścicieli statków — ust. z dn. 20/II 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 15/1936, poz. 139).

POROZUMIENIE:

Porozumienie między Polską i Belgią w sprawie zniesienia obowiązku przedstawiania okrętowych świadectw zdrowotności wraz z oświadczeniem rządowym — („Dz. Ust. R. P.” Nr. 15/1936, poz. 140 i 141).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Obniżenie składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych — rozporz. Ministra Opieki Społecznej z dn. 24/I 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 15/1936, poz. 142).

Podział zarezerwowanej części wewnętrznego kontyngentu cukru okresu kampanijnego 1936/37 w ilości 90 tys. q cukru białego — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 27/II 1936 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Przemysłu i Handlu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 15/1936, poz. 144).

OBWIESZCZENIE MINISTRA:

Jednolity tekst ustawy o ordynacji podatkowej—obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 14/II 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 14/1936, poz. 134).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

2 marca:

— **T-wo Warsz. Oczyszcz. i Sprzed. Spiryt. „Rektyfikacja Warsz.”**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Dobra 48/50.
— **„Polski Przem. Wódczany”**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Dobra 48/50.

4 marca:

— **„Deak”**, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Mazowiecka 7.
— **„Browar Obywat.”**, S. A.—o g. 16 w lok. S-ki w Tychach, woj. śląskie.

7 marca:

— **Fabr. Cukru i Rafin. „Józefów”**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 15.
— **T-wo Przem.-Bud. „Płachecki i Piekutowski”**, S. A. — o g. 12 w kanc. Not. R. Jelnickiego.

9 marca:

— **„Stocznia Gdynska”**, S. A. — o g. 16 1/2 w lok. S-ki w Gdyni.
— **Zakł. Włók. „Adolf Horak”**, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Rudzie Pabjanickiej.

10 marca:

— **„Komp. Handlu Zamorskiego”**, S. A. w Gdyni — o g. 17 w W-wie, Moniuszki 6.
— **„Nasz Sklep-Urania”**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Sienna 15.
— **„Kattowitzer Buchdruckerei und Verlag”**, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Katowicach, 3 Maja 12.

12 marca:

— **Warsz. Fabr. Biskoptów „Stanisław Fuchs”**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Nowolipie 80 m. 1.
— **„Persil”**, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Bydgoszczy, Gdańska 46.

13 marca:

— **„T-wo Akc. Łódzkiej Fabryki Nici”**, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Łodzi, Niciarniana 2.

14 marca:

— **„Tow. Przem. Koseckich”**, S. A. — o g. 17 1/2 w kanc. Not. Dr. W. Typrowicza we Lwowie, Batorego 9.
— **Przem. Mydl. i Perf. „Fryderyk Puls”**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Wierzbowa 11.

16 marca:

— **„T-wo Karwice - Ozierańskiej Cukrowni i Rafin.”** S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, al. Róż 16.

17 marca:

— **„Fabr. Porcelany i Wyr. Ceram. w Ćmielowie”**, S. A.— o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Kredytowa 9 m. 10.

18 marca:

— **Warsz. Tow. Fabr. Wyrob. Met. i Emalj. „Wulkan”**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Jagiellońska 4/6.

20 marca:

— **Fabr. Mydeł. i Perf. „Warsz. Labor. Chem.”**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Złota 61.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

LICZBA ROBOTNIKÓW A ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. — Od dłuższego czasu podnoszą się głosy, iż obecna taryfa świadectw przemysłowych, uzależniająca kategorię świadectwa przemysłowego od liczby zatrudnionych w przedsiębiorstwie robotników, uniemożliwia poszczególnym przedsiębiorcom powiększenie stanu zatrudnienia, a tem samem działa hamująco na rozwój życia gospodarczego.

Jako wyjście z tej sytuacji proponuje się zmianę taryfy świadectw w kierunku powiększenia przy każdej kategorii świadectwa liczby zatrudnionych robotników.

Nie byłoby to jednak zasadnicze załatwienie sprawy. Skoro bowiem pozostawiona będzie ta lub inna, wyższa lub niższa, norma zatrudnienia, odpowiadająca pewnej kategorii świadectwa, zawsze mogą mieć i będą miały miejsce wypadki przekroczenia tej granicy, powodujące w rezultacie zaliczenie przedsiębiorstwa do wyższej kategorii świadectwa przemysłowego. Istotnem rozwiązaniem sprawy będzie tylko gruntowna rewizja obowiązującej taryfy, idąca w kierunku znalezienia takich kryteriów, któreby uniezależniały stan zatrudnienia od wysokości świadectwa.

Do prac nad tem zagadnieniem obecnie przystąpiono. Nie znaczy to jednak, że nie może istnieć wyższe obciążenie np. podatkiem obrotowym większych przedsiębiorstw w porównaniu z mniejszemi — tak, jak to jest w podatku obrotowym.

Do czasu rozwiązania zagadnienia świadectw przemysłowych Ministerstwo Skarbu rokrocznie przyznaje znaczne ulgi przy nabywaniu świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych. I tak, na przykład, na rok 1936 zezwolono na znaczne powiększenie liczby zatrudnionych pracowników w przedsiębiorstwach niższych kategorii (V — VIII), dochodzące w pewnych wypadkach nawet do 100% w porównaniu z liczbą, przewidzianą w taryfie.

Ostatnio, poprzednie ulgi rozszerzono jeszcze bardziej, zezwalając większym przedsiębiorstwom przemysłowym (kat. II — IV), przyczyniającym się do zwalczania bezrobocia w okresie od 20/II 1936 r. do 31/XII 1936 r., na zatrudnianie:

do 1250 robotników przy świadectwie kat II				
„ 625	„	„	„	„ III
„ 250	„	„	„	„ IV

Uzyskanie tych ulg nie będzie uzależnione od uprzedniego zezwolenia władz skarbowych. Ulgi będą udzielane z urzędu,

bez obowiązku składania indywidualnych podań. O wysokości ulgi decydować będzie jedynie rodzaj przedsiębiorstwa oraz fakt powiększenia zatrudnienia w okresie od 20/II 1936 r. do końca roku.

UMORZENIE DROBNYCH ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH. — Ministerstwo Skarbu — na podstawie art. 1 ustawy z dn. 10/III 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych — okólnikiem z dn. 14/II 1936 r. L. D. V 2074/1/36 umorzyło drobne zaległości podatkowe, pochodzące z lat ubiegłych w następujących podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, pobieranym w formie świadectw przemysłowych, przemysłowym od obrotu, dochodowym z działu I, majątkowym, od lokali, od placów budowlanych — pochodzące z wymiarów za rok podatkowy 1932 i lata poprzednie (z terminem płatności nie późniejszym niż dn. 31/XII 1933 r.), a figurujące w księgach bierczych w dn. 31/III 1936 r., o ile ogólna suma tych zaległości w każdym z wymienionych podatków u poszczególnego płatnika nie przekracza kwoty zł 400 (w podatkach: dochodowym i od nieruchomości łącznie z dodatkiem kryzysowym), nie licząc dodatków na rzecz związków samorządowych i szkół, oraz 15% dodatku, pobieranego na mocy ustawy z dn. 26/III 1935 r., przyczem w kwestji dodatków jest miarodajny stan prawny z grudnia 1935 r. Podatek przemysłowy, pobierany w formie świadectw, i podatek przemysłowy od obrotu traktuje się w tym wypadku jako oddzielne podatki.

Umorzenie zaległości podatkowych powoduje temsamem umorzenie przypadających od tych zaległości dodatków państwowych i samorządowych, odsetek oraz kosztów egzekucyjnych. Umorzeniu w myśl okólniku podlegają zaległości bez względu na to, czy pochodzą z wymiarów prawomocnych, czy też nieprawomocnych, czy są odroczone lub rozłożone na raty, chociażby celem ich ściągnięcia dokonano zajęcia ruchomości i wierzytelności lub praw majątkowych albo też nawet zabezpieczono je hipotecznie lub w inny sposób.

Nie podlegają natomiast umorzeniu na podstawie omawianego okólnika zaległości: a) zgłoszone do masy konkursowej wskutek upadłości, jeżeli postępowanie upadłościowe nie zostało jeszcze ukończono, b) znajdujące pokrycie w sumach, złożonych do depozytu sądowego w wyniku zgłoszenia tych zaległości do egzekucji sądowej, c) znajdujące pokrycie w sumach, które zostały scedowane na pokrycie zaległości w trybie okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 18/VII 1931 r. L. D. V 13199/1/31 i następnych (zbiór okólników z 1933 r., str. 425-429) lub też w trybie postanowień § 2 art. 103 ordynacji podatkowej, d) znajdujące pokrycie w sumach nadpłat, wyprowadzonych na kontaktach płatników na dz. 31/III 1936 r. z tytułu innych należności podatkowych, e) korzystające z ulg na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 15/IV 1935 r., jeżeli kwota tych zaległości, obliczona w sposób wskazany wyżej, przekraczała przed zastosowaniem ulg z tego rozporządzenia zł. 400. Z dniem 1/III 1936 r. urzędy skarbowe zaniechają prowadzenia egzekucji do tych zaległości, wymienionych w omawianym okólniku, które jako nieprzekraczające już w tym dniu kwoty zł 400 będą podlegały umorzeniu. Jeżeli jednym tytułem wykonawczym objęte są zaległości, podlegające umorzeniu na podstawie niniejszego okólnika, oraz zaległości, nieobjęte tym okólnikiem, to w odniesieniu do zaległości pierwszego rodzaju egzekucja wdrożona będzie jedynie tylko do pozostałych zaległości. Co zaś do kosztów egzekucyjnych to przy obliczaniu przyjmowane będą na podstawie kwoty zaległości, podlegających egzekucji.

W stosunku do zaległości w podatkach, wymienionych w omawianym okólniku, a pochodzących z wymiarów za rok podatkowy 1932 i lata poprzednie, jeżeli te zaległości przekraczają z dniem 1/III 1936 r. zł 400, egzekucję po tym dniu aż do końca marca 1936 r. można prowadzić tylko do kwoty nadwyżek zaległości ponad zł 400.

Wszystkie wpłaty, dokonane po dn. 1/III 1936 r. na poczet zaległości w podatkach, wymienionych w okólniku, a pochodzących z wymiarów za rok podatkowy 1932 i lata poprzednie, jeżeli te zaległości, jako nieprzekraczające już w dniu tym zł 400, podlegają umorzeniu — winny być wyprowadzone jako nadpłata i zarachowane na poczet innych płatnych należności podatkowych płatnika. Jeżeli zaś chodzi o zaległości ponad zł 400, to z resztą wpłat urzędy skarbowe winny postąpić w sposób wyżej wskazany.

Postanowienia omawianego okólnika stosuje się odpowiednio i do świadczeń w naturze, a mianowicie: a) świadczenia w naturze, wykonane do dn. 1/III 1936 r. włącznie, choćby zawiadomienia o ich wykonaniu były dostarczone urzędowi skarbowemu po dn. 1/IV 1936 r., podlegają zaliczeniu zawsze na poczet zaległości z wymiarów za 1932 r. i lata poprzednie.

W wypadkach zaś, gdy zaległości te zostały już odpisane na podstawie omawianego okólnika, to dokonane umorzenie będzie sprostowane w drodze stosownego przypisu; świadczenia w naturze, wykonane po dn. 1/III 1936 r., podlegają zaliczeniu na pokrycie nadwyżek zaległości ponad zł 400, pochodzących z wymiarów za rok podatkowy 1932 i lata poprzednie, lub też, gdy niema takich zaległości, na poczet innych płatnych należności, nawet pochodzących z wymiarów późniejszych niż za rok 1932, pod tym jednakże warunkiem, by wartość wykonanych świadczeń mieściła się w granicach zaległości podatkowych, pochodzących z wymiarów za rok podatkowy 1932 i lata poprzednie, oraz by zgłoszenie wykonania świadczeń w naturze (§ 19 dotyczy instrukcji) nastąpiło przed dniem 1/III 1936 r.

TERMIN SKŁADANIA ZEZNAŃ DLA WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO NA ROK PODATKOWY 1936. — Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 27/I 1936 r., wydanym na podstawie art. 150 par. 1, art. 103 par. 4 i art. 211 par. 1 ordynacji podatkowej — termin składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego, wyznaczony w art. 75 ordynacji podatkowej na dz. 1/III dla osób fizycznych i spadków wakujących (nieobjętych), prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze zgodnie z przepisami art. 87 ordynacji podatkowej, przesunięty został w roku podatkowym 1936 na dz. 1/IV 1936 r.

Tem samem rozporządzeniem został przesunięty termin płatności zaliczki na podatek dochodowy dla osób wyżej wymienionych na dz. 1/IV 1936 r.

WYMIANA ZNACZKÓW STEMPLOWYCH. — W związku z postanowieniami dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14/I 1936 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stempłowych — stały się zbędne znaczki stempłowe o wartości gr 25 oraz zmniejszyło się znacznie zapotrzebowanie znaczków o wartości gr 10, gr 20, gr 30 i gr 40. Wobec tego Min. Skarbu okólnikiem z dn. 13/II 1936 r. L. D. V 45832/5/36 poleciło urzędom opłat stempłowych oraz urzędem skarbowym przychylnie załatwianie wniosków — bądź dystrybutorów znaków stempłowych bądź innych osób — o wymianę znaczków stempłowych powyższych wartości na inne rodzaje znaczków stempłowych, wskazane przez stronę, lub na blankiety wekslowe — jeżeli wniosek zostanie przedstawiony najpóźniej do dn. 10/III 1936 r. Również przychylnie będą załatwiane wnioski o wymianę znaczków 25-groszowych na inne rodzaje znaczków stempłowych lub na blankiety wekslowe, jeżeli wniosek pochodzi nie od dystrybutora ale od innej osoby (dystrybutorzy mogą zbyć znaczki po gr 25, sprzedając po 2 takie znaczki zamiast jednego 50-groszowego). Wymiany należy dokonywać nietylko na wniosek pisemny, ale też na wniosek ustny. Wniosek pisemny jest wolny od opłaty stempłowej. Wymiana ma być dokonana bez pobrania należności 10%-owej, przewidzianej w § 94 r. w s. (powołany bowiem przepis dotyczy wymiany znaczków stempłowych uszkodzonych lub nieodpowiednio użytych). Zarządzenie omawiane nie dotyczy znaczków, uszkodzonych lub nieodpowiednio użytych.

W wypadku, gdy urząd skarbowy wyznaczył dystrybutorowi co do poszczególnych kategorii znaczków stempłowych ilość minimalną, która musi się stale znajdować na składzie — wówczas urząd skarbowy w terminie do końca kwietnia r. b. wyda w tym przedmiocie ponowną decyzję, dostosowaną do zmienionych obecnie warunków. Do czasu wydania tej nowej decyzji nie obowiązuje dystrybutora decyzja, poprzednio obowiązująca.

AKCYZY I MONOPOLE

W SPRAWIE DODAWANIA WODY PRZED SFORMOWANIEM DROŻDŻY. — Wobec podniesienia wątpliwości, jak należy postępować w przypadku dodania w drożdżowni wody do drożdży po wyjściu ich spod prasy i odważeniu, a w szczególności, czy ilość wody, dodanej w celu rozmiękania drożdży przed formowaniem ich w cegiełki, należy zapisywać na przychód w księdze obrachunkowej drożdżowni — Ministerstwo Skarbu udzieliło okólnikiem z dn. 27/II 1936 r. L. D. VI 2092/3/36 następujących wyjaśnień w tej sprawie.

Przepisy § 277 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10/IX 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 746), postanawiają, że drożdże, których w dniu wyjścia spod prasy po odważeniu i zapisaniu w księdze produkcji (obrachunkowej) nie sformowano w cegiełki, nie opakowano i nie obanderolowano, należy przechowywać w naczyniach starowanych w oddziel-

nem pomieszczeniu pod urzędowym zamknięciem. Wynika z tego, że drożdże po wyjściu spod prasy i odważeniu podlegają specjalnej kontroli skarbowej aż do czasu opakowania i obanderolowania. W konsekwencji wszelkie zabiegi, jakie w drożdżowni są dokonywane z temi drożdżami, muszą się odbywać pod nadzorem urzędnika skarbowego aż do momentu opakowania i obanderolowania i powinny znaleźć wyraz w księdze obrachunkowej danej drożdżowni.

Reasumując powyższe, stwierdzić wypadnie, że zapisywanie na przychód do księgi obrachunkowej ilości wody, użytej do rozmiękania drożdży po ich ważeniu, a przed formowaniem w cegielki, jest konsekwentnym wykonywaniem obowiązujących przepisów o opodatkowaniu drożdży.

PRZECIĘTNA ZAWARTOŚĆ SKROBI W ZIEMNIAKACH NA KAMPANJE 1935/36. — W „Monitorze Polskim” Nr. 23/1936 zostało ogłoszone obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 20 I 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Roln. ustalające przeciętną zawartość skrobi w ziemniakach na kampanję 1935/36 dla całego Państwa — na podstawie postanowień § 131 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10/IX 1932 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 11/VII 1932 r. o monopoli spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaży napojów alkoholowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 746) — w wysokości 17,4%.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 17 do 22 lutego 1936 r.

Na rynku dewiz panowała w dalszym ciągu niejednolita tendencja oraz ograniczone obroty. Poza utrzymaniem frankami francuskimi, markami niemieckimi i koronami czeskosłowackimi — poszczególne dewizy wykazały następujące salda (w zł na 100 jednostkach walutowych): franki szwajcarskie + 0 10, belgi + 0 05, floreny holenderskie + 0 20, korony szwedzkie — 0 20, korony duńskie — 0 10 i korony norweskie — 0 35; pozatem dolary gotówkowe zniżkowały o zł 0 01⁵/₈, a telegraficzne — zwyżkowały o zł 0 00¹/₈ na \$ 1 oraz zniżkowały funty szterlingi o zł 0 03 na £ 1.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5·24 ⁵ / ₈	5·24 ¹ / ₄	5·24 ³ / ₈
„ „ telegr.	\$ 1	5·24 ⁷ / ₈	5·24 ¹ / ₂	5·24 ⁵ / ₈
Funty szterlingi	£ 1	26·19	26·16	26·17
Franki francuskie	100 fr.	35·01	35·00 ¹ / ₂	35·01
Franki szwajcarskie	100 fr.	173·30	173·20	173·30
Belgi	100 blg.	89·35	89·25	89·30
Marki niemieckie	100 RM	213·45	213·45	213·45
Korony czeskosłow.	100 kor.	21·97	21·96	21·96
Liry włoskie	100 lir.	—	—	—
Floreny holenderskie	100 fl.	360·15	360·00	360·15
Guldeny gdańskie	100 guld.	—	—	—

Korony szwedzkie	100 kor.	135·05	134·85	134·90
Korony duńskie	100 kor.	116·90	116·85	116·90
Korony norweskie	100 kor.	131·65	131·40	131·40

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych panowała mocna tendencja. Poszczególne pożyczki odnotowały następujące zyski: w grupie pożyczek premjowych — 4% Poż. Dolarowa zł 0·50, w grupie pozostałych pożyczek — 5% Poż. Konwersyjne 1·00% nom., 6% Poż. Dolarowa 1·12% nom. oraz 7% Poż. Stabilizacyjna 0·25% nom. Również i na rynku papierów lokacyjnych prywatnych przy mocnej tendencji zwyżkowały wszystkie papiery (w % -ach nominału): 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego 0·50, ¹/₂% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r. oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łydzki z 1933 r. po 0·50 oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 0·25.

Papiery państwowe	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygod.
w zł za 1 sztukę				
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł 50	—	—	—
4% „ Dolarowa	\$ ¹⁾	53·75	53·25	53·75
4% „ Inwestycje	zł w zł 100	—	—	—
4% „ „ serje	zł w zł 100	—	—	—
w % -ach nominału				
5% „ Konwersyjna	zł	60·50	59·50	60·00
5% „ Konwers. Kol.	zł	56·00	55·50	56·00
6% „ Dolarowa	\$	78·25	77·25	78·25
7% „ Stabilizacyjna ²⁾	\$ ³⁾	62·75	62·00	62·75

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

7% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego ⁴⁾	£	85·00	84·50	85·00
8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego ⁴⁾	£	·	·	90·50
4 ¹ / ₂ % L. Z. Tow. Kred. Ziem.	zł	46·38	45·88	46·38
5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy	zł	·	·	58·00
5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r.	zł	55·50	54·75	55·25
				55·50
				55·38
5% L. Z. Tow. Kred. m. Kalisza z 1933 r.	zł	·	·	43·50
5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r.	zł	·	·	48·88
5% L. Z. Tow. Kred. m. Radomia z 1933 r.	zł	·	·	39·00
5% L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec z 1933 r.	zł	·	·	28·00

¹⁾ \$ 5 = zł 44 57.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ \$ 1 = 5·183 fr. szwajc. = Hfl. 2·4888.

⁴⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — ELEKTORALNA 2 (parter). Telefony: 51266 (Red.), 51273. i 53535 (Adm.), 119268 (Druk.). Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu. KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60.

ZAGRANICĄ: kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
Jerzy Lubowicki

Redaktor działu rolniczego:
Czesław Bobrowski

Redaktor działu komunikacyjnego:
Bolesław Kaczmarekiewicz

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd T-wa Karwice-Ozierańskiej Cukrowni i Rafinerji, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 16 marca 1936 r. o godz. 17 odbędzie się w siedzibie Zarządu w Warszawie przy ul. Al. Róż 16

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Reasumpcja uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 16 sierpnia 1932 r. w przedmiocie zatwierdzonego rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1931/32, a w szczególności w przedmiocie niedokonania ustawowych odpisów na kapitał amortyzacyjny; 3) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie spowodu braku quorum, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w drugim terminie tego samego dnia, t.j. dn. 16 marca 1936 r., o godz. 19 z tym samym porządkiem obrad, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie uczestniczyć w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia złożyć w siedzibie Zarządu w Warszawie, przy ul. Al. Róż 16, posiadane akcje względnie zaświadczenie notariusza lub właściwych instytucji kredytowych o złożeniu u nich akcji. 210

I OGŁOSZENIE

Kolej Żelazna Chabówka-Zakopane, Sp. Akc.

Stosownie do postanowień §§ 12—20 statutu ogłasza się, że
**XXXIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZY**

Spółki Akcyjnej „Kolej żelazna Chabówka—Zakopane“ odbędzie się dn. 23 marca 1936 r. o godz. 10 przedpoł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 II p.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 r. i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;

2) Podział zysku;

3) Zmiana terminów wypłaty wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej i Zarządu.

Według postanowień § 21 statutu, każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki lub w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Warszawie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dn. 7 marca 1936 r. w Zarządzie we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 II p.
226

Zarząd

II OGŁOSZENIE

Zarząd Firmy Towarzystwo Handlu Papierem Bracia Turkieltaub Spółka Akcyjna w Warszawie, ul. Przejazd 3

podaje do wiadomości, że uchwała Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów, które odbyło się w dn. 31 stycznia 1936 r., postanowiono

OBNIŻYĆ KAPITAŁ SPÓŁKI AKCYJNEJ

o zł 300 000 do wysokości zł 600 000. Zarząd wzywa wierzycieli spółki, by w razie niezgody na obniżenie, wnieśli swoje spzeciwy w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. 174

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

p. f. Fabryka Kapeluszy Filcowych Karol Goepfert, Sp. Akc.

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dn. 23 marca 1936 r. o godz. 7 popoł. odbędzie się w lokalu Spółki Akcyjnej przy ul. Podleśnej Nr. 3 w Łodzi.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Odwołanie członka Zarządu Józefa Leona Czernego i wybór na jego miejsce innego; 3) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższym Nadzwyczajnym Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć w Zarządzie Spółki przy ul. Podleśnej Nr. 3 w Łodzi swe akcje najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia z podaniem numerów akcji w depozycie, wydane w trybie art. 399 Kod. Handl.

Zarząd

(—) Herman Goepfert (—) Rudolf Goepfert
Łódź, dn. 26 lutego 1936 r. 221/9 — 10.

II OGŁOSZENIE

ZARZĄD TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

Łódzkiej Fabryki Nici, Spółka Akcyjna w Łodzi

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 13 marca 1936 r. w piątek o godz. 11 przedpoł. w siedzibie Spółki w Łodzi, przy ul. Niciarnianej Nr. 2, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za 1935 r.; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za 1935 r.; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1935 r.; 5) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania; 6) Zatwierdzenie budżetu na 1936 r.; 7) Wybór członków Zarządu oraz członków Rady Nadzorczej; 8) Zatwierdzenie emerytur, udzielonych przez Zarząd byłym pracownikom; 9) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni — stosownie do § 13 statutu — najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć swoje akcje bądź odnośne dowody posiadania akcji w Zarządzie Spółki.

I OGŁOSZENIE

Walne Zgromadzenie Drukarni „LECH”

SPÓŁKI AKCYJNEJ W GNIEŹNIE

odbędzie się w dn. 26 marca 1936 r. o godz. 17.30 w lokalu własnym w Gnieźnie przy ul. Chrobrego 2.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania;
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej oraz Zarządu;

3) Zatwierdzenie sprawozdań oraz bilansu i rachunków strat i zysków tudzież uchwała, dotycząca podziału zysku;

4) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej na 3 lata oraz 1 członka Rady Nadzorczej na 2 lata;

5) Wolne wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zebraniu, winni złożyć swoje akcje wzgl. dowody, zastępujące posiadanie akcji, na 7 dni przed terminem Zebrania w biurze Spółki w Gnieźnie, ul. Chrobrego 2.

Zarząd:

(—) E. Peters

(—) Z. Kulesza

220

I OGŁOSZENIE

Likwidatorzy Spółki Akcyjnej Młyn Parowy LEON FOLTYNOWICZ w Gnieźnie, ul. Chrobrego 30, w likwidacji

zawiadamiają, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w kancelarii Notariusza Józefa Mielcarka w Gnieźnie ul. Tumska 16 w dn. 28 marca 1936 r. o godz. 11 przed poł. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie likwidatorów z działalności Spółki i rozpatrzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za lata 1930/35;
- 3) Powzięcie uchwał w sprawie bilansu oraz rachunku strat i zysku;
- 4) Wnioski.

Zgromadzenie odbędzie się w pierwszym terminie o ile będzie na niem reprezentowana więcej niż połowa akcji, w drugim zaś terminie — o pół godziny później.

Akcje dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu na zasadzie art. 399 kodeksu handlowego. 215/9—11

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Łódzka Kuta Szklana „GEHA”

zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że w dn. 24 marca r. b. o godz. 17 odbędzie się w siedzibie Spółki w Łodzi przy ul. Nowej Nr. 24/26

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

o następującym porządku dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1935 r.;
- 3) Zatwierdzenie bilansu na dz. 31 grudnia 1935 r. i podział zysków;
- 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1936;
- 5) Wybór nowego członka Zarządu — w myśl § 32 statutu Spółki — oraz Komisji Rewizyjnej;
- 6) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wolne wnioski.

W razie braku quorum, wymaganego § 25 statutu, Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymże lokalu w dn. 8 kwietnia r. b. o godz. 17. Drugie Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcji.

W myśl statutu Spółki, Akcjonariusze korzystają z prawa głosu, o ile conajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożą w biurze Zarządu swoje akcje, świadectwa tymczasowe lub kwity depozytowe instytucji kredytowych, państwowych lub akcyjnych. 234/9—10

II OGŁOSZENIE

RADA NADZORCZA I ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ „PERSIL”

Polska Spółka Akcyjna Bydgoszcz
w Bydgoszczy,

mają zaszczyt prosić P. P. Akcjonariuszów Spółki na

IV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

mające się odbyć w dn. 12 marca 1935 r. o godz. 11 przed poł. w siedzibie Spółki w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej Nr. 46 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu netto i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1935 i udzielenie pokwitowania władzom Spółki;
- 4) Podział zysków;
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej — zgodnie z § 11 Statutu Spółki;
- 6) Wnioski Akcjonariuszów, które wpłyną do Zarządu w ustawowym terminie.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, winni złożyć swoje akcje w biurze Spółki w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej Nr. 46 conajmniej 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Zamiast akcji złożone mogą być poświadczenia, stwierdzające złożenie akcji u notariusza, w instytucji kredytowej krajowej lub w Banku „Schweizerischer Bankverein in Basel” w Szwajcarii. Zaświadczenie takie ma tylko wówczas znaczenie, o ile w niem wymieniona będzie liczba akcji i stwierdzenie, że akcje te nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. 196a

Towarzystwo Budowy Osiedli w Gdyni. S. A.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE.

odbyte w dn. 18 lutego 1936 r.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniu dziewiątego września tysiąc dziewięćset trzydziestego piątego roku;

2) Sprawa Komisji Rewizyjnej;

3) Zmiany statutu Towarzystwa Budowy Osiedli, Spółka Akcyjna w Gdyni.

Powzięto uchwały treści następującej:

Do punktu 1. — „Pan Dyrektor Julian Michalik odczytał protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniu dziewiątego września tysiąc dziewięćset trzydziestego piątego roku poczem Walne Zgromadzenie protokół ten jednogłośnie przyjęło i zatwierdziło”.

Do punktu 2. — „Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie uchwala: Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie ze względów prawnoformalnych i porządkowych jednogłośnie odwołuje wszystkich uprzednio wybranych członków Komisji Rewizyjnej, a w szczególności odwołuje członków Grabowskiego Władysława, Marcickiewicza Pawła, Łęgowskiego Stanisława, Linkego Franciszka, Rataja Józefa — a na ich miejsce powołuje Komisję Rewizyjną w składzie pięciu nowych członków, a mianowicie: Ewert - Krzemienieckiego Hilarego, Rzczyckiego Stanisława, Podhorodeckiego Ferdynanda, Wdźięczkowskiego Kazimierza i Sawнора Edmunda.

Do punktu 3. — „Po naradzie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie powzięło jednogłośnie następującą uchwałę:

a) Ustęp pierwszy artykułu trzynastego statutu uzupełnia się wyrazami „na jeden rok sprawozdawczy” — wskutek czego brzmienie tego ustępu jest następujące: „Komisja Rewizyjna jest organem, kontrolującym działalność Zarządu, i składa się z pięciu członków, powoływanych i odwoływanych przez Walne Zgromadzenie na jeden rok sprawozdawczy”.

b) Do artykułu siedemnastego dodaje się na sam początek następujące zdanie: „Dochody T.B.O. Towarzystwa Budowy Osiedli, Spółka Akcyjna w Gdyni obracane są w całości na cele ogólnej użyteczności publicznej”. 219

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Fabrykacji Firanek, Tiulu i Koronek SZLENKIER, GETTLICH i S-ka, Spółka Akcyjna

zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że w dn. 31 marca 1936 r. o godz. 15 w biurze Zarządu Spółki przy ul. S-to Jerskiej Nr. 10 w Warszawie, odbędzie się w pierwszym terminie

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności w 1935 r.;
- 3) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej;
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok sprawozdawczy 1935;
- 5) Powzięcie uchwał o podziale zysków;
- 6) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania za czynności w 1935 r.;
- 7) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na 1936 r.;
- 8) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na 1936 r. na miejsce ustępujących;
- 9) Wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu, winni złożyć Zarządowi Spółki swoje akcje lub dowody ich posiadania przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Na wypadek niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie spowodu tego, że obecni na Walnym Zgromadzeniu akcjonariusze nie będą reprezentować takiej części kapitału zakładowego, przy której Zgromadzenie uważa się za prawomocne, Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym w dn. 7 kwietnia 1936 r. o godz. 15 i będzie ważne bez względu na ilość reprezentowanego na niem kapitału akcyjnego.

Dodatkowych ogłoszeń i zawiadomień o zwołaniu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia w drugim terminie nie będzie.

Zarząd firmy „Standard-Nobel w Polsce, Sp. Akc.”

w myśl art. 436 Kodeksu Handlowego, ogłosił trzykrotnie, co następuje:

„Dnia 29 grudnia 1934 r. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów firmy „Standard-Nobel w Polsce, Sp. Akc.” uchwaliło

podwyższyć dotychczasowy kapitał zakładowy Spółki

wynoszący zł 60 000 000 i podzielony na 600 000 sztuk akcji na okaziciela po zł 100 każda o sumę zł 18 000 000 — droga emisji 180 000 sztuk akcji na okaziciela po zł 100 każda, czyli do sumy zł 78 000 000, na następujących warunkach:

- a) pierwszeństwo dla nabycia akcji nowej emisji, mimo zapewnienia nabycia i pokrycia całej emisji przez firmę „Standard Oil Company of New Jersey” — służy narówni z tą firmą również innym właścicielom akcji poprzednich emisji, w stosunku trzech akcji nowej emisji na dziesięć akcji dotychczasowych. Reszta niesubskrybowanych akcji przydzielona zostaje firmie „Standard Oil Company of New Jersey”;
- b) cena emisyjna akcji wynosi zł 101 za akcję, z czego zł 100 przypada na kapitał zakładowy, a zł 1 — na pokrycie rzeczywistych kosztów emisji;
- c) akcje nowej emisji są zrównane pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, z akcjami poprzednich emisji i uczestniczyć będą w dywidendzie z dniem 1/1. 1935 r.;
- d) wpłaty na akcje nowej emisji winny być dokonane w Banku Handlowym w Warszawie (ul. Traugutta Nr. 7) w czasie od 20 stycznia 1936 r. do 22 lutego 1936 r., w wysokości zł 101 za jedną akcję. W razie niewpłacenia przez dotychczasowych akcjonariuszów wpłat na akcje w wymienionej wysokości i terminie, tracą oni prawo nabycia akcji nowej emisji”.

W myśl art. 437 Kodeksu Handlowego Zarząd firmy „Standard-Nobel w Polsce, Sp. Akc.” wyznacza

DRUGI OSTATECZNY TERMIN POBORU AKCYJ

przez właścicieli akcji poprzednich emisji — do dn. 15 marca 1936 r.

Równocześnie Zarząd firmy „Standard-Nobel w Polsce, Sp. Akc.” podaje do wiadomości, że następne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 31 maja 1935 r.

OBNIŻYŁO KAPITAŁ ZAKŁADOWY SPÓŁKI

o połowę, t.j. o zł 39 000 000, przez obniżenie nominalnej wartości każdej stuzłotowej akcji do połowy, t.j. do zł 50, i połączenie następnie po 2 w ten sposób obniżone akcje w jedną stuzłotową.

W związku z tem akcjonariusze winni złożyć posiadane akcje spółki do Banku Handlowego w Warszawie (ul. Traugutta Nr. 7) w czasie od 1/V 1936 r. do 31/XII 1936 r. celem dokonania wymiany dotychczasowych akcji spółki na nowe.

236

II OGŁOSZENIE

Zarząd Stoczni Gdyńskiej, S. A. w Gdyni

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 9 marca 1936 r. odbędą się w biurze stoczni w Gdyni:

1. — o godz. 16 min. 30.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

z porządkiem dziennym:

- a) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności za 1934/35 r.; b) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat na dn. 31 października 1935 r.; c) Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej; d) Rozpatrzenie spraw, wynikających z § 45 Statutu, i powzięcie decyzji w tych sprawach; e) Wybory do Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących członków w myśl § 33 Statutu; f) Wolne wnioski

2. — o godz. 17 min. 15.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

z porządkiem dziennym:

Rozpatrzenie spraw, wynikających z § 45 Statutu: ewentualna redukcja oraz zwiększenie kapitału zakładowego i odpowiednie zmiany § 4 Statutu.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mają prawo — na mocy § 9 Statutu — zgłoszenia dodatkowych spraw. PP. Akcjonariusze mają prawo uczestniczenia w powyższych Zgromadzeniach, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przed dn. 1 marca r. b. 169

I OGŁOSZENIE

Zarząd Białostockiego Towarzystwa Elektryczności, Spółka Akcyjna w Białymstoku

nirniejszym zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 marca 1936 r. o godz. 9 rano odbędzie się w Warszawie, przy ul. Czackiego 8

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW TOWARZYSTWA

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok operacyjny 1935;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku strat i zysków na dz. 31 grudnia 1935 r. oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki — zgodnie z § 50 Prawa o Spółkach Akcyjnych;
- 3) Podział zysków;
- 4) Ustalenie wynagrodzenia PP. Członków Rady Nadzorczej i podział ich czynności;
- 5) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, którzy życzą sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni zgłosić do dn. 23 marca 1936 r. w biurze Zarządu Spółki w Białymstoku ul. Elektryczna 13 swoje akcje lub zaświadczenia ze złożonych akcji u notariusza, urzędującego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, lub w bankach: „Banque de Bruxelles, Société Anonyme à Bruxelles”, „Compagnie Générale d'Entreprises Electriques et Industrielles, Societe Anonyme Bruxelles”. Bank Gospodarstwa Krajowego, Białystok.

Zyczący wystąpić z wnioskiem na Zgromadzeniu winni go zgłosić do Zarządu Spółki przed dn. 17 marca 1936 r. (art. 37 Ustawy o Spółkach Akcyjnych).

216/9 — 11

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „PŁÓTNO” w Stęszewie

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 8 kwietnia 1936 r. o godz. 16 w Banku Kratochwil i Pernaczyński Poznań, Plac Wolności 18 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz r-ku zysków i strat za 1935 r.; 4) Powzięcie uchwały o podziale zysku; 5) Udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej oraz Zarządowi; 6) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących; 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć akcje wzgl. zaświadczenia przynajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem w biurach Spółki w Stęszewie.

214

I OGŁOSZENIE

Zarząd Fabryki Mydeł i Perfum „WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 marca 1936 r. o godz. 17 w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie przy ul. Złotej 61 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Przyjęcie sprawozdania Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i bilansu Spółki za rok 1935 oraz pokwitowanie Zarządu z czynności tegoż roku; 3) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących; 4) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Upoważnienie Zarządu do uzupełnienia swej listy drogą kooptacji na 1935 r. (§ 15 statutu); 6) Wnioski PP. Akcjonariuszów (§§ 54 i 57 Ust. o Spółk. Akc.).

Walne Zgromadzenie będzie ważne bez względu na ilość przedstawionych akcji. PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem złożyć Zarządowi swe akcje lub odnośne kwity depozytowe.

218

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Mydl. i Perf. FRYDERYK POLS

zawiadamia, iż w dn. 14 marca 1936 r. o godz. 18 odbędzie się w lokalu firmy, przy ul. Wierzbowej 11 w Warszawie

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu i rachunku zysków i strat za 1936 r., oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum; 3) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1936 r.; 4) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Upoważnienie Zarządu do kredytowania się w instytucjach finansowych, do nabycia nieruchomości i do sprzedaży jednej lub kilku nieruchomości, stanowiących własność Spółki; 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje, lub dowody ich zdeponowania w uprawnionych instytucjach najpóźniej do dn. 7 marca 1936 r. 167a

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „JURATA” Uzdrowisko na Półwyspie Helu

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 marca 1936 r. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Hotelu Europejskiego przy ul. Krakowskiej Przedmieście 13 w Warszawie

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zarządzenie Zgromadzenia przez Radę Nadzorczą i wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej za ubiegły rok operacyjny 1935; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań i bilansu Spółki za 1935 rok operacyjny i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 4) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1936 rok operacyjny; 5) Zatwierdzenie postanowienia Rady Nadzorczej z dn. 23 września 1935 r. w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Spółki o zł 1000000, t.j. do sumy zł 2000000 oraz warunków nowej emisji, uchwalonej przez Walne Zgromadzenie Akcjon. Spółki z dn. 28 marca 1934 r.; 6) Wybory członków Zarządu; 7) Wybory członków Rady Nadzorczej; 8) Upoważnienie Zarządu do wydzierżawiania i poddzierżawiania terenów uzdrowiska, a również do nabywania, sprzedaży i obciążania nieruchomości Spółki; 9) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, winni złożyć posiadane akcje — w myśl art. 23 Statutu — niepóźniej jak na 7 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia. Członek Zarządu, P. M. Benisławski (Warszawa, Moniuszki 3 m. 8. Telef. 2-43-22) został upoważniony do przyjmowania wyżej wspomnianych akcji. 233/9 — 10

I OGŁOSZENIE

Kolej Lokalna Muszyna-Krynica, Sp. Akc. w likwidacji

Stosownie do postanowień §§ 10—19 statutu ogłasza się, że

XX ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

Spółki Akcyjnej w likwidacji „Kolej Lokalna Muszyna—Krynica” odbędzie się w dn. 27 marca 1936 o godz. 10 przedpoł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 II p.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Likwidatorów z czynności oraz Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej) o zamknięciu rachunków za okres od 24 maja do 31 grudnia 1935 r. i uchwała co do udzielenia absolutorjum Likwidatorom i Radzie Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej);

2) Decyzja co do użycia wolnej gotówki.

Według postanowień § 20 statutu, każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki lub w Kasie I Urzędu Skarbowego we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dn. 12 marca 1936 r. w Zarządzie we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 II p.

Likwidatorzy
222

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „NASZ SKLEP-URANIA”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 10 marca 1936 r. o godz. 18 w siedzibie Spółki w Warszawie przy ul. Siennej 15, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego i Prezydium; 2) Upoważnienie Zarządu do sprzedaży nieruchomości; 3) Wybór członków Rady Nadzorczej.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni złożyć w Biurze Zarządu Spółki posiadane akcje lub kwity depozytowe przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia. 180a

I OGŁOSZENIE

Kolej Lokalna Lwów - Stojanów, Sp. Akc.

Stosownie do postanowień §§ 10—18 statutu ogłasza się, że

XX ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów—Stojanów” odbędzie się w dn. 25 marca 1936 r. o godz. 10 przed poł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej; Nr. 1 II p.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 r. i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;

2) Podział zysku;

3) Zmiana terminów wypłaty wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej i Zarządu.

Według postanowień § 20 statutu, każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, lub w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dn. 10 marca 1936 r. w Zarządzie we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 II p.

231

Zarząd

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki „Przemysł Włókienniczy Snkcesorowie Zygmunta Jarocińskiego, Spółka Akcyjna” w Łodzi

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 24 marca 1936 r. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Spółki w Łodzi, przy ul. Targowej Nr. 28/30

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1935; 3) Wybór dwóch członków Zarządu na miejsce ustępujących; 4) Wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej; 5) Określenie wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

W tutejszym rejestrze handlowym dział B pod Nr. 185 przy firmie:

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE „POLSKA CHIOZZA” SPÓŁKA AKCYJNA W GDYNI

w dn. 31 stycznia 1936 r. dopisano:

Uchwałą Rady Nadzorczej z dn. 8 czerwca 1935 r. mianowano Dr. Dario Doria dalszym członkiem Zarządu.

Sąd Rejestrowy w Gdyni
223

Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Błazanych „TŁOCZNIĄ”, S.A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w sobotę, dn. 28 marca 1936 r. o godz. 16 odbędzie się w biurze fabrycznym w Warszawie, Przemysłowa 19

ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE WALNE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu, podział zysków za 1935 r., a także zatwierdzenie budżetu na 1936 r.; 2) Ustalenie ilości i wybór członków Zarządu oraz określenie ich uprawnień; 3) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 4) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

PP. Akcjonariuszom służy prawo zgłoszenia na porządek dzienny spraw dodatkowych, trybem i w terminie przewidzianym w art. 54 prawa o spółkach akcyjnych z 1928 r.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni dokonać formalności, przepisanych art. 59 tegoż prawa.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Przemysłu Włókienniczego w Zgierzu „LANA”, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów Spółki, że w dn. 22 marca 1936 r. o godz. 16 w lokalu własnym w Zgierzu przy ul. Berka Joselewicza Nr. 12 odbędzie się

ZWYCZAJNE ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór Przewodniczącego, 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1935 r.; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium Zarządowi; 4) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 5) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Zgromadzeniu, winni — stosownie do Statutu Spółki — najpóźniej do dn. 14 marca r. b. złożyć swoje akcje ziotowe, świadectwa tymczasowe lub odpowiednie kwity depozytowe albo zastawowe w biurze Spółki Akcyjnej w Zgierzu przy ul. Berka Joselewicza Nr. 12.

Sąd Okręgowy Wydział II Handlowy we Lwowie jako Sąd rejestrowy w dn. 3 stycznia 1936 r. zarządził w rejestrze handlowym pod sygn. II.R.H.B.XIII.1833 wpis następujący:
Brzmienie firmy:

Lwowska Fabryka Skór „Dermata”, Spółka Akcyjna we Lwowie

Siedziba przedsiębiorstwa: Lwów, ul. Gabryelówka 3.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie fabryki skór oraz innych pokrewnych zakładów przemysłowych we Lwowie, we własnych lub cudzych zakładach, b) nabywanie surowych skór zwierzęcych celem wygarbowania ich w garbarni, sprzedaż surowych skór, półfabrykatów i wszelkich produktów wygarbowanych, c) nabywanie i sprzedaż materiałów pomocniczych, przeznaczonych do wyprawiania skór, kupno oraz sprzedaż i produkcja ekstraktów i chemikaliów garbarskich oraz artykułów pokrewnych, d) magazynowanie skór i surowców oraz urządzenie i prowadzenie magazynów i składów skór, produktów garbarskich i artykułów pokrewnych, e) nabywanie i dzierżawienie potrzebnych dla Spółki gruntów i budynków, praw, patentów i licencji, uczestniczenie w pokrewnych przedsiębiorstwach i interesach, podejmowanie się zastępstw takich samych lub podobnych przedsiębiorstw, f) zawieranie wszelkich innych z celem Spółki w związku pozostających czynności przemysłowych i handlowych na własny i cudzy rachunek.

Kapitał akcyjny wynosi kwotę zł 500 000, podzielony na 1000 sztuk akcji na okaziciela po zł 500.

Przed zarejestrowaniem została wpłacona połowa kapitału akcyjnego w kwocie zł 250 000.

Członkami Zarządu zostali wybrani: Dr. Abraham Kohane, Kohan Getreu, Inż. Fischel Landes, Mechel Venner, Nuchim Meller.

Do reprezentowania Spółki wymagane jest współdziałanie dwu członków Zarządu bądź jednego członka Zarządu z prokurentem.

Pismem przeznaczonym do ogłoszeń Spółki jest „Monitor Polski”.

Wpisano do rejestru w dn. 4 stycznia 1936 r. 213

Bank Handlowy w Warszawie, Sp. Akc.

Bilans surowy w dn. 31 grudnia 1935 r.

STAN CZYNNY. — Kasa, Bank Pol., P. K. O., banki państw., bony Fund. Inwest. zł 4 404 748 37; Waluty zagraniczne zł 676 939 00; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 1 561 374 78, b) papiery hipoteczne zł 648 243 24, c) akcje zł 648 425 25, Razem zł 2 858 043 27; Udż. i akc. w przedsiębior. konsorc. zł 1 241 609 21; Banki krajowe zł 1 492 046 56; Banki zagraniczne zł 969 554 85; Weksle zdyskontowane zł 69 244 790 74; Rachunki bieżące: a) zabezpieczone zł 38 160 129 29, b) niezabezpieczone zł 7 119 860 63. Razem zł 45 279 989 92; Pożyczki terminowe zł 1 025 563 37; Należn. z tyt. układów konwers. zł 2 581 512 00; Nieruchomości zł 10 735 483 70; Różne rachunki zł 4 820 155 37; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 5 848 925 06; Oddziały zł 22 225 664 45; Dłużn. z tyt. kred. akcept. i remb. zł 2 438 646 30; Należn. z tyt. tranz. dewizowych na term. i reportowych zł 10 711 674 56; **Razem zł 186 555 346 79.**

Udzielone gwarancje zł 11 119 256 97; Inkaso zł 11 566 634 52; **Ogółem zł 209 241 238 28.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 25 000 000 00, b) rezerwy zł 3 000 000 00, Razem zł 28 000 000 00; Wkłady: a) terminowe zł 8 686 653 53, b) na książeczki wkładowe zł 27 083 449 21, c) a vista zł 26 636 781 55, Razem zł 62 406 884 29; Rachunki bieżące zł 14 616 812 16; Zobowiązania inkasowe zł 766 314 94; Redyskonto weksli zł 19 254 546 91; Dyskonto akceptów B-ku Akcept. zł 2 047 540 00; Banki krajowe zł 8 046 683 31; Banki zagraniczne zł 4 863 374 07; Różne rachunki zł 4 373 018 08; Procenty, prow. i różne zyski zł 6 819 459 21; Oddziały zł 22 225 502 06; Zobow. z tyt. kred. akcept. i remb. zł 2 438 646 30; Zobow. z tyt. tranz. dewizowych na termin i reportowych zł 10 696 565 46; **Razem zł 186 555 346 79.**

Zobow. z tyt. udziel. gwaranc. zł 11 119 256 97; Różni za inkaso zł 11 566 634 52; **Ogółem zł 209 241 238 28.** 237

III OGŁOSZENIE

Likwidatorzy Spółki Akcyjnej Spiess-Rhone-Poulenc, Specyfiki Farmaceutyczne

Warszawa, Daniłowiczowska 16.

zgodnie z art. 449 K. H. niniejszym zawiadamiają że w dn. 2 stycznia 1936 r. otwarta została

LIKWIDACJA POMIENIONEJ SPÓŁKI

oraz wzywają wierzycieli takowej do zgłaszania ich wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. Likwidatorami mianowani zostali: Andrzej Kozłowski, Warszawa, Daniłowiczowska 16, Georges Wendling, 21, rue Jean Goujon, Paryż.

Zarząd Spółki Akcyjnej Pomorskie Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 21 marca r. b. o godz. 20 odbędzie się w Warszawie Al. Ujazdowskie 30 m. 16.

WALNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej bilansu oraz rachunku strat i zysków na 1935 r.; 2) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Komisji Rewizyjnej za 1935 r.; 3) Wybór Zarządu; 4) Wybór Komisji Rewizyjnej.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zebraniu, winni zgłosić w terminie ustawowym swoje akcje lub zaświadczenia depozytowe w lokalu Spółki w Grudziądzu celem uzyskania kart wstępu.

„POLSKAROB”

POLSKO-SKANDYNAWSKIE TOWARZYSTWO TRANSPORTOWE
SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans za 1935 r.

AKTYWA

I. — Majątek stały:		zł
Statki morskie		6 982 417·62
Urządzenia przeładunkowe na molo w Gdyni		4 114 090·44
Grunty w Gdyni		143 728·55
Budynki:		
a) administracyjne	zł 558 118·21	
b) mieszkalne	zł 126 229·78	684 347·99
Ruchomości		168 913·44
II. — Majątek płynny:		
Gotówka w kasie		10 888·85
Gotówka w bankach		114 639·02
Papiery procentowe:		
Pożyczka Narodowa i Inwestycyjna		127 900·00
Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach		822 674·18
Materiały:		
na składzie zwykłym		59 897·22
" " wolnocelowym		11 236·23
Dłużnicy:		
a) odbiorcy	zł 1 540 763·51	
b) różni	zł 87 002·16	1 627 765·67
		14 868 519·21
Kaucje udzielone		41 000·00
Kaucje otrzymane		18 700·00

PASYWA

I. — Kapitały własne:		zł	zł.
Kapitał akcyjny		1 000 000·00	
Kapitał zapasowy		350 000·00	
Fundusz rezerwy amoryzacyjny		6 763 399·13	
II. — Kapitał amoryzacyjny:			
saldo z roku ubiegłego	5 301 591·04		
dopisano w roku sprawozdawczym	536 321·82	5 837 912·86	
III. — Zobowiązania:			
Wierzyciele:			
a) odbiorcy	2 917·74		
b) dostawcy	32 469·49		
c) różni	881 819·99	917 207·22	
		14 868 519·21	
Kaucje		59 700·00	

Rachunek zysków i strat za 1935 r.

STRATY	zł
Koszty administracji	1 048 315·98
Świadczenia publiczne	180 327·89
Koszty przeładunku	1 524 804·32
Koszty eksploatacji statków morskich	2 527 858·55
Wydatki Maklerki Okrętowej	157 596·47
Wydatki Działu Bunkrowego	306 853·72
Odsetki wypłacone	14 092·77
Różnice kursowe	19 319·53
Utrzymanie nieruchomości	328·08
Amortyzacja	536 321·82
	6 315 819·13

ZYSKI

Wpływy za:	zł	zł
przeładunek	1 792 076·99	
trymerkę i inne	1 270 537·09	3 062 614·08
Wpływy z eksploatacji statków morskich	2 352 731·76	
Wpływy Maklerki Okrętowej	476 256·72	
Wpływy Działu Bunkrowego	305 421·28	
Prowizje komisowe	86 325·83	
Odsetki otrzymane	18 830·83	
Różnice kursowe	4 297·80	
Wpływy z nieruchomości	700·00	
Odszkodowanie za skondemnowane statki morskie	8 640·83	
	6 315 819·13	

Rada Nadzorcza:

Zarząd:

(-- Alfred Falter Prezes

(--) Inż. Napoleon Korzón

239

Towarzystwo Schlässerowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni

w Ozorkowie, Spółka Akcyjna

Bilans za 1932 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 6 015 75; Nieruchomości zł 4 405 281 45; Maszyny, urządzenia i instalacje zł 8 728 151 12; Ruchomości zł 274 152 58; Bawełna zł 36 826 08; Materiały techniczne zł 175 606 01; Towary zł 2 435 30; Dłużnicy zł 1 475 077 29; Papiery procentowe zł 38 731 86; Weksle zł 99 752 57; Protesty zł 171 811 18; Straty za 1931 r. zł 3 027 604 72; Straty za 1932 r. zł 1 415 909 49; **Razem zł 19 902 013 40.**
Depozyty Zarządu zł 270 000 00; Różni za weksle gwarancyjne zł 217 560 00; Weksle gwarancyjne 11 300 00.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 4 500 000 00; Kapitał zasobowy zł 484 49; Specjalna rezerwa zł 604 698 48; Kapitał amoryzacyjny zł 9 353 014 68; Wierzyciele zł 4 044 199 53; Akcepty zł 964 044 59; Pozostałość od podziału zysku za 1929 r. zł 435 577 53; **Razem zł 19 902 013 40.**
Zarząd za depozyty zł 270 000 00; Weksle gwarancyjne zł 217 560 00; Różni za weksle gwarancyjne zł 11 300 00.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Strata na fabrykacji zł 19 001 00; Ubezpieczenia od wypadków zł 14 453 01; Dopłata na Kasę Chorych zł 95 812 12; Dopłata na Fundusz Bezrobocia zł 29 126 86; Dopłata na ubezpieczenie pracowników umysłowych zł 14 193 53; Podatki i opłaty stemplowe zł 172 608 32; Koszty handlowe zł 406 609 50; Procenty, dyskonto, inkaso i prowizje bankowe zł 292 481 11; Straty na rachunkach dłużników zł 42 545 95; Straty na sprzedanej bawełnie i zlikwidowanych kontraktach bawełnianych zł 257 125 88; Straty na sprzedanych papierach procentowych zł 64 994 84; Straty różne zł 34 423 87; Pozostałość od podziału zysku za 1929 r. zł 435 577 53; Strata za 1931 r. zł 3 027 604 72; **Razem zł 4 946 558 24.**

MA. — Dywidenda od akcji Banku Polskiego zł 8 400 00; Dywidenda od udziału w Spółdzielczym Banku Przemysłowo-Lódzkiej zł 2 678 20; Różnice kursu zł 8 511 55; Zysk na odstąpionych materiałach zł 13 621 60; Wpływy na poczet należności, spisanych na straty w latach ubiegłych zł 28 346 17; Zyski różne zł 5 908 98; Pozostałość od podziału zysku za 1929 r. zł 435 577 53; Strata za 1931 r. zł 3 027 604 72; Strata za 1932 r. zł 1 415 909 49; **Razem zł 4 946 558 24.**

Bilans za czas od 1 stycznia 1933 r. do 24 lutego 1933 r.

STAN CZYNNY — Kasa zł 19 404 62; Nieruchomości zł 4 405 281 45; Maszyny, urządzenia i instalacje zł 8 704 971 37; Ruchomości zł 274 152 58; Bawełna zł 36 826 08; Materiały techniczne zł 104 334 40; Dłużnicy zł 1 524 628 17; Papiery procentowe zł 38 731 86; Weksle zł 98 392 57; Straty za 1931 r. zł 3 027 604 72; Straty za 1932 r. zł 1 415 909 49; Straty za czas od 1 stycznia 1933 r. do 24 lutego 1933 r. zł 64 716 00; **Razem zł 19 714 953 31.**

Depozyty Zarządu zł 270 000 00; Różni za weksle gwarancyjne zł 217 000 00; Weksle gwarancyjne zł 9 800 00.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 4 500 000 00; Kapitał zasobowy zł 484 49; Specjalna rezerwa zł 604 698 48; Kapitał amoryzacyjny zł 9 287 291 46; Wierzyciele zł 4 346 396 66; Akcepty zł 540 504 59; Pozostałość od podziału zysku za 1929 r. 435 577 53; **Razem zł 19 714 953 31.**

Zarząd za depozyty zł 270 000 00; Weksle gwarancyjne zł 217 560 00; Różni za weksle gwarancyjne zł 9 800 00.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Procenty, dyskonto, inkaso i prowizje bankowe zł 21 105 73; Koszty ogólne zł 76 513 90; Strata na rachunkach dłużników zł 2 879 32; Strata na usuniętych maszynach zł 2 120 53; Strata na odstąpionych artykułach zł 20 100 68; Straty różne zł 393 18; **Razem zł 123 113 34.**

MA. — Czysznaz za dzierżawę fabryki za 7 tygodni zł 53 913 17; Wpływ ze sprzedaży usuniętych maszyn i złomu zł 3 990 04; Nadwyżka z rachunku utrzymania nieruchomości zł 201 31; Zyski różne zł 292 82; Straty za czas od 1 stycznia 1933 r. do 24 lutego 1933 r. zł 64 716 00; **Razem zł 123 113 34.**

217

I OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ POD FIRMĄ:

Fabryka Wyrobów Szmatowych i Fajansowych, Spółka Akcyjna
w Skawinie

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w Krakowie w biurze P. D-ra Ludwika Merza przy ul. Starowiślniej 1 w dn. 28 marca 1936 r. o godz. 17 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności za 1935 r. i przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat;

2) Rozpatrzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej;

3) Powzięcie uchwały w przedmiocie rozdziału zysku bilansowego i oznaczenie wysokości tantiemy dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

4) Wybory do Komisji Rewizyjnej.

Uwagi: 1) Akcjonariusze mogą zgłosić do Zarządu dodatkowe sprawy na porządek dzienny; 2) Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć akcje na 7 dni naprzód w kasie Spółki w Skawinie.

Do rejestru handlowego B pod Nr. 1383 wpisano w dn. 21 grudnia 1935 r. firmę

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH I AZOTU, SPÓŁKA AKCYJNA.

Siedzibą Spółki są Łaziska Górne.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób materiałów wybuchowych i środków zapalnych, nawozów sztucznych i tlenu, oraz innych: chemicznych produktów, tudzież ich sprzedaż. Ponadto Spółka może uczestniczyć w każdej dopuszczalnej formie w innych przedsiębiorstwach, mających na oku takie same lub podobne cele, bądź też takie przedsiębiorstwa powoływać do życia otwierać i prowadzić składy, oddziały, agentury, jak również zawierać wszelkie umowy i bronić swych interesów w sądach i wszelkich urzędach. Kapitał akcyjny wynosi zł 1 000 000. Cały kapitał akcyjny wpłacono przed zarejestrowaniem. Kapitał akcyjny podzielony jest na 1000 akcji imiennych wartości nominalnej po zł 1000.

Członkami Zarządu są: Dr. Jan Namystowski i Stanisław Żmudziński, którzy reprezentują Spółkę łącznie, lub też każdy z nich łącznie z prokurentem.

Prokury udzielono Zdzisławowi Świeykowskiemu i Inżynierowi Władysławowi Dąbskiemu, z których każdy uprawniony jest do działania tylko łącznie z jednym z członków Zarządu.

Spółka akcyjna opiera się na statucie, sporządzonym w dn. 31 października 1935 r.

Pismami, przeznaczonemi do ogłoszeń, są „Monitor Polski” „Polska Gospodarcza” i „Gazeta Urzędowa Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego”.

III. 2. R. H. B. 1383.

—Katowice, dnia 8 stycznia 1936 r.

Korzystajcie
z poczty
lotniczej!

TARYFA CELNA

wydana w formie kartkowej
stale uzupełniana
według aktualnego stanu

Cena Taryfy zł 40 —

Cena „Uzupełnień” zł 7 —
kwartalnie

Nakładem Tygodnika

Polska Gospodarcza

PRAWO PRZEMYSŁOWE

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA R. P.
O PRAWIE PRZEMYSŁOWEM
W BRZMIENIU USTAWY Z DN. 10/III 1934 R.
Z OBJAŚNIENIAMI

ZEBRAŁ I OPRACOWAŁ
ROMAN STANISŁAW ŚLASKI
Radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu

NAKŁADEM TYGODNIKA
„POLSKA GOSPODARCZA”

Cena egzemplarza (w oprawie płóciennej) zł 20
Z przesyłką poleconą zł 21
Z przesyłką za zaliczeniem zł 22

Zamówienia na „PRAWO PRZEMYSŁOWE” przyjmuje Administracja tygodnika

„P O L S K A G O S P O D A R C Z A”

Warszawa, Elektoralna 2, tel. 5-12-73

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZAŁATWIA WSZYSTKIE OPERACJE BANKOWE

PRZYJMUJE WSZELKIEGO RODZAJU WKŁADY, ZAPEWNIAJĄC WKŁADCOM KORZYSTNE OPROCENTOWANIE, PEŁNE BEZPIECZEŃSTWO I CAŁKOWITĄ TAJEMNICĘ.

EMITUJE LISTY ZASTAWNE I OBLIGACJE, DAJĄCE NABYWCOM ZUPEŁNĄ PEWNOŚĆ I WYSOKĄ RENTOWNOŚĆ.

UDZIELA Z NAGROMADZONYCH KAPITAŁÓW I POWIERZONYCH PRZEZ SKARB PAŃSTWA FUNDUSZÓW RÓŻNEGO RODZAJU KREDYTÓW, FINANSUJĄC ROZWÓJ GOSPODARCZY KRAJU.

Kapitał zakładowy i rezerwy . . . zł	197 084 577
Wkłady i lokaty zł	803 366 194
Udzielone kredyty zł	1 881 568 914
Suma bilansowa w dn. 31 XII 1934 r. zł	2 211 129 283
Obrót roczny zł	18 389 906 000

Centrala i Oddział Główny Banku Gospodarstwa Krajowego
WARSZAWA, ALEJA JEROZOLIMSKA 1

ADRES TELEGRAFICZNY:
KRAJOBANK



CENTRALA TELEFONICZNA
8-02-60

BANK POSIADA 18 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH W POLSCE
I KORESPONDENTÓW W CAŁYM ŚWIECIE

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNEJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO ==

Obrotowa

Zest. Ekonomicj. Politycz.